



# PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi  
Nr 9 (146) Wrzesień 2009

ISSN 1233-9938  
egzemplarz bezpłatny



Łódź  
Piotrków Trybunalski  
Sieradz  
Skierniewice

# Nowy crossover Peugeot 3008

## z technologią Grip Control\*



**PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL** \* Technologia Grip Control dostępna w zależności od wersji pojazdu. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa: od 4,9 do 7,6 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub>: od 130 do 179 g/km.

### GRIP CONTROL

Technologia Grip Control zastosowana z oponami 16" M&S (błoto i śnieg) zwiększa przyczepność pojazdu w każdych warunkach. Kierowca może jednym ruchem wybrać odpowiednie ustawienie (błoto, śnieg lub piach). Zapraszamy na jazdę próbną.



## **Autoryzowany Koncesjoner PEUGEOT PUH Nordyński**

92-340 Łódź, ul. Snowalniana 3 (przy skrzyżowaniu Przybyszewskiego i Puszkina)  
tel. 042 677 19 99, 042 677 14 99, e-mail: firma@nordynski.pl. [www.nordynski.pl](http://www.nordynski.pl)



### Nasza okładka

Na okładce bieżącego numeru „Panaceum” prezentujemy zdjęcie autorstwa **Moniki Sokołowskiej-Biedrzyckiej** zatytułowane „Latarnia”. Autorka ukończyła łódzką Akademię Medyczną – jest lekarzem dentystą, posiada I stopień specjalizacji ze stomatologii ogólnej, prowadzi prywatną praktykę stomatologiczną. Od urodzenia mieszka w Łodzi. Jej pasją jest nie tylko fotografowanie. Jeździ na nartach, nurkuje, żegluje, a nade wszystko uwielbia podróżować.

### PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi  
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3,  
tel. 042 683 17 93 wew. 122,  
faks 042 683 13 78  
www.oil.lodz.pl  
biuro@oil.lodz.pl

#### Kolegium redakcyjne:

Ryszard Golański (przewodniczący),  
Stanisław Ciechowicz (wiceprzewodniczący),  
Paweł Czekalski,  
Elżbieta Falkowska-Bednarek,  
Iwona Grzelewska-Rzymowska,  
Patrycja Proc, Grażyna Rzepecka-Koniarek,  
Adriana Sikora, Barbara Szeffer-Marcinkowska

#### Redaguje zespół:

Nina Smoleń  
(redaktor odpowiedzialna),  
Ewa Juszyńska-Poradecka  
(współpraca)

#### Sekretariat:

Alina Paradowska  
panaceum@oil.lodz.pl

#### Skład komputerowy:

**IMAGINARIUM** Jakub Kierc

#### Druk:

**SPRINT STUDIO** Jarosław Szejner

#### Numer zamknięto:

2 września 2009 r.

Nakład: 11 800 egz.

# PANACEUM

nr 9 (146) – wrzesień 2009

## Spisane „na gorąco”

- 2** Inny język, inna nomenklatura
- 2** Powakacyjne refleksje... pozamedyczne
- 3** Droga „na skróty”  
Szpital „Jordana” – do likwidacji?

## Publicystyka, reportaże

- 4** Być kobietą... świadomą zagrożeń  
Rozmowa z prof. dr. hab. n. med.  
Przemysławem Oszukowskim
- 6** Upadek „sztuki lekarskiej”
- 7** Absencja chorobowa  
pod szczególną kontrolą
- 8** Choroby zawodowe lekarzy  
Medycyna w statystyce

## Z życia środowiska

- 9** Honory dla łódzkich alergologów
- 9** Jubileusz łódzkiej palestry
- 10** Wracają „języki”  
Kursy dla lekarzy
- 10** Specjalizacje
- 11** W tym roku kierunek Podlasie  
I znów wędrujemy!
- 11** List otwarty OZZL do lekarzy  
w Polsce

## Kalendarium ORL

- 12** Z prac Prezydium
- 13** Wybory delegatów VI kadencji
- 14** Z notatnika Rzecznika

## Blżej prawa

- 15** Testowanie prawa zatrutymi owocami  
Z lekarskiej wokandy
- 15** Do wód – tylko raz na rok
- 16** ZUS ZLA – bez tajemnic

## Z historii medycyny

- 17** Eugenia Kaleniewicz  
Portrety niepospolitych medyków

## Nasze sprawy

- 18** Człowiek zmienia i zmienia...
- 19** Podziękowania

## Klub Lekarza

- 20** Kabare-tonik medyczny (in spe)
- 20** Jak nas widzą...  
Przychodzi baba do lekarza

## Sport

- 21** Mecz pod okiem... dyrektora
- 21** Sukces lekarza w... powożeniu
- 22** Łało, ale się udało  
V Ogólnopolski Motocyklowy Zlot Lekarzy
- 24** Pilica przyjazna lekarzom  
Czwarty spływ kajakowy łódzkiej OIL
- 24** „Nasi” w Alicante zdobyli 28 medali

## Kartki z podróży

- 25** Impresje z Alicante



Zarząd Klubu Żeglarskiego „SZKWAŁ” przy OIL w Łodzi  
zaprasza wszystkich członków Klubu  
i sympatyków piosenek żeglarskich na kolejny

### Wieczór z szantami

który odbędzie się 2 października (piątek), o godz. 18  
w Klubie Lekarza w Łodzi, ul. Czerwona 3.

Uczestników spotkania zachęcamy do pojawienia się w strojach odpowiadających „klimatowi”. Mile widziane instrumenty muzyczne, towary zwiastujące zwykle żeglarskim rejsom.

*Do zobaczenia!*

Komisja Sportu i Rekreacji OIL w Łodzi informuje, że w dniach 11–20 grudnia br. organizuje wyjazd narciarski we włoskie Alpy. Cena 410 euro od osoby za pobyt z wyżywieniem i KARNET!!! Dojazd autokarem płatny osobno. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt z Elżbietą Sadurą w biurze Izby.



## Felieton Naczelnego

### Inny język, inna nomenklatura

1 września br. weszło w życie trzynaście rozporządzeń ministerstwa zdrowia, dotyczących koszyka świadczeń gwarantowanych. Można by powiedzieć – nareszcie, po dziesięciu latach funkcjonowania w Polsce systemu ubezpieczeń zdrowotnych!

Minister zdrowia na konferencji prasowej z satysfakcją podkreśliła, że teraz pacjenci będą wiedzieli, jakie leczenie państwo im zapewni (czytaj – co będzie nieodpłatne). Zaraz dodała także, że „dzięki pracom nad koszykiem udało się ustalić, na co państwo stać, jeśli chodzi o finansowanie świadczeń zdrowotnych”. Musielibyśmy przywyknąć do tego typu podejścia do sprawy: punktem wyjścia nie są potrzeby zdrowotne Polaków, ale możliwości finansowe Narodowego Funduszu Zdrowia. Warto dodać, że koszyk świadczeń gwarantowanych zyskał pozytywną ocenę specjalistów zasiadających w Radzie Naukowej przy ministrze zdrowia. Jej przewodniczący – prof. Marian Zembala ocenił zawartość koszyka jako bardzo dobrą. „Profesor Religa dzisiaj, gdyby żył, by pani pogratulował” – powiedział prof. Zembala na konferencji prasowej.

Tymczasem NFZ oszczędza... Ograniczenia finansowe dramatycznie odczuwają te placówki, które cieszą się popularnością wśród pacjentów, czyli te, które mają tzw. nadwykonania. NFZ tłumaczy, że nie ma pieniędzy, aby za nie zapłacić, zaleca trzymanie się limitów, wynikających z zawartych umów. Dla lekarzy oznacza to konieczność odmawiania przyjęcia pacjenta do szpitala i zaproszenia go do kolejki oczekujących, często bardzo długiej. W tej kwestii trudno o zgodę między leczącymi a płatnikiem. Nie jest to oczywiście jedyna różnica między nami. Myślę, że nie tylko ja zwróciłem uwagę na to, że lekarze i urzędnicy NFZ posługują się innym językiem, inną nomenklaturą. Dla przykładu, my mówimy – „pacjent i lekarz”, natomiast w odpowiedzi słyszymy – „ubezpieczony i świadczeniodawca”. Czyżby to, jakiego używamy języka, zależało od punktu widzenia, czy też od miejsca zatrudnienia?

Sprawą, która głośnym echem odbiła się w łódzkim środowisku lekarskim w ostatnich tygodniach, jest propozycja zlikwidowania oddziału chirurgicznego w Szpitalu im. H. Jordana na ul. Przyrodniczej w Łodzi. Jest to pomysł o tyle zaskakujący, że po likwidacji chirurgii w Szpitalu im. W. Biegańskiego jest to jedyny oddział chirurgiczny na Bałutach – dzielnicy, w której mieszka ponad 200 tys. osób. Gdzie przyjdzie nam szukać pomocy? Szpital MSW, czy szpital w Zgierzu? Ponadto, jak wszyscy pamiętamy, oddział w „Jordanie” powstał niejako w miejsce zlikwidowanych oddziałów w szpitalach im. W. Biegańskiego i im. Św. Rodziny. Przy powszechnym niedobrze miejsc na oddziałach chirurgicznych w łódzkich szpitalach i przepelnionych izbach przyjęć, jest to propozycja niebezpieczna dla bezpieczeństwa mieszkańców nie tylko Bałut, ale całego miasta. Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi zajęło stanowisko w tej sprawie, była ona także tematem dyskusji podczas posiedzenia Komisji Zdrowia Rady Miejskiej w Łodzi (więcej – czytaj s. 3).

*Leonard Gelski*



## Słowo Prezesa

### Powakacyjne refleksje... pozamedyczne

Dwa wakacyjne miesiące, a właściwie już od czerwca do września, to czas najintensywniejszego życia towarzyskiego lekarzy poza miejscem pracy. Spotykamy się na licznych zjazdach i kongresach naukowych, ale przede wszystkim w czasie wyjazdów urlopowych. Otwieramy się wówczas na otaczający nas świat i ludzi, kontaktujemy się ze starymi przyjaciółmi, zawieramy nowe znajomości. Jest to czas, w którym mamy możliwość choć na krótko, wyrwać się z objęć wszechwładnie panującego „braku jakiegokolwiek systemu opieki zdrowotnej w naszym kraju”, a także pomysłów naszego resortu na uzdrowienie tej sytuacji, NFZ-etowskich nakazów i zakazów oraz najbliższego, nie zawsze przyjaznego nam środowiska w miejscu pracy.

Lekarska Izba w Łodzi od lat, w ramach integracji środowiska, organizuje i wspiera wszelkie dobrowolne spotkania nas – lekarzy, naszych rodzin oraz przyjaciół, które związane są najczęściej z naszymi rozlicznymi pozamedycznymi zainteresowaniami. Lekarze malujący mają swoje plenery, a uprawiający sport – liczne zawody, nie wyłączając mistrzostw świata (w tym roku w Hiszpanii, gdzie „nasi” zdobyli mnóstwo medali). Żeglarze z klubu „Szkwał” opływają Mazury (w tym roku już po raz dziesiąty), kajakarze uczestniczą w spływach Pilicą, a rowerzyści przemierzają „bezdroża” Puszczy Bolimowskiej. W ostatnich latach dali znać o sobie miłośnicy koni, a zwolennicy koni mechanicznych, motocykliści z klubu DoctoRRiders z całej Polski, spotykają się już od pięciu lat.

Ja osobiście, wraz z grupą przyjaciół i małżonką, uczestniczyłem w trzech z wyżej wymienionych spotkań. Pierwsze to – jak co roku – regaty żeglarskie. W czerwcu Mazury są ciche, czyste i jak zawsze piękne, a regaty – przy sprzyjającej pogodzie – dają całkowite wyciszenie, możliwość zadumy i relaksu. Następnym spotkaniem był kaszubski rajd motocyklowy, który odbył się w ramach cyklu „Poznaj swój kraj” (wejdzie na stałe do kalendarza imprez motocyklowych lekarzy). Objeżdżając Kaszuby (po raz pierwszy w życiu), poznaliśmy nie tylko miejscową „Szwajcarię”, z jej urokliwymi jeziorami, górkami i lasami, ale też historię tych terenów i ludzi tam mieszkających. No i na koniec moich wakacji uczestniczyłem – jak zwykle zresztą – w dorocznym zlocie lekarzy motocyklistów, organizowanym na terenie działania naszej Izby, który tym razem odbył się w Wiśniowej Górze i zgromadził około 200 miłośników jazdy motocyklem z całej Polski (reportaż ze zlotu – s. 22).

Tym razem mój comiesięczny felieton był – jak Państwo zauważyli – odmienny, od pozostałych, w których dzielę się z Czytelnikami „Panaceum” swoimi refleksjami, zwykle – niestety – dość „ponurymi”, na temat bieżących wydarzeń w ochronie zdrowia. No cóż, po opisanych wożach jestem wyciszony, wypoczęty i... nastawiony optymistycznie. Może tym felietonem zachęcę Państwa do udziału w naszych integracyjnych spotkaniach, które przecież odbywają się przez cały rok?

*Andrzej Jankowski*

# Droga „na skróty”

Dopiero w środę 2 września br. projekt likwidacji Oddziału Chirurgicznego IV Szpitala Miejskiego im. H. Jordana w Łodzi stał się przedmiotem dyskusji na oficjalnym forum. Temat wprowadzony został do programu posiedzenia Komisji Zdrowia Rady Miasta Łodzi, na które zaproszono zainteresowane strony. Obecny na spotkaniu doktor Januariusz Kaczmarek, szef Rady Spółecznej w „Jordanie”, powiedział po jego zakończeniu krótko: – Ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły, ale mimo protestów i licznych wątpliwości, przedstawiciele Wydziału Zdrowia Publicznego Urzędu Miasta Łodzi forsują swoją koncepcję.

Medialnie problem zaistniał półtora miesiąca wcześniej, kiedy na łamach łódzkiego wydania „Gazety Wyborczej” pojawiła się informacja, że w Łodzi powstanie wreszcie stacjonarne hospicjum, dysponujące 40 łózkami. Gdzie? Jak informowała Małgorzata Marek, zastępca dyrektora Wydziału Zdrowia Publicznego UMŁ, będzie się on mieścić w budynku zlikwidowanego „Jordana”. Na miejscu pozostanie tylko interna, natomiast oddziały chirurgiczny i ginekologiczny – w ramach restrukturyzacji lecznictwa zamkniętego na terenie Łodzi – zostaną przeniesione do szpitali Jonschera i Sonnenberga, które się łączą. Pierwsi pacjenci nowego hospicjum mają się w nim pojawić już na początku 2010 r.

## W szpitalu zawrzało..

Na ręce prezesa ORL w Łodzi – dr. Grzegorza Krzyżanowskiego przekazany został list, podpisany przez p.o. ordynatora Oddziału Chirurgicznego „Jordana” – doktora Wojciecha Domagalskiego. Lekarze – chirurdzy proszą o pomoc w sytuacji, w jakiej się znaleźli i skarżą się na zaskakujący tryb informowania o planowanych zmianach, dotyczących ich placówki, za pośrednictwem mediów. I to pomimo dość licznych ostatnio kontaktów pracowników szpitala z kierownictwem Wydziału Zdrowia Publicznego UMŁ. Lekarze biją na alarm. W ich piśmie czytamy m.in.

„Likwidacja Oddziału Chirurgicznego w „Jordanie” stanowi *de facto* likwidację 40 łóżek chirurgicznych (...) oraz bloku operacyjnego. Domniemane zamiary przeniesienia naszego oddziału do szpitali im. Sonnenberga, bądź im. Jonschera należy uznać za wysoce wątpliwe, gdyż – jak wiadomo – w obu tych szpitalach działają od lat (...) oddziały chirurgiczne. Zamiary dotyczące naszego oddziału stanowią zagrożenie utraty miejsc pracy dla nas – chirurgów, ale i przede wszystkim dla naszych pacjentów i zaspokojenia ich potrzeb zdrowotnych”.

Lekarze przypominają, że obecny Oddział Chirurgiczny został do szpitala przy ul. Przyrodniczej przeniesiony „w całości”, wraz z personelem oraz sprzętem i łózkami, w grudniu 2005 r., przy okazji likwidacji Szpitala im. Świętej Rodziny. Po przeprowadzce, dzięki ofiarności wszystkich pracowników oddziału, podjął on w szybkim czasie na nowo pracę w zakresie hospitalizacji i zabiegów operacyjnych. Pracują tu bowiem ze sobą od wielu lat ci sami specjaliści, tworząc zgrany zespół chirurgów, który w sytuacji kolejnej tzw. przeprowadzki rozpadnie się. Obecnie na oddziale – poza zabiegami operacyjnymi – wykonuje się również badania ultrasonograficzne oraz endoskopowe, a jego pracownicy obsługują ponadto Izbę Przyjęć, gdzie udzielają porad ambulatoryjnych spon-tanicznie zgłaszającym się chorym i pacjentom przyjmowanym w ramach codziennego, ostrego dyżuru.

W piśmie podkreślono, iż z roku na rok rośnie liczba hospitalizowanych tu chorych, a zatrudnieni chirurdzy wykonują coraz więcej obowiązków. Wzrost ten obrazuje porównanie danych z dwóch lat, czyli z roku 2006 oraz 2008, kiedy zanotowano odpowiednio: niecałe 1550 i ponad 1990 przyjęć pacjentów; 557 i 745 wykonanych operacji oraz 1380 i prawie 1936 udzielonych porad. Wciąż rośnie również wysokość kontraktu z NFZ, który w każdym roku jest realizowany z „nawiązką”, sięgającą 10 proc. Do momentu zmiany wartości punktu przez NFZ, co nastąpiło od 2008 r., oddział zrealizował: w 2006 r. – ponad 218,3 pkt, przy umowie sięgającej 210 pkt, a rok później, mając kontrakt na niespełna 263,8 pkt, uzyskał 267 pkt.

Dla chirurgów z „Jordana” plany dotyczące ich oddziału są tym bardziej niezrozumiałe, że jako jedyny zabezpiecza on aktualnie potrzeby w zakresie świadczeń chirurgicznych pacjentów z północnej części Łodzi, czyli Bałut – najliczniejszej dzielnicy w mieście, liczącej około 200 tys. mieszkańców. Taka sytuacja wytworzyła się po likwidacji kilka lat temu „chirurgii” w Szpitalu im. Biegańskiego na ul. Kniaziewiczza, skąd teraz chorzy, leczeni z innych powodów, są w przypadkach wymagających interwencji chirurgicznej, przewożeni do placówki położonej kilka przecznicy dalej. Na ul. Przyrodniczą trafiają też chorzy chirurgicznie ze szpitala psychiatrycznego przy ul. Konstancyńskiej oraz szpitala płucnego w Łagiewnikach.

## Kto za, kto przeciw?

Tyle informacji zawiera oficjalne pismo, jakie dotarło do Biura OIL ze Szpitala im. Jordana, które zostało przedyskuto-



wane na sierpniowym posiedzeniu Prezydium ORL w Łodzi i stało się podstawą do sformułowania negatywnego stanowiska w opisanym sprawie (czytaj s. 12). Z nieoficjalnych źródeł dowiadujemy się, że zatrudnieni w „Jordanie” lekarze przygotowują akcję w obronie swojej placówki. Mogą liczyć na poparcie chirurgów z innych szpitali w Łodzi, bo z roku na rok nie tylko w mieście wojewódzkim, ale całym regionie łódzkim, ubywa łóżek chirurgicznych. Na wszystkich, które jeszcze pozostały, panuje ogromna ciasnota i obowiązują wielomiesięczne kolejki na zabiegi.

Krytycznie o likwidacji oddziału w „Jordanie”, wypowiada się dyrektor łódzkiej stacji pogotowia ratunkowego, który obawia się, że przy braku miejsc na oddziałach chirurgicznych, karetki z chorymi będą odsyłane od jednego do drugiego szpitala. Takie- mu rozwiązaniu sprzeciwia się prof. Adam Dziki, konsultant ds. chirurgii ogólnej, bojąc się jeszcze większego ograniczenia dostępu pacjentów do specjalisty. Jego opinia pozostaje w opozycji do zdania dr Aleksandry Ciałkowskiej-Rysz, wojewódzkiego konsultanta ds. opieki paliatywnej, która wskazuje na dramatyczną sytuację opieki hospicyjnej w Łodzi, która powoli staje się miastem ludzi starych i schorowanych. Obecnie – po likwidacji 20 łóżek dla terminalnie chorych w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Ciołkowskiego, nieuleczalnie chorzy z dnia na dzień stracili miejsce pobytu i leczenia. W tej sytuacji powrót do starego pomysłu zorganizowania hospicjum stacjonarnego w Szpitalu im. Jordana, ona osobiście ocenia bardzo pozytywnie.

•••

No cóż, wydaje się, że swoje racje mają obie zainteresowane strony, zatem kierownictwo Wydziału Zdrowia Publicznego UMŁ oraz rajcowie miasta Łodzi stoją przed podjęciem bardzo trudnej decyzji. Każda – niestety – będzie krytykowana i będzie rodziła konflikty, które można przewidywać, gdy próbuje się rozwiązać jakiś nabrzmiały problem „na skróty”. A takim rozwiązaniem jest właśnie pomysł ulokowania hospicjum w „Jordanie”, kosztem likwidacji kolejnego oddziału chirurgicznego w mieście.

Nina Smoleń

W tegorocznym cyklu artykułów, poświęconych profilaktyce, po chorobach układu krążenia: kardiologicznych i neurologicznych, które stanowią największe zagrożenie dla życia człowieka we współczesnym świecie, przyszedł czas na omówienie drugiego w kolejności „zabójcy”, którym są nowotwory. Rozmowy na ten temat rozpoczynamy od profilaktyki chorób w dziedzinie ginekologii, w ostatnim bowiem czasie szczególnie wiele emocji – zwłaszcza w mediach – wzbudza nowa metoda zapobiegania rakowi szyjki macicy za pomocą szczepień ochronnych.

Lepiej zapobiegać, niż leczyć

## Być kobietą... świadomą zagrożeń

„Panaceum” rozmawia z prof. dr. hab. n. med. Przemysławem Oszukowskim, dyrektorem Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki, konsultantem wojewódzkim do spraw ginekologii i położnictwa dla województwa łódzkiego.

**„Panaceum”:** – W jakich chorobach onkologicznych, które dotyczą wyłącznie kobiet, podejmowanie działań profilaktycznych jest szczególnie pożądane, by wciąż wysoka umieralność z ich powodu zmniejszyła się?

**Przemysław Oszukowski:** – Jeśli chodzi o choroby nowotworowe narządu rodowego, które powinny być objęte szeroką profilaktyką, na pierwszym miejscu należy wymienić raka szyjki macicy. Od dziesiątków lat stosuje się w Polsce badania cytologiczne, a konieczność ich okresowego przeprowadzania wrosła już w świadomość wielu kobiet. Myślę, że dziś pobranie wymazu z szyjki macicy traktuje się w gabinetach ginekologicznych jako działanie rutynowe. Natomiast przesiewowe badania cytologiczne realizowane były do tej pory różnie, zwykle obejmowały dany region, miasto lub gminę, ale od 2005 r. prowadzone są w ramach rządowego „Programu profilaktyki i wczesnego wykrywania raka szyjki macicy”, finansowanego ze środków NFZ.

**„P”:** – A inne nowotworowe choroby ginekologiczne, które są lub powinny być objęte działaniami profilaktycznymi?

**P.O.:** – Następnym nowotworem ginekologicznym, który powinien podlegać – moim zdaniem – działaniom profilaktycznym, z uwagi na występującą częstotliwość zachorowań i wysoką śmiertelność, jest rak trzonu macicy, czyli endometrium, a kolejnym – rak jajnika. Jednak w tych przypadkach badania nie są usystematyzowane. Na szczęście rak trzonu macicy daje stosunkowo wczesne objawy w postaci krwawień nie związanych z miesiączką, zwłaszcza po okresie menopauzy, więc dość szybko

w tym przypadku dochodzi do interwencji lekarza. Natomiast rak jajnika wykrywa się zwykle bardzo późno, ponieważ długo nie daje objawów, a kiedy guz urasta do 10 cm średnicy i powoduje dolegliwości fizyczne, jest już... za późno. Dlatego bardzo ważne jest, żeby podczas kontrolnej wizyty ginekologicznej lekarz nie ograniczał się do badania szyjki macicy, ale zbadał również brzuch, zwłaszcza okolice jajników, a dodatkowo wykonał badanie ultrasonograficzne, które wykryje nie tylko guza jajnika, czy macicy, jeśli taki istnieje, ale też występujące ewentualnie podejrzaną strukturę w tych organach.

**„P”:** – Do tej pory nie wspomniał Pan Profesor ani słowem o profilaktyce raka sutka u kobiet, a od lat działania w tej dziedzinie zakrojone są na bardzo szeroką skalę...

**P.O.:** – Na tym polu działania ginekologów mocno się zająbają z zadaniami realizowanymi przez lekarzy onkologów, którzy stosują bardziej zaawansowaną profilaktykę raka piersi. Myślę zatem, że na ten temat będą mogli powiedzieć specjaliści od onkologii. Wspomnę może tylko, że do obowiązków każdego ginekologa należy przeprowadzenie u zgłaszającej się pacjentki badania palpacyjnego sutków, a także pouczenie jej, jak powinno wyglądać samobadanie piersi. Dotyczy to kobiet zarówno dorosłych, jak również tych najmłodszych, u których sutki się dopiero wykształcają. Uważa się, że samobadanie piersi jest metodą bardzo czułą, jeżeli chodzi o wykrywanie chorób nowotworowych sutka i to nawet niekiedy bardziej czułą niż badanie typu mammografia, zwłaszcza przy dużych piersiach.



**„P”:** – Zanim przejdziemy do oceny działań profilaktycznych, stosowanych w nowotworowych schorzeniach kobiet, jeszcze pytanie: Jakie czynniki mają szczególnie wpływ na występowanie wymienionych nowotworów?

**P.O.:** – Jeśli chodzi o raka sutka, to aktualnie uważa się, że czynnikiem podstawowym, który predysponuje do wystąpienia tego nowotworu u kobiety, jest genetyka, czyli że występują rodzinne uwarunkowania do tej choroby. Stąd onkolodzy kładą ogromny nacisk na to, aby kobiety z grup szczególnego ryzyka poddawały się systematycznym badaniom profilaktycznym jak najwcześniej, czyli już od około trzydziestego piątego roku życia, łącząc mammografię z dość powszechnie już stosowanym w Polsce badaniem genetycznym. Pozostałym kobietom zaleca się wykonywanie badań mammograficznych między czterdziestym i pięćdziesiątym rokiem życia nie częściej niż co dwa lata, natomiast po pięćdziesiątym roku życia – nie rzadziej niż co dwa lata. Nie przeceniałbym jednak znaczenia badań mammograficznych, w cieniu których pozostają wciąż badania ultrasonograficzne, które są zdecydowanie bardziej dostępne.

**„P”:** – A jakie czynniki są decydujące, jeśli chodzi o wystąpienie raka szyjki macicy?

**P.O.:** – Dzisiaj już wiemy, że za dziewięćdziesiąt parę procent przypadków raka szyjki macicy odpowiada wirus brodawczaka ludzkiego – HPV, a konkretnie jego odmiany onkogenne, których jest około osiemnaście. I wiemy również, że od za-

każenia tym wirusem upływa około dziesięciu–trzynastu lat, nim rozwinie się stan przedrakowy, a od pierwszych zmian komórkowych, czyli od dawniej nazywanej tzw. dysplazji do raka inwazyjnego – około siedmiu lat. Czasu na wykrycie zmian w obrębie szyjki macicy jest zatem sporo i realizacja obecnego programu profilaktycznego, z zachowaniem trzyletniej przerwy między jednym badaniem cytologicznym a drugim, jest okresem wystarczającym do wskazania przypadków zagrożonych wystąpieniem choroby nowotworowej.

**„P”:** – Do oceny tego programu jeszcze powrócimy, ale w pierwszej kolejności chcielibyśmy usłyszeć opinię Pana Profesora na temat celowości i możliwości szerokiego stosowania szczepień ochronnych przeciwko wirusowi HPV.

**P.O.:** – Jest to temat bardzo świeży, w Europie zaistniał pięć–siedem lat temu, w Polsce funkcjonuje od trzech–czterech lat. Generalnie uważa się, że szczepionki przeciwko wirusowi HPV są sojusznikiem w walce z rakiem szyjki macicy, takie jest również stanowisko Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego. Aktualnie na rynku są dostępne dwie takie szczepionki – jedna jest kierowana na dwa typy wirusa, druga – na cztery, trwają prace firm farmaceutycznych nad kolejnymi. Niestety, szczepionki nie są tanie, każda – a minimum trzeba zaaplikować trzy – kosztuje 500 złotych. Nie ma więc możliwości, aby szczepieniami objąć całą populację młodych kobiet i dziewcząt wchodzących w okres inicjacji seksualnej. Budżetu państwa na to nie stać, na palcach jednej ręki można policzyć samorządy terytorialne, które włączają się w finansowanie tego przedsięwzięcia, na prywatne szczepienia mogą pozwolić sobie tylko bogatsze rodziny...

**„P”:** – Jeśli nie szczepienia, to co?

**P.O.:** – Należy kontynuować i udoskonalać obecnie realizowany program profilaktyki raka szyjki macicy.

**„P”:** – Jakie jest zdanie Pana Profesora na temat tego programu?

**P.O.:** – Przede wszystkim dobrze się stało, że taki program w ogóle zaistniał, ponieważ dzięki niemu idą dodatkowe środki z NFZ na profilaktykę, która po wejściu w życie systemu ubezpieczeniowego gdzieś się zagubiła. Lekarz ginekolog, który miał podpisany z Funduszem kontrakt na realizację świadczeń ambulatoryjnych w tej dziedzinie, nie dostawał pieniędzy na ten cel, a przecież wiadomo, że pobranie materiału cytologicznego zabiera czas, a badanie histopatologiczne jest kosztowne. Teraz to się zmieniło, gdyż za samo badanie płaci NFZ z własnych środków, a lekarz lub położna za uczestnictwo w programie otrzymują dodatkową zapłatę.

**„P”:** – Praktyka pobierania wymazów cytologicznych z szyjki macicy nie przez

lekarzy, ale przez położne jest przez niektórych krytykowana...

**P.O.:** – Wiem, że są przeciwnicy takiego rozwiązania i to wcale nie dlatego, że ktoś położnym odmawia kompetencji. Jedynie z tego powodu, że pobranie wymazu cytologicznego wykształca w pacjentce przekonanie, że była przebadana ginekologicznie, a jeśli wynik cytologii nie wskazuje na nieprawidłowości, całkowicie ją to uspokaja, że u niej w tych sprawach jest wszystko w porządku. I – oczywiście – nie zgłasza się do lekarza, a tymczasem... rośnie u niej np. guz jajnika albo tworzą się mięśniaki trzonu macicy.

**Rak szyjki macicy jest co do częstości występowania drugim – po raku piersi – złośliwym nowotworem wykrywanym u kobiet. Statystyki dotyczące umieralności z powodu nowotworów tzw. kobiecych wskazują jednak, że o ile głównym „zabójcą” nadal pozostaje rak sutka, to na drugie miejsce wysuwa się rak jajnika. W woj. łódzkim tylko w 2007 r. zmarło na raka sutka – 410 kobiet, na raka jajnika – 184, a na raka szyjki macicy – 144. Ten ostatni atakuje coraz młodsze kobiety.**

**„P”:** – Usłyszeć też można krytyczne oceny pod adresem jakości badań cytologicznych, wykonywanych w czasie realizacji programu, zwłaszcza jeśli chodzi o jakość dostarczanych wymazów z szyjki macicy.

**P.O.:** – To prawda, istnieją w tej dziedzinie pewne zaniedbania... I chociaż nie są to przypadki nagminne, to jednak zdarzają się przychodnie, gdzie około 40 procent wymazów pobieranych jest nieprawidłowo, czyli nie przy zastosowaniu zalecanych obecnie szczoteczek, ale dajmy na to tzw. wymazówką z wacikiem, albo co gorsze – palcem, zabezpieczonym jednorazową rękawiczką. Chcę jednak dodać, że stosowany w programie system oceny prawidłowości cytologii wyłapuje takie przypadki, gdyż w pierwszej kolejności sprawdza się, czy w dostarczonej do badania próbce znajdują się wszystkie warstwy nabłonka. I jeśli z ośrodka, gdzie bada się owe próbki, dociera raport, że z danej poradni wychodzi dużo nieprawidłowo pobranych wymazów, wtedy dokonuje się tam kontroli.

**„P”:** – W ramach obecnie realizowanego programu kobiety są zapraszane na badania, co w pewnym sensie zwalnia je z obowiązku zgłaszania się do ginekologa raz na rok, czy dwa lata.

**P.O.:** – Powiem tak, tego typu akcje profilaktyczne nie są kierowane do tych kobiet, które z własnej, nieprzymuszonej woli odwiedzają gabinety ginekologiczne i poddają się badaniom cytologicznym systematycznie. Chodzi o to, żeby z zaproszeń NFZ skorzystały głównie te, których świadomość zdrowotna pozostawia wiele do ży-

czenia i które często po kolejnych porodach nie były w gabinecie ginekologa przez piętnaście, dwadzieścia lat. I to głównie w nich wykrywa się w takich badaniach zaawansowane stadia raka szyjki macicy...

**„P”:** – Tyle słów krytyki, a pozytywy?

**P.O.:** – Te oczywiście przeważają. Osobiście oceniam, że jest to najbardziej uporządkowany programem profilaktyczny z zakresu chorób nowotworowych. Jego przebieg jest monitorowany przez Wojewódzkie Ośrodki Koordynujące na podległym sobie terenie, a w skali kraju – przez Centralny Ośrodek Koordynujący, sprawujący nadzór nad całością. Utworzona została

centralna baza danych, dotycząca kobiet uczestniczących w programie, zatem na bieżąco śledzi się wyniki ich badań i te, które tego wymagają, kierowane są do leczenia lub do dalszego monitorowania. Niestety, o tych, które nie zgłosiły się na badania, nic nie wiemy...

**„P”:** – To jest poważny problem, gdyż podstawowym warunkiem powodzenia każdego programu profilaktycznego jest tzw. zgłaszalność. Czy w przypadku „Programu profilaktyki i wczesnego wykrywania raka szyjki macicy” jest ona przynajmniej zadowalająca?

**P.O.:** – Niestety, jest zdecydowanie za mała zarówno w stosunku do potrzeb, jak i możliwości. Mnie osobiście i wszystkich lekarzy ginekologów bardzo boli, że marnują się ogromne pieniądze, wydawane nie tylko na pobieranie wymazów oraz badania cytologiczne, ale także wysyłkę zaproszeń czy promocję całej akcji: banery i reklamy medialne, a także spotkania informacyjne itp., które niewiele zwiększają zgłaszalność.

**„P”:** – A czy do propagowania programu profilaktyki raka szyjki macicy próbowano włączyć lekarzy pierwszego kontaktu? Wszyscy pamiętamy, że kiedy ponad dziesięć lat temu wprowadzono instytucję lekarza rodzinnego, otrzymał on spore kompetencje w dziedzinie ginekologii i położnictwa, ale... od tego czasu wiele się zmieniło...

**P.O.:** – Wprawdzie nie ma takiego systemu, który zmusiłby pacjenta do przeprowadzenia jakiegoś badania profilaktycznego, jeżeli on sam tego nie chce, ale faktycznie lekarz rodzinny ma z nim najbliższy kontakt, a zatem i możliwości działania w zakresie

zapobiegania chorobom. Prawdą jest jednak, że większość lekarzy rodzinnych przestała zajmować się problemami ginekologicznymi swoich pacjentek, co – moim zdaniem – nie przynosi dobrych rezultatów, przynajmniej w kwestii profilaktyki tych chorób. A ponieważ na wizytę do lekarza ginekologa-położnika nie trzeba mieć skierowania, kobieta zawsze może powiedzieć, że jest z nim w stałym kontakcie i systematycznie wykonuje badania cytologiczne, nie musi więc korzystać z akcyjnych zaproszeń.

**„P”:** – **Z naszego rozeznania wynika, że największe sukcesy w profilaktyce zdrowotnej osiąga się w krajach skandynawskich. Z czego to wynika?**

**P.O.:** – To chyba sprawa świadomości społeczeństwa. Tam edukacja na temat różnego rodzaju zagrożeń zdrowotnych, a także możliwości przeciwdziałania im przez systematyczne badania i przestrzeganie pewnych zachowań, prowadzona jest od podstaw, czyli już od szkoły podstawowej. Dotyczy to również chorób związanych z seksualnością, bo powiedzmy sobie szczerze, okres inicjacji seksualnej stale się obniża. Niestety, w Polsce nie dysponujemy ani odpowiednimi programami oświatowymi czy kadrami przygotowaną do ich wdrożenia, ani taką ilością publicznych środków finansowych, aby w szkołach prowadzić taką edukację.

Do tego dochodzi jeszcze jedna sprawa, a mianowicie zbyt zachowawczego podejścia do pewnych zagadnień, uważanych za wstydliwe. I dlatego na raka szyjki macicy wciąż umiera u nas zbyt wiele kobiet, kobiet niekiedy bardzo młodych...

**„P”:** – **O jakie zagadnienia chodzi?**

**P.O.:** – Nie jest tajemnicą, że rakowi szyjki macicy sprzyjają pewne zachowania. Wiadomo, że jest to choroba kobiet, które wcześniej zaczynają współżycie seksualne, często zmieniają partnerów i przechodzą dużo porodów, bo są to czynniki zdecydowanie zwiększające ryzyko zainfekowania wirusem HPV. Często te fakty się jednak przemilcza, bo to materia delikatna, tymczasem na ten temat powinno się mówić z młodzieżą już w szkole. I to nie tylko z dziewczynkami, ale również z chłopcami, gdyż zakażenie onkogennymi odmianami wirusa HPV ich też dotyczy i jest powodem raka prącia. Z tym, że występowanie tego nowotworu, w stosunku do raka szyjki macicy, to jest jak jeden do stu...

**„P”:** – **Dziękując Panu Profesorowi za rozmowę, życzymy zatem wszystkim Polakom – również lekarzom, Czytelnikom „Panaceum” – aby ta świadomość zdrowotna w Polsce, w tym zwłaszcza kobiet, dorównała świadomości mieszkańców krajów skandynawskich.**

Rozmawiali  
Nina Smoleń i Ryszard Golański  
fot. R. Golański

# Upadek „sztuki lekarskiej”

## Dlaczego tak się dzieje, że tzw. sztuka lekarska coraz bardziej chyli się ku upadkowi? Czy możemy temu zaradzić?

Takie i podobne pytania zadają sobie coraz częściej i uważam, że w swoim 24-letnim życiu zawodowym, podczas pracy w szpitalu, nabrałam praw do pewnych przemyśleń na ten temat i do spisania ich na papierze.

Zawód lekarza od wczesnego dzieciństwa był moim marzeniem. Mimo iż nie należałam do dzieci chorowitych, miałam – jak każde dziecko – kontakt z lekarzami i znanych mi wówczas lekarzy, którzy opiekowali się moim zdrowiem, uważałam za wspaniałych. Byli wzorcami kultury, szlachetności, inteligencji i fachowości. Jakże byłam wzruszona i szczęśliwa, gdy jeden z moich szlachetnych wzorców został zaliczony do grona Mistrzów – Nauczycieli Lekarzy i na kolejnym zjeździe łódzkiej OIL w Skierniewicach uhonorowano Go naszym korporacyjnym odznaczeniem.

Odnaczenia Zasłużony Nauczyciel Lekarzy przyznajemy corocznie i ze smutkiem stwierdzam, że coraz mniej osób zostało do zaszczytów. Czyżby kończył się czas mistrzów? Czy może wynika to ze starzenia się naszego środowiska? W bardzo wielu oddziałach szpitalnych pracują prawie sami starzy „dwójkowicze” i trudno im zachwycać się swoim kolegą ordynatorem, czy teraz modnym „kierownikiem oddziału”. No chyba, że jest to wyjątkowa osobowość, z talentem i wysoką kulturą osobistą. Ale... życie codzienne, gonitwa za pieniądzem, niezadowolenie ze wszystkiego, zawiść i zazdrość powodują, że wciąż słyszymy tylko o lekarzach pijakach i łapówkarzach. O tych dobrych, szlachetnych się nie mówi.

My sami zresztą nie dbamy o swój wizerunek, o nasz język, o nasz wygląd... Brudny fartuch itd. nie dodaje nam splendoru. Trudno się więc dziwić, że lekarze często skarżą się na brak szacunku, na lekceważący stosunek do nich pacjentów i ich rodzin. Może więc pora spojrzeć w lustro i zadać sobie pytanie: Czy ja zasługuję na szacunek? Czy chciałbym się leczyć u lekarza będącego pod wpływem alkoholu? Jak się zachować, gdy lekarz zażąda wdzięczności przed planowanym leczeniem, czy wymusza kontrolę w swoim gabinecie, mimo iż mamy swojego lekarza? Spójrzmy na siebie oczami naszych pacjentów. Przecież my sami też czasem bywamy pacjentami i nieraz słyszymy opowieści oburzonych kolegów, którzy... coś musieli.

Aktualnie kończą się wakacje i na oddziałach pojawiają się praktykanci oraz

stażyści. Z żalem stwierdzam, że u młodych lekarzy upada sztuka stosowania łacińskiej nomenklatury, sztuka wypisywania recept, tymczasem znajomość terminologii łacińskiej była dla mnie zawsze jakimś wyróżnikiem naszego zawodu. Upada też sztuka szkolenia lekarzy. Dawniej zjazd, kongres czy sympozjum były wielkimi wydarzeniami. Może nie tak dostępnymi jak teraz, bo każdy opłacał sam koszty uczestnictwa czy hotelu, ale jakże obfitującymi w naukę. Po każdym wyjeździe koledzy przekazywali sobie zdobytą wiedzę i nowości, których nauczyli się od szacownego Grona Profesorskiego. Teraz odbywa się z każdej dziedziny po kilka, kilkanaście zjazdów w roku, a tematy i prelegenci prawie ci sami. Laptopy, slajdy, coraz wyższe ceny, promocja firm itd.

Do „upadku sztuki lekarskiej” zaliczyłabym także pomysły na tworzenie coraz to węższych specjalizacji. Komu to ma służyć – nietrudno odgadnąć. Z całą pewnością nie pacjentowi. Niestety, już w chwili obecnej przez wielu lekarzy pacjent nie jest postrzegany jako jeden organizm. Wielokrotnie zdarzają się przypadki, kiedy lekarz, który leczy zapalenie gardła, płuc, czy biegunkę, nie bada brzucha z wielkim guzem nowotworowym lub wodobrzuszem. Opóźnia więc rozpoznanie i leczenie. Czy tworzenie coraz to węższych specjalizacji ma więc sens? Czy w dobie, kiedy przybywa pozwów sądowych, skierowanych przeciwko lekarzom, jest to dla nas bezpieczne?

Czy ten nazwany przeze mnie „upadek sztuki lekarskiej” nie wpływa także na niechęć do przynależności do naszej zawodowej korporacji, jaką są izby lekarskie? Niska frekwencja na zebraniach wyborczych członków OIL to aktualnie niemożność przeprowadzenia wyborów na kolejną kadencję naszego samorządu. W wielu rejonach wyborczych nie można było liczyć nawet na aktualnych delegatów...

Wciąż słychać tylko jedno pytanie: „A co Izba dla nas robi?” Może nadeszła pora, aby odwrócić te relacje i zastanowić się, jakie każdy z nas ma pomysły na działalność Izby i jak może przyczynić się do zbudowania jej autorytetu. Przecież Izba Lekarska to my wszyscy!

Beata Zwolińska,  
wiceprzewodnicząca ORL w Łodzi,  
Delegatura Sieradzka

**Na zasiłki chorobowe i opiekuńcze w skali kraju ZUS w pierwszym półroczu tego roku wydał ponad 3,2 mld zł. Jest to prawie o 1 mld zł więcej niż w analogicznym okresie roku minionego. W tym samym czasie w I Oddziale ZUS w Łodzi odnotowano wzrost wypłaty zasiłków o około 37 mln zł, a jednocześnie wpłynęło tu o około 26,5 tys. więcej zaświadczeń ZUS ZLA.**

## Absencja chorobowa pod szczególną kontrolą

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że zaświadczenia o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby, czyli tzw. zwolnienia lekarskie, nie zawsze wystawiane są w sposób uczciwy. Powodów, że proceder ten „kwitnie”, jest bardzo wiele. Zakład Ubezpieczeń Społecznych postanowił zająć się tym problemem, z tego badań wynika bowiem, że w ostatnim czasie znacznie więcej osób choruje. Nie ma żadnych przesłanek medycznych, które wskazywałyby na zdecydowane pogorszenie się stanu zdrowia społeczeństwa. Podejrzewa się, że przyczyną wzrostu absencji chorobowej może być... recesja. Firmy, które dotknął kryzys, redukują etaty. Pracownicy, bojąc się utraty pracy, wybierają nieuczciwą formę „ucieczki” przed wypowiedziami, a gdy już do nich dochodzi – próbują reperować swoje budżety domowe zasiłkami chorobowymi. Bardziej opłaca się bowiem iść na „chorobowe” niż na bezrobocie.

### Sama choroba nie wystarczy

Od 1 sierpnia 2009 r. ZUS realizuje program zatytułowany „Zintensyfikowana kontrola absencji chorobowej”. Kontrole dotyczą samych ubezpieczonych, korzystających ze zwolnień lekarskich, a także lekarzy, którzy je wystawiają. Specjalne działania są potrzebne, bo „nadprogramowa” liczba pobierających zasiłki chorobowe rujnuje i tak dziurawy już budżet Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Mówi się, że wzmożone kontrole prowadzone są na specjalne zlecenie premiera, który szukając oszczędności w państwowej kasie, bacznie przygląda się wydatkom FUS, do którego budżet wciąż dopłaca spore kwoty.

– Kontrole prawidłowości orzekania oraz wystawiania zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy nie są czymś wyjątkowym. ZUS ma takie uprawnienia na mocy przepisów ustawowych, często przeprowadza kontrole na wniosek pracodawcy albo z własnej inicjatywy, analizując informacje płynące z wydziału realizującego wypłatę zasiłków chorobowych – wyjaśnia dr Paweł Czar-

necki, główny lekarz orzecznik I Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi, ale zaraz dodaje: – Prawdą jest jednak, że lekarze orzecznicy łódzkiego ZUS przeprowadzają obecnie zdecydowanie więcej kontroli absencji chorobowej, ale też wzrost liczby wypłacanych zasiłków z tego tytułu jest w tym roku szczególnie duży.

Doktor Czarnecki przypomina koleżankom i kolegom – lekarzom podstawową zasadę, jaka obowiązuje przy udzieleniu zwolnienia lekarskiego, że sama choroba nie jest wystarczającą przesłanką do jego wystawienia. Musi zaistnieć jeszcze druga przyczyna, tj. że choroba wymaga wstrzymania się od pracy na określonym stanowisku na czas wymagany do ponownego odzyskania zdolności do jej wykonywania. I chorując nawet przewlekłe, pracownik nie musi korzystać ze zwolnienia, wystarczy, by systematycznie zażywał leki, które na tyle poprawią stan jego zdrowia, iż może on bez obaw wykonywać swoje normalne obowiązki zawodowe.

Tymczasem lekarze zbyt często wystawiają zwolnienia bez dokładnej analizy stanu zdrowia i sytuacji pracownika, na wyrost, czasem z litości, a niekiedy z... wyrachowania. Jakby nie mieli świadomości, że następstwem wystawienia zwolnienia jest wypłata określonej kwoty zasiłku chorobowego, która uszczupla zasoby finansowe Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, do którego wszyscy obywatele – a zatem również oni sami – płacą wysokie składki.

### Kogo dotyczą kontrole ZUS?

Kontrolowane są przede wszystkim osoby ubezpieczone w trakcie niezdolności do pracy poświadczonej zaświadczeniem lekarskim. Szczególnie te, które korzystają często z krótkich zwolnień, biorą zwolnienia od różnych lekarzy lub na różne choroby, korzystają z zasiłków po ustaniu ubezpieczenia oraz ci, którzy już wcześniej zostali przyłapani na „lewym” zwolnieniu. Podczas kontroli lekarz orzecznik ma prawo przeprowadzić badanie w domu ubezpieczonego lub w miejscu jego pobytu,



zwłaszcza gdy na zaświadczeniu lekarskim jest zalecenie: „chory musi leżeć”. Może też skierować taką osobę na dodatkowe badania diagnostyczne lub obserwację szpitalną, albo poprosić o przebadanie przez lekarza konsultanta ZUS.

Jeżeli po analizie dokumentacji medycznej i przeprowadzeniu badania pacjenta, lekarz orzecznik stwierdza, że niezdolność do pracy ustała w dacie wcześniejszej niż orzeczona w zaświadczeniu lekarskim, wystawia wówczas tzw. zaświadczenie korygujące na specjalnym druku ZUS ZLA/K, stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku. W przypadku wystawienia takiego druku, a także w sytuacji uniemożliwienia przez ubezpieczonego przeprowadzenia badania lub niedostarczenia wyników badań w określonym terminie, ZUS wydaje decyzję o braku prawa do zasiłku chorobowego, informując o tym pracodawcę.

Kontrola może dotyczyć również lekarzy, którzy wystawiają zaświadczenia o czasowej niezdolności do pracy, w tym zwłaszcza tych, którzy mają na swym koncie nadmierną liczbę podpisywanych druków ZUS ZLA. Lekarz orzecznik może zażądać od kontrolowanego lekarza udostępnienia dokumentacji medycznej, dotyczącej ubezpieczonego, stanowiącej podstawę wydania zwolnienia lub udzielenia wyjaśnień i informacji w sprawie, a także zlecić wykonanie badań pomocniczych pacjenta w wyznaczonym terminie. W czasie kontroli sprawdza się również, czy m.in. zaświadczenie zostało wystawione bezpośrednio po przeprowadzonym badaniu ubezpieczonego oraz na określony przepisami czas przed lub po jego dacie, a także czy oryginały zaświadczenia są przesyłane do organu rentowego ZUS w ustawowym terminie siedmiu dni.

### Upoważnienie na... zwolnienia

– Nie można zbadać dokładnie kilkunastu pacjentów w ciągu jednej–dwóch

godzin i wystawić im zwolnienia, a tak to się dzieje w niektórych, zwłaszcza niepublicznych placówkach zdrowia na naszym terenie – mówi dr Paweł Czarnecki i dodaje: – Od chwili wejścia w życie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa minęło dziesięć lat, a tyle samo czasu od wydania rozporządzenia ministra pracy i polityki socjalnej o zasadach i trybie wystawiania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy, które w styczniu 2006 r. zostało tylko w niewielkim stopniu znowelizowane. Lekarze mieli więc dostatecznie dużo czasu, aby poznać te przepisy i się do nich stosować.

Przy okazji, główny orzecznik I Oddziału ZUS w Łodzi przypomina wszystkim lekarzom, że zaświadczenia lekarskie o czasowej niezdolności do pracy mogą wystawiać tylko i wyłącznie na podstawie upoważnienia, udzielonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Takie upoważnienie otrzymują po wypełnieniu odpowiedniego wniosku oraz przedstawieniu kopii prawa wykonywania zawodu, a także po złożeniu pisemnego oświadczenia, że zobowiązują się do przestrzegania zasad orzekania o czasowej niezdolności do pracy. W przypadku zatem, gdy lekarz orzecznik stwierdzi nieprawidłowości w wystawianiu zwolnień lekarskich, ZUS ma prawo cofnąć upoważnienie do ich wystawiania na okres nawet do dwunastu miesięcy. Jest to bardzo dotkliwa sankcja dla lekarzy, gdyż brak możliwości wystawiania zwolnień oznacza dla większości lekarzy znaczne utrudnienie w wykonywaniu zawodu. Dodatkowo – w przypadkach szczególnych – ZUS będzie przekazywał informacje o wynikach kontroli dotyczącej konkretnego lekarza do okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej, w celu podjęcia czynności sprawdzających, czy nie zostały przez tego lekarza naruszone przepisy Kodeksu Etyki Lekarskiej.

*Nina Smoleń*

PS. I Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi obejmuje teren miasta (bez dzielnicy Górna i części Widzewa) oraz gminy Nowosolna i Andrespol, a także rejony działania podległe inspektoratom w Kutnie, Łowiczu i Zgierzu oraz biurami terenowym w Brzezinach i Łęczycy.

Uwaga! Przepisy rozporządzenia ministra pracy i polityki socjalnej w sprawie zasad i trybu wystawiania zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy omawiamy w rubryce „Bliżej prawa” na s. 16 „Panaceum”.

## Medycyna w statystyce

# Choroby zawodowe lekarzy

Instytut Medycyny Pracy im. Prof. J. Nofera w Łodzi wydał publikację, zatytułowaną: „Choroby zawodowe w Polsce w 2008 r.” autorstwa Neonili Szeszenia-Dąbrowskiej, Urszuli Wilczyńskiej i Wiesława Szymczaka. Było rzeczą naturalną, że zainteresowałem się danymi, dotyczącymi pracowników ochrony zdrowia, zamieszczonymi w Centralnym Rejestrze Chorób Zawodowych. Okazało się, że niezmiennie od kilku lat ochrona zdrowia i pomoc społeczna, które w tych statystykach są ujęte wspólnie, zajmują drugie miejsce, zarówno jeśli chodzi o liczbę przypadków chorób zawodowych, jak i współczynnik zachorowalności na 100 tys. pracujących. Niekwestionowanym „liderem” w tej statystyce jest od lat dział edukacji.

Pocieszające jest, że województwo łódzkie zajmuje dopiero 13 miejsce, jeśli chodzi o liczbę przypadków chorób zawodowych i 15 w statystyce współczynnika tych chorób na 100 tys. pracujących. Ogółem w 2008 r. zarejestrowano w Polsce 3546 przypadków chorób związanych z wykonywaniem zawodu. Zamienne jest to, że w latach 1998–2006 co roku notowano zmniejszenie liczby przypadków tych chorób, a w ostatnich dwóch latach zarejestrowano niewielki ich wzrost. Wśród zarejestrowanych w minionym roku jednostek chorobowych najliczniej reprezentowane były choroby zakaźne lub pasożytnicze albo ich następstwa – stanowiły one 27% ogółu. Prym wiodła borelioza, ale już drugie miejsce zajęło wirusowe zapalenie wątroby (149 zachorowań, ze zdecydowaną przewagą typu C).

W placówkach ochrony zdrowia i pomocy społecznej zarejestrowano w 2008 r. w całym kraju 8316 przypadków chorób zawodowych, co daje współczynnik 42,8 na 100 tys. pracujących. Podczas lektury danych, dotyczących tego działu, już na wstępie zwróciła moją uwagę występująca różnica między liczbą zatrudnionych – 656 tys. i liczbą pracujących (tym również na tzw. własny rachunek) – 738 tys. Czyżby był to wynik postępującej prywatyzacji tej sfery życia gospodarczego?

W grupie pracowników ochrony zdrowia i pomocy społecznej w roku ubiegłym stwierdzono 316 przypadków chorób zawodowych, zdecydowana większość spośród nich – 281 dotyczyła osób ze sfery zdrowia. Większość, bo 212 zachorowań stanowiły choroby zakaźne lub pasożytnicze (67,1%), 27 – choroby skóry (8,5%), 22 – przewlekłe

choroby narządu głosu (7,0%), 21 – choroby obwodowego układu nerwowego (6,6%), 17 – choroby narządu ruchu. W porównaniu z 2007 r. w ochronie zdrowia nastąpiło zmniejszenie liczby o 11 przypadków. Zdecydowanie częściej choroby zawodowe dotykały kobiet – 283 niż mężczyzn – 33. W interesującej nas grupie zawodowej najliczniejsze wśród chorób zakaźnych było WZW – 141 przypadków, z czego 112 osób zachorowało na typ C, a także gruźlica – 61 przypadków.

Jeśli chodzi o zawody, to najwięcej zachorowań dotyczyło pielęgniarek – 146 przypadków, w grupie lekarzy problem dotyczył 71 osób. W statystyce ujęto zachorowania u 30 lekarzy i 41 lekarzy dentystów. W podziale na miejsce pracy, najwięcej chorób powstało na oddziałach szpitalnych – 181 schorzeń. Terytorialnie największa zapadalność na choroby zakaźne wśród personelu medycznego występuje w województwach mazowieckim i świętokrzyskim, łódzkie znajduje się w drugiej połowie stawki.

Jakie choroby zawodowe dotykały naszych kolegów lekarzy w 2008 r.? Spośród 30 zarejestrowanych, 27 zachorowało na chorobę zakaźną, 2 – na chorobę skóry, 1 – na astmę oskrzelową. Nieco inaczej wygląda ta statystyka wśród lekarzy dentystów, gdyż na 41 zarejestrowanych 16 dotknęła przewlekła choroba narządu ruchu, 14 – przewlekła choroba obwodowego układu nerwowego, 4 – choroby skóry, 3 – zespół wibracyjny, 3 – choroba zakaźna i 1 – nowotwór złośliwy. Zdziwiła mnie niewielka liczba schorzeń narządu ruchu wśród personelu stomatologicznego. Z moich rozmów z dentystami wynika bowiem, że można się było spodziewać liczby znacząco większej. Pewnym pozytywnym jest zdecydowanie mniejsza liczba przypadków chorób skóry.

Lektura tego wydawnictwa była ciekawa, choć nieco żmudna, ze względu na ilość liczb, tabel i zestawień. Towarzyszyły jej jednak refleksje: Jak wiele przypadków chorób zawodowych lekarzy i lekarzy dentystów nie zostało ujętych? Jak wielu lekarzy nie wystąpiło z wnioskiem o uznanie choroby za zawodową? Jak wielu spośród tych, którzy takie wnioski złożyli, spotkało się z odmowną decyzją stosownych komisji?

Sprawa jest na tyle interesująca, że wrócimy do niej na łamach naszego pisma.

(R.G.)

## Honory dla łódzkich alergologów

### Alergia i astma bez granic

Sześć tysięcy lekarzy z całego świata uczestniczyło w 28 Kongresie Europejskiej Akademii Alergii i Immunologii Klinicznej, który odbywał się w Warszawie w dniach 6–10 czerwca br. Spotkanie, którego miejscem była sala kongresowa Pałacu Kultury i Nauki, przyświecało hasło: „Alergia i astma bez granic”. Tej rangi spotkanie alergologów miało miejsce w Polsce po raz pierwszy.

Alergia dotyczy co czwartej dorosłej osoby zamieszkałej w Europie oraz co trzeciego dziecka. Najczęściej występuje u mieszkańców dużych miast. Choroby alergiczne mają ścisły związek z naszym systemem immunologicznym. Na obecnym etapie rozwoju medycyny alergii nie można wyleczyć, ale można ją skutecznie stłumić, by nie przeszkadzała w codziennym życiu.

Patronat nad Kongresem sprawował Prezydent RP – Lech Kaczyński, który goszcząc podczas otwarcia jego obrad, wręczył wybitnym polskim alergologom wysokie odznaczenia państwowe. Miło nam donieść, że w gronie ośmiu uhonorowanych znalazło się dwóch łódzian. Rektor Uniwersytetu Medycznego – prof. dr hab. n. med. Paweł Górski otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, a kierownik Katedry Immunologii UM – prof. dr hab. n. med. Marek Kowalski został odznaczony Krzyżem Kawalerskim OOP.

Opr. NS

### Uwaga absolwenci PAM, rocznik 1984

Droga Koleżanko! Drogi Kolego! Serdecznie zapraszamy na spotkanie koleżeńskie z okazji 25-lecia ukończenia Wydziału Lekarskiego Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, które odbędzie się w dniach 9–11 października 2009 r., w Dworku „Prawdzie” w Niechorzu.

Opłata za uczestnictwo w Zjeździe wynosi 450 zł od osoby. Wpłaty prosimy dokonywać na konto Okręgowej Izby Lekarskiej w Szczecinie:

98 1050 1559 1000 0022 1716 8034  
z dopiskiem „Zjazd '84”.

Blizszych informacji udzielają członkowie Komitetu Organizacyjnego:

Mariusz Pietrzak – mario241@op.pl  
Mariusz Zarzycki – marioz58@wp.pl

Serdecznie zapraszamy do udziału w Zjeździe. Do zobaczenia!

# Jubileusz łódzkiej palestry

Łódzka palestra świętowała niedawno jubileusz 60-lecia powstania samodzielnej Izby Adwokackiej w Łodzi. Z tej okazji 27 czerwca br. wieczorem odbyła się w Filharmonii Łódzkiej wielka gala, poprzedzona porannym zgromadzeniem ogólnym Izby oraz Mszą świętą w intencji prawników, celebrowaną dzień wcześniej przez metropolitę łódzkiego – ks. abp. Władysława Ziółka w Katedrze Archidiecezjalnej.

Próby stworzenia zrębów samorządu adwokackiego w Łodzi podejmowane były od zakończenia II wojny światowej, ale samodzielna Izba Adwokacka powstała tu dopiero w grudniu 1949 r., po powołaniu Sądu Apelacyjnego w Łodzi. Rok później Izba liczyła już 290 adwokatów i 60 aplikantów. Obecnie Okręgowa Rada Adwokacka w Łodzi reprezentuje społeczność adwokacką z terenu dawnych województw łódzkiego, skierniewickiego i sieradzkiego, a łódzka Izba Adwokacka zrzesza 506 adwokatów i kształci 240 aplikantów.

Minione 60 lat wspominał w czasie uroczystości mecenas Andrzej Pelc – dziekan ORA. Powiedział on m.in., że powołaniem adwokatów jest „stać po stronie osób, którym władza państwowa narusza prawo do obrony”, ale żeby mogli to zadanie wykonywać, nie mogą być ograniczani żadnymi zależnościami, muszą być wolni od wpływu polityków i pracodawców. Przypomniał również, że: „Łódzka palestra zawsze skupiała liczne grono wielkich, niezależnych i niepokornych adwokatów, a wielka ich aktywność miała miejsce zwłaszcza w momentach przełomów politycznych w kraju”. Mówiąc to, miał na myśli m.in. okres stanu wojennego i schyłkowe lata PRL-u, kiedy broniąc działaczy opozycji, „łódzcy adwokaci bezkompromisowo realizowali rotę przysięgi adwokackiej, nie dbając często o własne bezpieczeństwo, zdrowie i wolność”.

Na wieczorną galę adwokatów przybyli liczni prominentni goście, w tym m.in. minister sprawiedliwości Andrzej Czumak i doradca prezydenta RP – Marek Surmacz, a także reprezentanci władz wojewódzkich oraz miejskich. Gościem szczególnym, który wygłosił wykład, był prof. Wiesław Chrzanowski, marszałek Sejmu I kadencji i późniejszy minister sprawiedliwości. Na uroczystość przybyli przedstawiciele adwokatury z Lyonu oraz z Birmingham, którzy pomagali łódzkim adwokatom w trudnych latach osiemdziesiątych. Licznie reprezentowani byli politycy, przedstawiciele łódzkiego środowiska akademickiego, sędziowskiego i prokuratorskiego, a także samorządów zawodów zaufania publicznego.



Obecny na uroczystości dr Grzegorz Krzyżanowski, przewodniczący Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, przekazał zaprzyjaźnionej Izbie Adwokackiej, w imieniu lekarzy i lekarzy dentyistów – członków Okręgowej Izby Lekarskiej, gratulacje i życzenia. Warto w tym miejscu przypomnieć, że nasza OIL z adwokatami właśnie oraz szefami innych łódzkich korporacji zawodowych od lat ściśle współpracuje, reagując stanowczo na wszelkie próby marginalizowania roli samorządów, a trzy lata temu założyła Fundację Wspierania Seniorów Środowiska Inteligenckich, której celem jest m.in. budowa domu seniora, przeznaczony dla starszych, samotnych lekarzy, mecenasów, radców prawnych, architektów itp.

Jednym z ważniejszych punktów programu adwokackiej gali w Łodzi było wręczenie orderów, medali i odznaczeń zawodowych. Krzyżami Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano: oficerskimi – Marię Sawicką i Zygmunta Kortyńskiego, a kawalerskim – Joannę Agacką-Indecką. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Maria Nieciecka-Ostojka, Andrzej Pelc, Jerzy Zieleniak oraz pośmiertnie – Halina Minkisiewicz-Latecka.

Wszystkim odznaczonym serdecznie gratulujemy, a całej łódzkiej adwokaturze życzymy dalszych sukcesów w pracy zawodowej oraz wytrwałości w bezkompromisowym pełnieniu swojej misji, polegającej na niesieniu pomocy prawnej i moralnej wszystkim potrzebującym.

(NS)

# Wracają „języki”

W 2006 r. Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi podjęła inicjatywę zorganizowania, przy finansowym wsparciu funduszy unijnych, kursów językowych dla lekarzy. Zorganizowana wówczas akcja informacyjno-sondażowa wykazała, jak ogromnym zainteresowaniem cieszy się ten projekt. Po wielu nieudanych próbach, wreszcie w tym roku możemy zaoferować Koleżankom i Kolegom dwie propozycje kształcenia językowego, obie współfinansowane przez Unię Europejską, ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach programu Kapitał Ludzki. Jeden projekt opracowany został przez Studium Języków Obcych Sp. J. „Szuster” w Łodzi, drugi – przez Centrum Edukacyjno-Egzaminacyjne „British Centre”. Oba te projekty dedykowane są lekarzom.

O projekcie „Szustra”, noszącym tytuł „Pracownicy łódzkiej służby zdrowia na miarę Europy”, szerzej informowaliśmy w poprzednim „Panaceum” nr 7–8/2009, dziś dodamy więc tylko, że poza kursami językowymi, oferuje on lekarzom szkolenie, którego zwieńczeniem będzie zdobycie Certyfikatu Polskiej i Europejskiej Rady Resuscytacji BLS-AED. Natomiast w projekcie British Centre, o którym więcej piszemy poniżej, przewidziano dodatkowo kurs z zakresu kompetencji społecznych. Mamy nadzieję, że uda się także zrealizować kolejny projekt British Centre z zakresu szkolenia lekarzy-przedsiębiorców, a także propozycję, dotyczącą kształcenia ustawicznego lekarzy z tematyką ściśle odpowiadającą naszym potrzebom zawodowym.

•••

British Centre zaprasza lekarzy z województwa łódzkiego do udziału w całkowicie bezpłatnych kursach językowych oraz z zakresu kompetencji społecznych, odbywających się w ramach projektu „EuroKwalifikacje”, współfinansowanego przez UE. Projekt, który realizowany będzie w okresie listopad 2009 – czerwiec 2010, obejmuje sto godzin lekcyjnych szkolenia językowego i dwadzieścia cztery godziny szkolenia z kompetencji społecznych. To ostatnie dotyczy twórczego rozwiązywania konfliktów, przeciwdziałania stresowi i kształtowania postaw asertywnych,

a połączone zostanie z warsztatami symulacyjnymi z komunikacji z pacjentem. Kurs językowy uzupełniony będzie szkoleniem internetowym za pośrednictwem platformy e-learningowej British Centre, dedykowanej nauczaniu języków obcych.

Wszelkie informacje dotyczące szkoleń w ramach „EuroKwalifikacji” znajdują się na stronie internetowej British Centre, stamtąd również pobrać można dokumenty aplikacyjne, dowiedzieć się, jaka jest pełna procedura kwalifikacyjna, sprawdzić wyjściowy poziom zaawansowania (za pomocą internetowego testu diagnostycznego) oraz określić swoje preferencje co do terminów szkoleń. W projekcie tym mogą wziąć udział jedynie osoby dorosłe, zatrudnione na umowę o pracę, o dzieło i zlecenia, w ramach powołania lub mianowania. Lekarzy prowadzących działalność gospodarczą zapraszamy do udziału w projekcie „Kreatywny człowiek”, do którego rekrutacja rozpoczyna się od 7 września – wszelkie informacje na jego temat również zamieszczone zostaną na podanej stronie internetowej.

W ramach projektu „EuroKwalifikacje” British Centre zapewnia nie tylko organizację szkoleń, ale również wszelkie materiały dydaktyczne, a dodatkowo kurs językowy uzupełniony będzie szkoleniem internetowym za pośrednictwem platformy e-learningowej British Centre, dedykowanej nauczaniu języków obcych. Na koniec zaś osoby zainteresowane będą mogły przystąpić – już poza projektem – do egzaminu międzynarodowego z języka angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego lub niemieckiego, korzystając z wysokiej 50-procentowej zniżki.

Zapraszamy serdecznie do udziału w projekcie – naprawdę warto! Projekt realizowany jest już w województwie dolnośląskim, gdzie zbiera znakomite recenzje.

(P.Cz., NS)

Szczegółowe informacje o wspomnianych szkoleniach na stronie internetowej naszej Izby: [www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl), a także na stronach obu firm szkolących: [www.studium.com.pl](http://www.studium.com.pl) i [www.british-centre.eu](http://www.british-centre.eu)



## Uwaga! Czas rozliczyć punkty!

Komisja Kształcenia i Funduszu Kształcenia Podyplomowego Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi przypomina wszystkim lekarzom i lekarzom denty stom czynnym zawodowo o konieczności rozliczenia się z punktów edukacyjnych „zbieranych” w ramach obowiązku doskonalenia zawodowego, za pierwszy okres rozliczeniowy, tj. od 27 września 1997 r. do 5 listopada 2008 r.

Koleżanki i Kolegów, którzy nie dopełnili jeszcze tego obowiązku, zapraszamy do Biura Okręgowej Izby Lekarskiej.

dr n. med. *Elżbieta Jaszczuk*  
przewodnicząca Komisji Kształcenia i Funduszu Kształcenia Podyplomowego  
ORL w Łodzi

## Porady on-line dla lekarzy

Newsletter „Termedii” poinformował, że z dniem 27 sierpnia br. został uruchomiony serwis prawny on-line dla lekarzy. Prawnik będzie odpowiadał na pytania zadawane za pomocą specjalnego formularza na stronie [www.przypadkikliniczne.termedia.pl](http://www.przypadkikliniczne.termedia.pl), a odpowiedzi zostaną opublikowane na forum dostępnym dla wszystkich użytkowników portalu. Informacja prawna on-line będzie wyglądać jak popularna na wielu stronach internetowych rubryka FAQ (najczęściej zadawane pytanie). Treści zostaną uporządkowane według konkretnych i praktycznych problemów.

Przypadki kliniczne to społecznicowy portal i forum, które umożliwiają wymianę wiedzy tylko między lekarzami (wstęp po zalogowaniu się). Portal pozwala użytkownikom konsultowanie przypadków i wymianę opinii z innymi lekarzami. Portal prowadzi Termedia, wydawca 27 specjalistycznych periodyków medycznych i organizator licznych konferencji.

(opr. B. Sz-M)

## Specjalizacje

### Sesja wiosenna 2009 (uzupełnienie)

#### Lekarze Urologia

Dłużniński Marcin  
Jałmużna Paweł  
Olczyk Miłosz  
Szewczyk Mariusz

#### Rehabilitacja medyczna Robert Santorek

*Pana Roberta Santorka serdecznie przepraszamy za dwukrotną zmianę jego nazwiska. Przepraszamy też inne osoby, jeśli nie zostały zamieszczone ich nazwiska w wykazie specjalizacji z sesji wiosennej 2009 r. („Panaceum” nr 4 – 7–8/2009). Prosimy o zgłoszenie tego faktu, nazwiska podamy w uzupełnieniu do list zamieszczonych wcześniej.*

## Doktoraty

Rada Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi w dniu 5 maja 2009 r. nadała stopień doktora nauk medycznych z zakresu medycyny lekarzowi – **Jarosławowi Bogaczewiczowi**. Decyzją komisji,

powołanej do przeprowadzenia obrony, jego rozprawa doktorska pt. *Stężenie witaminy D w surowicy chorych na toczeń rumieniowaty w aspekcie badań klinicznych i laboratoryjnych*, została wyróżniona.

Listy lekarzy publikujemy zgodnie z bieżącymi informacjami przekazanymi nam przez Centrum Egzaminów Medycznych oraz Wojewódzkie Centrum Zdrowia Publicznego – Ośrodek Doskonalenia Kadr Medycznych w Łodzi.

I znów wędrujemy!

## W tym roku kierunek Podlasie

Był początek maja. Wyjechaliśmy po ulewym, wieczornym deszczu. Mimo to wszyscy zgłosili się na zbiórkę. Rano wstało słońce i towarzyszyło nam przez całą wycieczkę. Pierwszym przystankiem był Białystok. Zostaliśmy zaproszeni przez Komisję ds. Emerytów i Rencistów do siedziby tamtejszej OIL, gdzie kolega Ryszard Grabowski z zespołem ugościli nas kawą i ciastkami. Zrewanżowaliśmy się albumem o Łodzi.

W miasto ruszyliśmy z miłą przewodniczką. Zwiedziliśmy wszystko, co należało. Zaczęliśmy od pięknej neogotyckiej archikatedry, która jest dobudówką do najstarszego Białego Kościoła. Godnym uwagi jest tu obraz E. Kazimierowskiego „Jezu, ufam Tobie” oraz kaplica Matki Bożej Ostrobramskiej, w której znajduje się obraz namalowany w 1977 r. przez T. Bomżukiewicza. Jedyny w Polsce i w Wilnie ukoronowany w 1995 r. W kościółku po obu stronach ołtarza z obrazem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny znajdują się mauzolea Branickich: z czarnego marmuru Stefana – ojca i różnokolorowego Jana – syna (pochowane są tutaj ich serca, ciała leżą na Wawelu).

W pałacu Branickich (na zdjęciu), gdzie mieścił się przed wojną Instytut Panien Szlacheckich, a obecnie Uniwersytet Medyczny, słuchaliśmy o jego historii, stojąc w pięknej, niedawno odnowionej sali balowej, która łączy się z niedużą kaplicą, będącą obecnie raczej muzeum. Idąc z pałacu ulicą Lipową mijaliśmy kamienicę z 1809 r., gdzie urodził się Ludwik Zamenhof i doszliśmy do modernistycznego kościoła św. Rocha z charakterystyczną smukłą wieżą (wysokość 83 m).

Tu pożegnaliśmy Białystok i po obiadokolacji w pięknym pałacyku „Soplicowo” w Borowskich Wypychach, zakwaterowaliśmy się w Turośli Kościelnej, w centrum

konferencyjnym OIL, sąsiadującym z Domem Lekarza Seniora (z powodu braku chętnych pensjonariuszy, Izba ma duże kłopoty z tym domem).

Następnego dnia kierunek Białowieża! Po drodze przejeżdżaliśmy przez Narew – królestwo chmielu. Jest tu XVIII-wieczny kościółek i XIX-wieczna cerkiewka (niestety, nie zwiedzaliśmy), a okolica jest również znana dzięki małemu chłopcu – św. Gabryelowi. Hajnówka to baza drewna i stolarzy. Typowe budownictwo podlaskie – różnokolorowe domy parterowe (oczywiście z drewna), ustawione szczytem do ulicy, otoczone barwnymi ogródkami.

W Białowieży odwiedziliśmy najpierw Rezerwat Pokazowy Żubrów, gdzie oprócz żubrów pokazywały się nam (nie zawsze chcą widzieć ludzi) dziki z gromadką różnokolorowych maluchów, sarenki, konie polskie, wilki.

Jadąc dalej, pokłoniliśmy się dębom królewskim, spacerując po Puszczy w Starej Białowieży. Jedną z najciekawszych atrakcji Białowieży jest – według mnie – Muzeum Przyrodniczo-Leśne, zbudowane na gruzach zniszczonego w czasach stalinowskich pałacyku myśliwskiego cara Aleksandra III. Wchodzi się do ciemnego pomieszczenia i za pomocą pilota przewodniczka pokazuje naturalnie zrobione części puszczy w zmieniającym się oświetleniu (dzień i noc) i z jej odgłosami (zwierzęta i ptaki), w zależności co się ukazuje. Na zakończenie wjechaliśmy na muzealną wieżę, z której rozciąga się piękny widok na okolicę.

Zaopatrzeni w żubrówkę (trawkę – bez alkoholu) skierowaliśmy GPS na Łódź. Dwudniowy wypad był męczący, ale myślę, że udany.

*Janina Marczyńska*



## List otwarty OZZL do lekarzy w Polsce

Szanowne Koleżanki i Koledzy,

Od paru miesięcy obowiązują nowe stawki wynagrodzenia zasadniczego lekarzy rezydentów. Są one istotnie wyższe niż dotychczas i stanowią duży krok w kierunku zbliżenia zarobków lekarskich do zarobków innych zawodów porównywalnych, wynagradzanych również ze środków publicznych. OZZL i zapewne wszyscy lekarze przyjęli podwyżki płac rezydentów z zadowoleniem. Okazało się jednak, że w wielu przypadkach wynagrodzenia zasadnicze rezydentów są wyższe lub niewiele niższe niż płace specjalistów. To przeczy nie tylko zdrowemu rozsądkowi, ale i zasadom prawa pracy. Teraz powinny zatem wzrosnąć również płace specjalistów, aby zachować właściwe proporcje między wynagrodzeniem „mistrza” (lekarza specjalisty) a „ucznia” (lekarza rezydenta). W związku z powyższym OZZL uznał, że działania w tym kierunku będą priorytetem Związku w najbliższych miesiącach.

Elementem tych działań ma być zorganizowanie ogólnopolskiego protestu z udziałem tych szpitali (i innych zakładów opieki zdrowotnej), w których płace specjalistów są niższe lub niewiele wyższe niż płace rezydentów. Preferowanym przez nas sposobem działania będzie wypowiedzenie dotychczasowych umów o pracę przez lekarzy specjalistów i złożenie oferty zatrudnienia na nowych warunkach. Musimy wiedzieć, jak wiele jest takich zakładów i czy zatrudnieni w nich lekarze gotowi są do wspólnych działań, bo akcja obejmująca jednocześnie wiele szpitali daje większą szansę powodzenia.

W związku z tym zwracamy się do Was o przesłanie na adres ZK OZZL: [ozzl@ozzl.org.pl](mailto:ozzl@ozzl.org.pl) informacji – gdzie, w jakim szpitalu lub innym zakładzie opieki zdrowotnej płace zasadnicze lekarzy specjalistów (także „jedynkowiczów”) są mniejsze lub niewiele większe od najwyższej płacy lekarza rezydenta. W praktyce chodzi nam o takie miejsca, gdzie płaca zasadnicza lekarza specjalisty nie przekracza 4400 złotych. Do końca roku, najprawdopodobniej w listopadzie, zorganizujemy wspólne spotkanie lekarzy – przedstawicieli tych wszystkich zakładów i ZK OZZL aby opracować metodę i kalendarz wspólnych działań. Także zbliżające się okręgowe zjazdy lekarzy (samorządu lekarskiego) będą dobrą okazją, aby zająć się tą sprawą.

W imieniu Zarządu Krajowego OZZL, jego przewodniczący

*Krzysztof Bukiel*

Bydgoszcz, 12 sierpnia 2009 r.

**Stanowisko nr 1**  
Prezydium ORL w Łodzi  
z 14 sierpnia 2009 r.

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi wyraża głębokie zaniepokojenie planami likwidacji kolejnego oddziału szpitalnego w placówce, której organem założycielskim jest Miasto Łódź. Bulwersujący jest również fakt, że plany likwidacji oddziału chirurgicznego w IV Szpitalu Miejskim im. H. Jordana w Łodzi nie są konsultowane z pracownikami tej placówki i reprezentującymi ich organizacjami związkowymi oraz samorządami zawodowymi, a wszelkie informacje w tej sprawie udzielane są wyłącznie przedstawicielom środków masowego przekazu. Najbardziej zainteresowani tymi zmianami pracownicy szpitala nie posiadają przy tym nawet podstawowych informacji o zamierzeniach organu założycielskiego.

Osoby podejmujące takie decyzje zapominają, jak się wydaje, że planują zlikwidować kolejny oddział chirurgiczny na terenie Łodzi – do tego oddział, którego kadry rekrutują się w części ze zlikwidowanego wcześniej Szpitala św. Rodziny. Wskazuje to na kompletny brak spójnej koncepcji restrukturyzacji i dalszego funkcjonowania oddziałów szpitalnych o takim profilu na terenie Miasta Łodzi. Decyzja taka – biorąc pod uwagę wzrost zapotrzebowania na świadczenia udzielane w oddziale chirurgicznym – będzie szczególnie niekorzystna dla mieszkańców Bałut, którym znacznie ograniczy się dostęp do takich świadczeń, szczególnie że zlikwidowany został oddział chirurgiczny w Szpitalu im. Biegańskiego (którego pacjentów miał przejąć oddział w Szpitalu im. H. Jordana).

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi pragnie zwrócić uwagę, że w sposób nieprzemysłany podjęta może zostać decyzja, której skutki będą nieodwracalne. Niezwykle trudno będzie ponownie zorganizować oddział szpitalny o takim profilu, gdy okaże się, że niemożliwe jest udzielenie w Łodzi należytej pomocy chorym wymagającym interwencji chirurgicznej. Z tych względów samorząd lekarski uważa plany likwidacji oddziału chirurgicznego IV Szpitala Miejskiego im. H. Jordana za nieprzemysłane i szkodliwe dla mieszkańców Łodzi.

dr n. med. *Grzegorz Krzyżanowski*  
przewodniczący ORL w Łodzi

dr n. med. *Paweł Czekalski*  
zastępca sekretarza ORL w Łodzi

## Z prac Prezydium

**10 lipca 2009 r.**

G. Krzyżanowski poinformował o spotkaniu, jakie odbyło się w siedzibie OIL 18 czerwca br., na temat pobierania krwi przez lekarzy od osób zatrzymanych w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa pod wpływem alkoholu. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Okręgowego Sądu Lekarskiego przy OIL, Prokuratury Okręgowej i Komendy Wojewódzkiej Policji, a jego efektem są wspólne ustalenia, jakie mają być w przyszłości respektowane (więcej na ten temat pisaliśmy w poprzednim numerze „Panaceum”).

Mówiono o stosowanych ostatnio praktykach NFZ, polegających na wprowadzaniu zaskakujących zmian w zasadach kontraktowania świadczeń zdrowotnych. Chodzi m.in. o zmiany dokonywane w systemie Jednorodnych Grup Pacjentów, czy nowych zarządzeniach prezesa Funduszu w sprawie technicznych warunków wykonywania świadczeń.

P. Czekalski poinformował, że udało się wreszcie sfinalizować inicjatywę edukacyjną, podjętą wspólnie przez OIL oraz Studium Języków Obcych „Szuster”, a dotyczącą organizowania kursów językowych dla lekarzy przy finansowym wsparciu funduszy unijnych (więcej – s. 10). Na koniec dokonano podsumowania efektów dotychczas przeprowadzonych zebrań w kampanii wyborczej na VI kadencję samorządu lekarskiego (więcej – w poprzednim numerze „Panaceum”). Podjęto m.in. uchwały w sprawie przyznania ograniczonych praw wykonywania zawodu 136 młodym lekarzom i 27 – lekarzom dentystom.

**14 sierpnia 2009 r.**

G. Krzyżanowski poprosił członków Prezydium ORL o dokonanie przeglądu i zaopiniowanie wykazów procedur medycznych w poszczególnych specjalnościach i dziedzinach, które – zgodnie z projektem Ministerstwa Zdrowia – mają znaleźć się w tzw. koszyku świadczeń gwarantowanych. Wykazy zostaną załączone do trzynastu rozporządzeń dotyczących tych świadczeń, które są aktami wykonawczymi do znoveelizowanej 25 czerwca br. ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, wprowadzającej przepisy dotyczące gwarantowanych świadczeń opieki zdrowotnej częściowo lub całkowicie finansowanych ze środków publicznych (wspomniane rozporządzenia już zostały przygotowane, o czym pisze R. Gołański w swym felietonie na s. 2).

Co roku Ministerstwo Zdrowia refunduje izbom lekarskim tylko 30 proc. kosztów, jakie ponoszą na realizację zadań tzw. zleconych. Większość OIL milcząco przyjmuje

te warunki, niektóre zapowiadają, że będą występować do sądu o zwrot niedopłaconych kwot, inne odmówiły przyjęcia warunków i zaproponowały własne. Po przedyskutowaniu, członkowie Prezydium ustalili, że łódzka OIL przygotowuje pismo do MZ, w którym, przypominając o kosztach, jakie ponosi na ten cel, zgłosi własny projekt dotyczący ich refundacji.

W kolejnych punktach: – odczytano list ZG OZZL do lekarzy z prośbą o współdziałanie w kwestii uregulowania spraw placówek (czytaj – s. 11); – zaakceptowano placówki, zgłoszone przez wojewodę łódzkiego do prowadzenia lekarskich staży podyplomowych w regionie.

Omawiając sytuację panującą w ochronie zdrowia na terenie woj. łódzkiego, G. Krzyżanowski poinformował:

– o sytuacji w szpitalu w Pabianicach;

Szpital z dniem 23 lipca został postawiony w stan likwidacji. 27 lipca podjęte zostały kolejne działania komornicze, na zlecenie firmy „Elektus”, które doprowadziły do zablokowania wszystkich kont szpitala. Decyzją likwidatora wstrzymano przyjęcia pacjentów, pracownikom nie wypłacono wynagrodzeń za czerwiec (przy okazji potwierdził, że funkcję wicedyrektora szpitala ds. lecznictwa pełni obecnie Józef Tazbir, były dyrektor WSzS im. M. Kopernika w Łodzi).

– o propozycjach dotyczących szpitala im. Jordana w Łodzi.

W. Domagalski, p.o. ordynatora Oddziału Chirurgicznego, w liście do OIL poprosił o pomoc w sytuacji, w jakiej znalazł się szpital. Chodzi o plany władz miasta dotyczące likwidacji tego oddziału i zorganizowania w budynku przy ul. Przyrodniczej stacjonarnego hospicjum. Przeciw takim planom protestują lekarze – chirurdzy, a także mieszkańcy dzielnicy Bałuty, gdyż jest to jedyny oddział chirurgiczny w tej dzielnicy. Prezydium podjęło krytyczne stanowisko w tej sprawie, które przekazało do Urzędu Miasta, Rady Miejskiej oraz Urzędu Marszałkowskiego (tekst stanowiska – obok, szersza informacja na ten temat – s. 3).

G. Krzyżanowski poinformował o podjętych działaniach, związanych z tegorocznymi obchodami dwudziestej rocznicy reaktywowania samorządu lekarskiego w Polsce. W planach jest wydanie: okolicznościowego kalendarza i publikacji, która będzie prezentowała historię łódzkiej OIL, jej władze w kolejnych kadencjach i wspomnienia działaczy.

•••

Podczas obu posiedzeń przekazano członkom Prezydium informacje o pracach Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej oraz Okręgowego Sądu Lekarskiego. ORZOZ w ostatnim czasie skierował do rozpatrzenia przez OSŁ sprawę pięciu lekarzy, z kolei OSŁ ukarał trzech lekarzy: dwóch karą upomnienia, jednego – karą nagany, a dwóch uniewinnił. (opr. *ns*)

**Rejony wyborcze, w których nie dokonano jeszcze wyboru delegatów**

(W przypadku braku informacji o terminie zebrania, będzie ona dostępna na stronie internetowej łódzkiej Izby: [www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl), w Biurze OIL w Łodzi lub biurach poszczególnych delegatur, a także na terenie właściwej placówki zdrowia)

Nr rejonu	Nazwa rejonu	Kworum	Liczba mandatów	Termin wyborów
<b>DELEGATURA ŁÓDZKA</b>				
7	ZOZ Łódź-Bałuty – lecznictwo otwarte, Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa	22	4	24.09.2009 r., godz. 13:30 ZOZ Łódź-Bałuty, ul. Smugowa 6, I piętro
8	Bałuty – lekarze dentyści zatrudnieni w poradniach oraz indywidualnie praktykujący	29	5	23.09.2009 r., godz. 13:30 ZOZ Łódź-Bałuty, ul. Smugowa 6, I piętro
12	Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Kopernika – Regionalny Ośrodek Onkologiczny, Klinika Hematologii	25	4	
15	Górna – lekarze dentyści zatrudnieni w poradniach oraz indywidualnie praktykujący	21	3	23.09.2009 r., godz. 13:00 Miejska Przychodnia „Tatrzańska”, ul. Tatrzańska 109, II piętro
16	ZOZ Łódź-Polesie – lekarze	14	2	17.09.2009 r., godz. 13:00 Przychodnia, ul. Struga 86
21	Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego	9	1	15.09.2009 r.
22	Śródmieście – lecznictwo otwarte	8	1	14.09.2009 r., godz. 18:00 Klub Lekarza OIL w Łodzi
25	Widzew i Śródmieście – lekarze dentyści zatrudnieni w poradniach i indywidualnie praktykujący	37	6	14.09.2009 r., godz. 18:15 Klub Lekarza OIL w Łodzi
28	Lekarze stażyści i rezydenci – SP ZOZ USK nr 1 im. N. Barlickiego w Łodzi	25	4	
30	SP ZOZ USK nr 2 im. WAM w Łodzi	48	8	
35	Zakłady teoretyczne Uniwersytetu Medycznego	21	3	24.09.2009 r., godz. 12:00 Aula, ul. Narutowicza 60
45	Lekarze POZ zatrudnieni w NZOZ-ach	11	2	26.09.2009 r. Hotel Grand w Łodzi – w trakcie konferencji
56	Lekarze – emeryci, renciści, bezrobotni	82	14	14.09.2009 r., godz. 18:30 Klub Lekarza OIL w Łodzi
57	Lekarze – emeryci, renciści, bezrobotni	96	16	14.09.2009 r., godz. 18:45 Klub Lekarza OIL w Łodzi
58	Lekarze – emeryci, renciści, bezrobotni	52	9	15.09.2009 r., godz. 18:00 Klub Lekarza OIL w Łodzi
59	Lekarze – emeryci, renciści, bezrobotni	86	14	15.09.2009 r., godz. 18:15 Klub Lekarza OIL w Łodzi
60	Lekarze dentyści – emeryci, renciści, bezrobotni	69	12	15.09.2009 r., godz. 18:30 Klub Lekarza OIL w Łodzi
61	Lekarze dentyści – emeryci, renciści, bezrobotni	71	12	15.09.2009 r., godz. 18:45 Klub Lekarza OIL w Łodzi
62	Lekarze prywatnie praktykujący: indywidualni i specjaliści z NZOZ-ów	54	9	17.09.2009 r., godz. 18:00 Klub Lekarza OIL w Łodzi
63	Lekarze prywatnie praktykujący: indywidualni i specjaliści z NZOZ-ów	59	10	17.09.2009 r., godz. 18:15 Klub Lekarza OIL w Łodzi
64	Lekarze dentyści prywatnie praktykujący: indywidualni i specjaliści z NZOZ-ów	29	5	17.09.2009 r., godz. 18:30 Klub Lekarza OIL w Łodzi
65	Lekarze dentyści prywatnie praktykujący: indywidualni i specjaliści z NZOZ-ów	28	5	17.09.2009 r., godz. 18:45 Klub Lekarza OIL w Łodzi
<b>DELEGATURA PIOTRKOWSKA</b>				
68	Lekarze dentyści – powiat bełchatowski	16	3	15.09.2009 r., godz. 13:00 Sala konferencyjna – szpital w Bełchatowie
70	Samodzielny Szpital Wojewódzki im. M. Kopernika i poradnie – Piotrków Trybunalski	28	5	16.09.2009 r., godz. 11:00 Klub „Medyk”, ul. Wolborska
72	SP ZOZ-y, NZOZ-y, lekarze prywatnie praktykujący, emeryci i renciści – powiat piotrkowski	35	6	17.09.2009 r., godz. 13:00 Siedziba Delegatury, ul. Sienkiewicza 16
78	Lekarze dentyści – powiat tomaszowski	18	3	15.09.2009 r., godz. 13:00 Świetlica przy szpitalu w Tomaszowie Mazowieckim
<b>DELEGATURA SIERADZKA</b>				
79	SP ZOZ w Sieradzu im. Kardynała S. Wyszyńskiego, SP ZOZ Sieradz i poradnie – powiat sieradzki	33	5	22.09.2009 r., godz. 9:00
80	NZOZ-y, Wojewódzki Szpital Psychiatryczny w Warcie, lekarze prywatnie praktykujący z Sieradza i powiatu – powiat sieradzki	34	6	19.09.2009 r., godz. 9:30
83	Lekarze – powiat wieluński i wieruszowski	41	7	24.09.2009 r., godz. 12:00
84	Lekarze i lekarze dentyści – powiat poddębicki	19	3	22.09.2009 r., godz. 12:00
88	Lekarze dentyści – powiat wieluński i wieruszowski	15	2	17.09.2009 r., godz. 12:00
<b>DELEGATURA SKIERNIEWICKA</b>				
89	Lekarze lecznictwa otwartego i zamkniętego, lekarze emeryci i renciści – powiat skierniewicki	44	7	24.09.2009 r., godz. 18:30 Sala Konferencyjna Centrum Hotelowo-Konferencyjnego POLONIA, ul. Reymonta 18
92	Lekarze lecznictwa otwartego i zamkniętego, lekarze emeryci i renciści – powiat rawski	17	3	16.09.2009 r., godz. 14:00 Sala Starostwa Powiatowego, Rawa Mazowiecka, pl. Wolności 1

## Z notatnika Rzecznika



### Narodowy Fundusz Zdrowia: nowy algorytm, pieniędzy i tak mniej

Wiceminister zdrowia Jakub Szulc zapowiedział, że od 1 stycznia 2010 r. resort wprowadzi nowy algorytm podziału środków, będących w dyspozycji NFZ, między województwa. Ma być oparty wyłącznie na kryteriach demograficznych i epidemiologicznych (np. liczba ubezpieczonych na kryterium wieku czy zagrożenia zdrowotne), a całkowicie pomijać wskaźnik dochodowy (czyli wysokość dochodów gospodarstw domowych w poszczególnych województwach). Obecnie tam, gdzie jest on najniższy, miejscowy oddział NFZ dostawał najmniej środków na leczenie na dany rok. O zmianę algorytmu walczyli marszałkowie uboższych województw w Polsce, np. podlaskiego, podkarpackiego, lubelskiego. W tej sytuacji projekt planu finansowego NFZ na 2010 r. nie został zaakceptowany przez ministra zdrowia i ministra finansów, ponieważ jest „do poprawki”, która ma uwzględnić zmianę algorytmu. Pieniądze będą dzielone bardziej sprawiedliwie, ale... będzie ich mniej. W przyszłym roku do szpitali ma trafić na leczenie nawet o 2 mld zł mniej niż w obecnym. Władze Funduszu już zapowiadają, że nie będzie pieniędzy na zapłatę nowo powstałych nadwykonanych.

### Prywatyzacja idzie powoli

W pierwszym półroczu br. w spółki prawa handlowego przekształciło się tylko siedem szpitali, będących wcześniej SP ZOZ-ami – wynika z najnowszego raportu Ministerstwa Zdrowia. Rok wcześniej było 18 takich placówek. W rezultacie na 742 polskie szpitale aż 622 pozostają wciąż publicznymi. Wiele samorządów boi się komercjalizacji ze względu na problemy finansowe NFZ i w związku z tym możliwość ponownego zadłużenia. W województwie łódzkim w tym roku spółką prawa handlowego stał się – jak na razie – tylko jeden szpital w Tomaszowie Mazowieckim, który pod „szyldem” Tomaszowskie Centrum Medyczne pracuje od 1 lipca. Samorządy, które już spłaciły zobowiązania swoich szpitali, chcą przeznaczyć środki z tzw. rządowego planu B na inne cele, których nie były w stanie wykonać z powodu spłaty długu swojej placówki.

### Wymogi techniczne – do 2015 r.

Związkowi Powiatów Polskich udało się wynegocjować z Ministerstwem Zdrowia przesunięcie terminu wdrożenia wymogów, przewidzianych w projekcie rozporządzenia o kryteriach sanitarnych i fachowych, jakie muszą spełniać zakłady opieki zdrowotnej.

ZPP wsparł swoją opinią samorząd lekarski. Wymaganiom stawianym we wspomnianym projekcie rozporządzenia trzeba będzie sprostać do 2015 r. Wcześniej resort dawał na to czas do końca 2012 r.

### Koordynatorzy transplantacyjni – od września w szpitalach

Aktualnie w Polsce przeszczepia się dwa do trzech razy mniej narządów na milion mieszkańców niż w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, we Francji czy Włoszech. W kolejce po przeszczep czeka 2019 osób, w pierwszej połowie roku wykonano niespełna 700 operacji, w całym 2007 r. organy przeszczepiono 922 osobom. Aby przeszczepów było więcej, w szpitalach mają pracować koordynatorzy przeszczepiania komórek, tkanek i narządów, ich zadaniem będzie wyszukiwanie pacjentów ze śmiercią mózgu, ale bijącym sercem. Rolę tę będą mogli sprawować lekarze lub pielęgniarki mający ukończone i zaliczone szkolenie z zakresu tej problematyki. Kursy są prowadzone na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Kwalifikacje zawodowe koordynatorów ds. transplantacji opisuje projekt rozporządzenia w sprawie szczególnych warunków pobierania, przechowywania i przeszczepiania komórek, tkanek i narządów, który trafił do społecznych konsultacji. Zastąpi ono obowiązujące przepisy z 16 lipca 2007 r. Wydanie nowego rozporządzenia wiąże się z wejściem w życie uchwalonej 17 lipca 2009 r. nowelizacji ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów.

### Elektroniczne recepty w opracowaniu

Po wakacyjnej przerwie eksperci z resortu zdrowia wrócili do pracy nad tworzeniem systemu pozwalającego na stosowanie e-recept. E-recepty mają usprawnić pracę lekarzy i farmaceutów, ale przede wszystkim umożliwić NFZ kontrolowanie ich wystawiania i realizowania, co ma przynieść spore oszczędności. Rozpoczął prace specjalny tzw. komitet sterujący, który ma koordynować realizację tego przedsięwzięcia.

### Kandydaci na Rzecznika Praw Pacjenta

Krystyna Kozłowska i Adam Sandauer to dwoje kandydatów na Rzecznika Praw Pacjenta. Ostatecznego wyboru osoby do sprawowania tej funkcji dokona premier. Krystyna Kozłowska kieruje pracami Biura Rzecznika Praw Pacjenta, działającego przy Ministerstwie Zdrowia. Adam Sandauer jest założycielem i przewodniczącym Stowarzyszenia Pacjentów Primum Non Noce, udzielającego pomocy prawnej ofiarom błędów medycznych.

### Leczyli zamiast oszczędzać

Kilkunastu ordynatorów Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. Jana Bizuela w Bydgoszczy zostało obciążonych kosztami ponadlimitowych świadczeń wykonanych na ich oddziałach. Za doprowadzenie do nadwyżki i narażenie szpitala na finansowe straty, obcięto im pensje. To efekt wewnętrznego zarządzania, które w styczniu tego roku wydał dyrektor szpitala – pisze „Express Bydgoski”.

### Nowa grypa groźniejsza jesienią

Można spodziewać się wzrostu liczby zachorowań na świńską grypę w związku ze zbliżającą się jesienią – informują służby sanitarne. Minister zdrowia uważa, że chorzy na nową grypę mogą leczyć się w domach, jednocześnie zapewniła, że lekarze rodzeni otrzymają niezbędną pomoc na diagnostykę. Tymczasem Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) w ekspresowym tempie opracowuje szczepionkę przeciwko nowej grypie. Pierwsze partie mają być gotowe we wrześniu, ale ostateczne wyniki badań jej skuteczności i bezpieczeństwa poznamy dopiero za kilka miesięcy. WHO zgodziło się na radykalne skrócenie testów szczepionki. Dziennik „The Independent” informuje, że strach przed wirusem nowej grypy przełożył się na dobrą koniunkturę w przemyśle... kosmetycznym. Świetnie sprzedającym się w Wielkiej Brytanii artykułem jest obecnie mydło antybakteryjne, wzrosła też sprzedaż chusteczek higienicznych.

### Śledztwo w sprawie sterylizacji kobiety

Prokuratura Rejonowa w Szamotułach (Wielkopolskie) z urzędu wszczęła śledztwo w sprawie pacjentki, która w czasie porodu cesarskiego, kiedy była uśpiona, została wysterylizowana – powiadomiła prokurator Magdalena Mazur-Prus. Sprawę nagłośniły media, zwłaszcza „Gazeta Wyborcza”. Podejrzuwa się, że w szamotułskiej lecznicy mogło dojść do przestępstwa z art. 156 Kodeksu Karnego, który mówi o odpowiedzialności karnej za „pozbawienie człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia albo powoduje inne ciężkie kalectwo...”. Prokurator zabezpieczył dokumentację lekarską, dotyczącą hospitalizacji pokrzywdzonej i sprawdzi, czy była zgoda pacjentki na dokonanie takiego zabiegu (lub ewentualnie inne osoby wyraziły tę zgodę), czy została ona właściwie pouczona. Za przestępstwo z art. 156 grozi kara więzienia od roku do lat dziesięciu. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech.

opr. *Adriana Sikora*  
rzecznik prasowy ORL w Łodzi  
(a.sikora@hipokrates.org)



Z lekarskiej wokandy

# Testowanie prawa zatrutymi owocami

Przed kilku laty, w piątek, najpoczytniejszy lokalny dziennik na pierwszej stronie zamieścił cztery zdjęcia, które obrazują kompletny stan opisywanej dziś przeze mnie sprawy. Jedno pokazuje rozłożoną przed dziennikarką szpaltę gazety z ogłoszeniem o treści „Wizyty domowe, zwolnienia lekarskie... (i tu numer telefonu)” oraz podjęcie telefonicznej rozmowy z ogłoszeniodawcą. Kolejne zawierają jednoznaczne podpisy: „Po dwudziestu minutach lekarka przyjechała na stację benzynową w centrum miasta”; „Pani doktor zaprosiła »pacjentkę« do swojego gabinetu na kółkach i...”; „...nasza reporterka ma już zwolnienie, za które zapłaciła 60 złotych”. Prośba o „lewe” zwolnienie – jak wynika z artykułu na dalszych stronach gazety – została uzasadniona tak oto: „Mam kłopoty rodzinne i marne szanse na urlop”.

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej zareagował błyskawicznie i już w poniedziałek wszczął postępowanie wyjaśniające „w sprawie sprzedaży przez lekarza zwolnienia lekarskiego dziennikarce gazety”. Lekarka opisana w materiale prasowym przedstawiła w swoich zeznaniach istotne szczegóły, nieco odmiennie niż żurnalistka: „Dostałam telefon od kobiety z pytaniem, czy można zamówić wizytę, bo opiekuje się schorowaną matką, jest przemęczona, właściwie to chodzi jej o zwolnienie lekarskie dla niej, ale nie może się spotkać w domu. Odmówiłam, ale kobieta ta zadzwoniła po-

nownie i powiedziała, że to dla niej bardzo ważne pójść »na zwolnienie«, bo szef odmawia jej »wolnego« i zaproponowała spotkanie na stacji benzynowej, »bo to blisko miejsca pracy«. W czasie spotkania dziennikarka miała podkrążone oczy, płakała, mówiła o ciężkich schorzeniach matki, swoim braku snu i niemożności koncentracji w pracy. Motywem mojego działania było zrozumienie i współczucie dla drugiej kobiety.”

Sprawa zarówno z punktu widzenia zasad deontologii lekarskiej, jak i norm prawa karnego była oczywista. Art. 40 Kodeksu Etyki Lekarskiej stanowi, że „wydawanie za-

to ma jednak jeden ważny niuans, który wychwycił sąd lekarski, pisząc w uzasadnieniu swojego orzeczenia: „Przy wymiarze kary sąd wziął również pod uwagę fakt, że obwiniona działała w sytuacji szczególnej, to jest w sytuacji dziennikarskiej prowokacji”. W ten sposób sędziowie-lekarze dotknęli ważkiego problemu. Zajmował się nim m.in. Rzecznik Praw Obywatelskich, który uznał za niedopuszczalną prowokację dziennikarską, polegającą „na skłonieniu osoby, będącej jej obiektem, do działania, którego być może nie podjęłaby bez prowokacji lub też mogłoby mieć ono inny przebieg”. Innymi słowy:

**W prawodawstwie USA obowiązuje reguła zakazu spożywania owoców z zatrutego drzewa (*fruits of poisoned tree*), w polskim prawie zasady tej nie stosuje się.**

świadczeń lekarskich jest dozwolone jedynie na podstawie aktualnego badania lub odpowiedniej dokumentacji”, a w art. 271 Kodeksu Karnego mowa jest o odpowiedzialności karnej funkcjonariusza publicznego lub innej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu za poświadczenie w nim nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne. Okręgowy Sąd Lekarski wymierzył karę upomnienia, a powszechny sąd karny orzekł sześć miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na dwuletni okres próby i grzywnę, zgodnie z wnioskiem podsądnej. Zdarzenie

„niedopuszczalna jest prowokacja polegająca na kreowaniu rzeczywistości, która prawdopodobnie byłaby inna, gdyby nie udział zaangażowanych w nią dziennikarzy”.

Czy w opisanym przypadku doszło do „kreowania rzeczywistości” przez dziennikarską prowokację, czy tylko do wydobycia na światło dzienne istniejącego procederu? Granica między jednym i drugim jest cienka. Nigdy nie dowiemy się, czy lekarka na stacji benzynowej działała głównie ze współczucia, czy wyłącznie dla osobistych korzyści, czy kiedykolwiek analogiczna sytuacja miała miejsce, czy tak samo odpowiedziałyby na inny telefon. Orzekając na podstawie istniejących dowodów (redakcja zgodnie z prawem odmówiła ujawnienia personaliów dziennikarki), dyscyplinarny sąd lekarski – moim zdaniem – postąpił jednak słusznie, kładąc akcent na złagodzenie kary. W amerykańskich filmach często pojawiają się sceny, kiedy zdobyte nielegalnie w śledztwie dowody przestępstwa zostają odrzucone przez sąd. W prawodawstwie USA obowiązuje reguła zakazu spożywania owoców z zatrutego drzewa (*fruits of poisoned tree*), w polskim prawie zasady tej nie stosuje się. Nawet jeśli dowód przestępstwa zostanie zdobyty nielegalnymi metodami, to uznawany jest za ważny. Tyle, że gdyby wyrzucić te opisane przez lokalną gazetę „zatrute owoce”, jakie dowody w tej sprawie zostaną?

Jerzy Ciesielski  
adwokat

## Do wód – tylko raz na rok

28 sierpnia br. minister zdrowia Ewa Kopacz podpisała rozporządzenie dotyczące zasad kierowania na leczenie uzdrowiskowe, które ma obowiązywać od 1 września i zastąpi obecnie obowiązujące z 15 grudnia 2004 r. Potrzeba wydania nowego rozporządzenia jest następstwem uchwalenia przez Sejm 25 czerwca br. nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o cenach. Nowe przepisy określają sposób wystawienia skierowania na leczenie uzdrowiskowe przez lekarza ubezpieczenia zdrowotnego, tryb jego potwierdzania oraz wzór tego skierowania. Nie określają natomiast, jaka jest wysokość częściowej odpłatności świadczeniobiorcy za koszty zakwaterowania i wyżywienia w sanatorium.

Nowością jest zalecana częstotliwość korzystania z leczenia uzdrowiskowego w przypadku dorosłych – nie więcej niż raz na 12 miesięcy. Przepisu tego nie stosuje się do leczenia i rehabilitacji w szpitalu uzdrowiskowym. W skierowaniu lekarz może określić miejsce i rodzaj leczenia uzdrowiskowego, ale ostateczna decyzja w tej sprawie należy do oddziału NFZ, tam również przeprowadzana jest weryfikacja skierowania. Doręczenie skierowania musi nastąpić nie później niż 14 dni przed datą rozpoczęcia leczenia, wówczas też NFZ informuje zainteresowanego o zasadach odpłatności za pobyt w sanatorium.

(ns)

# ZUS ZLA – bez tajemnic

Szczegółowe zasady i tryb wystawiania zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy na druku ZUS ZLA reguluje rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z 27 lipca 1999 r. (DzU z 1999 r. nr 65, poz. 741), znowelizowane rozporządzeniem zmieniającym z 22 grudnia 2005 r. (DzU z 2006 nr 1, poz. 3). Rozporządzenie zostało wydane na podstawie odpowiednich przepisów ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (DzU z 2005 r. nr 31, poz. 276, z póź. zm.).

Zaświadczenie lekarskie o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby lub konieczności sprawowania przez pracownika opieki nad chorym członkiem rodziny wystawia lekarz lub lekarz dentyista (a w ograniczonym zakresie, również starszy felczer lub felczer), prowadzący leczenie. Może to zrobić wyłącznie po przeprowadzeniu bezpośredniego badania stanu zdrowia ubezpieczonego lub chorego członka rodziny. Przy wystawianiu zaświadczenia lekarz powinien brać pod uwagę stan zdrowia ubezpieczonego, uwzględniając jednocześnie rodzaj i warunki wykonywanej pracy.

•••

Zaświadczenie wystawia się:

- na okres, w którym ubezpieczony ze względu na stan zdrowia powinien powstrzymać się od pracy, jednak nie dłuższy niż do dnia, w którym niezbędne jest przeprowadzenie ponownego badania stanu zdrowia chorego,

- od dnia, w którym przeprowadzono badanie lub od dnia bezpośrednio następującego po dniu badania.

W niektórych przypadkach zaświadczenie może być wystawione na okres rozpoczynający się później, jednak nie później niż czwartego dnia po dniu badania, jeżeli:

- bezpośrednio po dniu badania przypadają dni wolne od pracy (wolna sobota, niedziela, świąteczny poniedziałek), czyli np. w piątek od poniedziałku (trzeci dzień) lub nawet od wtorku (czwarty dzień),

- badanie przeprowadzane jest w trakcie już wcześniej orzeczonej niezdolności, np. pacjent ma zwolnienie do piątku, ale zgłosił się do lekarza już we wtorek, z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia, może otrzymać dalsze zwolnienie od soboty.

Zaświadczenie za okres wsteczny może obejmować okres nie dłuższy niż trzy dni poprzedzające badanie, jeżeli jego wyniki wykazują, że ubezpieczony był w tym czasie niewątpliwie niezdolny do pracy. Ograniczenie to nie dotyczy zaświadczeń wystawianych przez lekarza psychiatrę, w razie stwierdzenia lub podejrzenia przez niego zaburzeń psychicznych, ograniczających

zdolność chorego do oceny własnego postępowania.

Zaświadczenie lekarskie stwierdzające pobyt chorego w stacjonarnym zakładzie opieki zdrowotnej wystawia się w dniu wypisania ubezpieczonego z tego zakładu. W razie pobytu dłuższego niż czternaście dni, zaświadczenie należy wystawiać za każdy czternastodniowy okres hospitalizacji.

•••

Zaświadczenie lekarskie wystawia się na formularzach ZUS ZLA. W razie zatrudnienia w dwóch lub więcej zakładach pracy, na wniosek ubezpieczonego, wystawiający zaświadczenie winien wydać ich odpowiednią liczbę.

Zaświadczenie lekarskie wystawia się z dwiema kopiami:

- oryginał zaświadczenia lekarz przesyła w ciągu siedmiu dni od dnia wystawienia bezpośrednio do właściwej, terenowej jednostki ZUS,

- pierwszą kopię zaświadczenia otrzymuje ubezpieczony,

- drugą kopię wystawiający zaświadczenie przechowuje przez okres trzech lat.

W zaświadczeniu lekarskim o czasowej niezdolności do pracy informacje podaje się z zastosowaniem następujących kodów literowych, które oznaczają niezdolność do pracy:

- kod A – powstała po przerwie nie przekraczającej sześćdziesiąt dni spowodowanej tą samą chorobą, która była przyczyną niezdolności do pracy przed przerwą,

- kod B – przypadającą w okresie ciąży,

- kod C – spowodowaną nadużyciem alkoholu,

- kod D – spowodowaną gruźlicą,

- kod E – spowodowaną chorobą zakaźną (lub inną) o okresie wylegania dłuższym niż czternaście dni (kod ten stosowany jest w przypadku niezdolności do pracy, która powstała po ustaniu tytułu ubezpieczenia chorobowego, gdy niezdolność ta trwa bez przerwy co najmniej trzydzieści dni i powstała nie później niż w ciągu trzech miesięcy od ustania tytułu ubezpieczenia).

Na pisemny wniosek ubezpieczonego w zaświadczeniu lekarskim nie umieszcza się kodu B lub D.

Kody literowe wpisuje się odpowiednio na oryginale i kopiach zaświadczeń, natomiast numery statystyczne chorób według Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób, które są danymi poufnymi, tylko na oryginale i drugiej kopii. Nie stosuje się kodów związanych z absencją spowodowaną wypadkiem przy pracy.

•••

Po trzydziestu dniach niezdolności do pracy prowadzący leczenie, przed wystawieniem ubezpieczonemu zaświadcze-



nia o dalszej niezdolności do pracy, winien ocenić jednocześnie, czy stan zdrowia ubezpieczonego uzasadnia potrzebę przeprowadzenia rehabilitacji leczniczej. W przypadku stwierdzenia takiej potrzeby należy wypełnić odpowiedni wniosek o rehabilitację leczniczą. Wniosek ten ubezpieczony winien złożyć w Oddziale ZUS.

Nie później niż na sześćdziesiąt dni przed zakończeniem okresu zasiłkowego lekarz winien przeprowadzić badanie i dokonać oceny, czy stan zdrowia ubezpieczonego uzasadnia:

- zgłoszenie wniosku o ustalenie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego,

- zgłoszenie wniosku o ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Stosownie do wyników oceny należy wystawić odpowiednie zaświadczenie o stanie zdrowia dla celów świadczeń z ubezpieczenia społecznego, informując ubezpieczonego o potrzebie złożenia odpowiedniego wniosku.

•••

Do stosowania i przestrzegania powyższych zasad każdy lekarz zobowiązuje się występując do ZUS z wnioskiem o nadanie uprawnień do wystawiania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy. Ich nieprzestrzeganie, a także wystawianie zaświadczeń bez przeprowadzenia bezpośredniego badania ubezpieczonego i bez udokumentowania rozpoznania, może być podstawą do czasowego cofnięcia lekarzowi przez ZUS nadanych uprawnień. Okres ten może wynosić do dwunastu miesięcy.

Naszym Czytelnikom polecamy zapoznanie się z przygotowanym przez ZUS „Informatorem dla lekarzy, orzekających o czasowej niezdolności do pracy”, w którym zamieszczono szczegółowe wyjaśnienia dotyczące:

- zasad nabywania prawa do zasiłków z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, w tym zasiłków chorobowych, a także informacje o ich wysokości,

- zasad dokumentowania prawa do zasiłków z ubezpieczenia w razie choroby i macierzyństwa, a także kontroli orzekania o czasowej niezdolności do pracy.

Informator jest dostępny na stronie [www.zus.pl](http://www.zus.pl), w zakładce „Poradniki, ulotki”

(opr. NS)

## Portrety niepospolitych medyków

## Eugenia Kaleniewicz

Dziś takich ludzi już prawie nie ma. Należała do pokolenia siłaczek i Judymów, którzy dla innych nie szczydziли ani swojego czasu, ani energii. Chciałoby się powiedzieć tak samo, jak Jan Józef Szczepański o doktorze Tomaszu Judymie, bohaterze „Ludzi bezdomnych” Stefana Żeromskiego: „Była wzorcem społecznika, szlachetna, romantyczna, ofiarnie samotnie miotająca się wśród powszechnego sobkostwa”.

Pochodziła z Polesia, gdzie urodziła się 12 października 1908 r. w rzeczyckiej rodzinie zawiadowcy stacji kolejowej. Szkołę powszechną i gimnazjum ukończyła w Pińsku. Jeszcze przed maturą straciła ojca, więc korepetycjami ratowała rodzinny budżet. Wkrótce wraz z matką przeniosła się do Poznania, gdzie rozpoczęła studia na Wydziale Lekarskim tamtejszego uniwersytetu. Po uzyskaniu (1934) dyplomu lekarza odbyła praktyki w kilku poznańskich szpitalach, jednakże po przykrych doświadczeniach osobistych zdecydowała się na wyjazd do Zakładu Psychiatrycznego w podsieradzkiej Warcie (połowa 1936 r.).

Młoda lekarka trafiła na specyficzny grunt. W tym małym miasteczku lekarzy było jak na lekarstwo, więc musiała dbać nie tylko o pacjentów szpitala, ale także tych, którzy byli umieszczeni u rolników w okolicznych wsiach. Trzeba było jeździć do różnych miejscowości i opiekować się łącznie ponad 500 pacjentami. A że praca już wówczas stała się jej pasją, zajmowała się również laboratorium szpitalnym i szkoleniem drużyny PCK, ponadto znajdowała czas na tworzenie terapeutycznego zespołu teatralnego, złożonego z pacjentów. Jej zaangażowanie i ofiarność dostrzegł dyrektor szpitala Karol Szymański, powierzając młodej lekarce stanowisko ordynatora oddziału (1939). Jeszcze przed wybuchem wojny wzięła udział w XIX Zjeździe Psychiatrów Polskich, wygłaszając referat o opiece pozazakładowej nad psychicznie chorymi.

Tragiczny Wrzesień odcisnął piętno na całym jej życiu. Trzeciego dnia wojny, gdy hitlerowski walec dotarł nad Wartę, dr E. Kaleniewicz w ciągu dwóch godzin zorganizowała ewakuację pacjentów z linii frontu, bezpiecznie doprowadzając ich do Kochanówka, a po jakimś czasie znów sprowadzając do Warty. Niestety, w mrocznych latach okupacji boleśnie przeżyła tragedię chorych warszawskiego szpitala, obserwując wymordowanie pod nadzorem niemieckich lekarzy 499 pacjentów, zagazowanych spalinami w specjalnych samochodach i pogrzebanych w lesie w okolicach Rossoszycy. Do tych wspomnień nie chciała

wracać, choć kilkakrotnie namawiałem ją do zwierzeń. Gdy przed laty usiłowałem ją skłonić do opisu tych tragicznych zdarzeń, stwierdziła jedynie: „Lekarz powinien ratować każde życie, bo po to składa przysięgę Hipokratesa, a owi lekarze niemieccy okazali się pospolitymi zbrodniarzami”.

Po wyzwoleniu nie tylko szkoliła personel szpitala, ale i pomagała repatriantom, organizowała noclegownię, zapewniała głodnym żywność. Leczyła wszystkich, którzy się do niej zgłosili, nie oczekiwała na jakąkolwiek zapłatę. Jedną ze szpitalnych sal przeznaczyła dla rannych i chorych żołnierzy radzieckich. Choć zajmowała się tylko chorymi i potrzebującymi pomocy, niespodziewanie w październiku 1945 r. trafiła do aresztu, gdzie władze sowieckie, ze względu na jej znakomitą znajomość języka rosyjskiego i łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi, chciały z niej uczynić tajnego współpracownika. Takiej propozycji nie mogła przyjąć.

Po pewnym czasie powróciła więc do Warty, a szpital wciąż był jej drugim domem. W 1946 r. ponownie założyła zespół teatralny, w którym grali pracownicy i pacjenci. W ten sposób wypełniała wskazówki dyrektora szpitala – Witolda Łuniewskiego, który mówił, że chorych psychicznie należy traktować tak samo jak innych, bo mają takie same potrzeby. Wspomniany zespół, prowadziła aż 22 lata. Efektami tej nietypowej terapii interesowali się specjaliści z całej Polski.

Drugim polem działania dr E. Kaleniewicz – poza szpitalem – była sama Warta. Walczyła o to, by mieszkańcy miasteczka pili czystą i zdrową wodę, zainicjowała budowę liceum ogólnokształcącego, przy jej współdziałaniu powstał prężnie działający do dziś Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, zainicjowała odbudowę pomnika Władysława Reymonta w pobliskim Małkowie (odsłonięty w 1967 r.) oraz powołanie do życia Towarzystwa Przyjaciół Miasta i Rzeki Warty, powstały tablice upamiętniające lustrację



wojsk w Warcie przez Tadeusza Kościuszkę, a także wielkich warczan, m.in. słynnego pilota płk. Stanisława Skarżyńskiego. To dzięki niej powstała także monografia Warty, a także wiele innych publikacji promujących to nadwarczańskie miasteczko. Jednak największym osiągnięciem dr E. Kaleniewicz była Izba Regionalna przekształcona w 1981 r. w istniejące do dziś Muzeum Miasta i Rzeki Warty.

Choć cieszyła się olbrzymim autorytetem, szczególnie wśród mieszkańców Warty, społeczników z kręgów PTTK-owskich i miłośników zabytków, w szpitalu, któremu poświęciła kilkadziesiąt lat życia, spotkała ją krzywda. Nowy dyrektor w dniu sześćdziesiątych urodzin Pani Doktor zwolnił ją z pracy i rozwiązał zespół teatralny (1968). Boleśnie przeżyła to rozstanie i przeniosła się do Sieradza, by kontynuować leczenie chorych w pobliskiej Zduńskiej Woli. Warta nadal jednak bliska była jej sercu, dlatego wciąż odwiedzała to miasteczko, walczyła o uratowanie słynnego pałacu w pobliskim Małkowie, troszczyła się o swoje ukochane dziecko, czyli muzeum. Zabdała też o to, by kierownictwo tej placówki powierzono Barbarze Cicheckiej, którą przez lata mozolnie wprowadzała w niełatwe tajniki dokumentowania dziejów miasta i pracy społecznej.

Doktor Eugenia Kaleniewicz, już za życia zwana warszawskim Judymem, zmarła 9 września 1999 r. i pochowana została na cmentarzu prawosławnym w Łodzi. Mieszkańcy Warty, którym przyszedło pracować lub działać społecznie z tym niepospolitym i charyzmatycznym człowiekiem, do dziś wspominają zasługi Pani Doktor, podkreślając szczególnie jej pasję, autorytet i inicjatywę, którą potrafiła zarażać innych. To było dla niej ważniejsze od pieniędzy i sławy. I zapewne dlatego dr E. Kaleniewicz bardziej od licznych orderów i zaszczytów ceniła sobie... Honorowe Obywatelstwo Miasta Warty.

Ryszard Poradowski

Fotografia Eugenii Kaleniewicz ze zbiorów Muzeum w Warcie.



# Człowiek zmienia i zmienia (często bez zastanowienia)

Na tle nawiedzających naszą ziemię nieprzewidywanych, a jakże nieraz tragicznych w skutkach kataklizmów, znów przypominam sobie to tytułowe, dumnie-durne stwierdzenie, które zostało ukute w czasach słusznie minionych. Teraz mawia się, że przyroda lubi nam płać figle, jednak czy te quasi-figle nie są okrutną konsekwencją naukowego figlowania nieodpowiedzialnego człowieka, który sobie wykombinował, że może się stać kreatorem, czy nawet nadkreatorem wszystkiego pod słońcem? (to jakby trochę z anty-Koheleta). Ludzkie ambicje bywają naprawdę niewyobrażalne, a odkąd eksperymentowanie stało się ogólnie dostępne, często przekracza granice rozsądku oraz ryzyka. Postęp zaś oznacza, że nic nie powinno pozostawać bez zmian, stabilność bowiem to wielce szkodliwa stagnacja. Być może... Nauka musi się wciąż rozwijać, choćby ten rozwój niósł niebezpieczne lub wręcz nieprzewidywalne następstwa.

## Człowiek zmienia przyrodę

– powtarzano nam przez całe lata powojennej polityki i autentycznego uwielbiana radzieckich wzorców, no bo w ZSRR wciąż wszystko entuzjastycznie zmieniano (w tym również kierunek biegu rzek), bez zastanowienia zakłócano prawa przyrody i wpływno (skutecznie?) na przebieg procesów socjologiczno-biologicznych. No i w końcu ten butny (zresztą nie tylko radziecki) człowiek, uważający się prawie za samego Stwórcę, co mógł, to pozmieniał... Niestety, często na gorsze. Obecnie cała przyroda jest

tak skołowana, że aż nieprzewidywalna. Wiele fatalnych efektów tych zmian ujawnia się dopiero po dłuższym czasie i nie wiadomo co z tego jeszcze wyniknąć może. Jeśli pożyjemy, to zobaczymy. Oczywiście, jeśli... A jak nie, to nasi potomkowie będą musieli te „dobra” jakoś konsumować.

Nie od dziś wiadomo również, że:

## Człowiek zmienia naukę i tzw. naukowe podstawy wymienia na inne

– zda się bardziej aktualne czy nowoczesne. Niekiedy nauka także zmienia człowieka i to jak! Natomiast ludzie bardzo niechętnie korzystają z tzw. nauk wszela-

jednak nie zawsze popłaca. Tylko nieliczni potrafią powiedzieć: „Przepraszam, to był błąd, myliłem się, nie chciałem.” Niestety, ludzi uczciwie myślących, którzy wiedzą, co to jest odwaga cywilna i odpowiedzialność – mamy coraz mniej. To gatunek wymierający, który powinien być pod ochroną, a... nie jest.

## Człowiek zmienia przekonania i poglądy

– co chętnie uzasadnia, jakże wygodnym stwierdzeniem, że nie robi tego „tylko krowa”. Szczególnie celują w tym politycy, a zjawisko stało się tak powszechne, że nawet nie wymaga komentarza.

**Teraz mawia się, że przyroda lubi nam płać figle, jednak czy te quasi-figle nie są okrutną konsekwencją naukowego figlowania nieodpowiedzialnego człowieka, który sobie wykombinował, że może się stać kreatorem, czy nawet nadkreatorem wszystkiego pod słońcem?**

kich oraz doświadczenia innych, nie umieją też wyciągać stosownych wniosków z tego, co się nie udało lub nie sprawdziło. Poza tym nieraz nie chcą przyznać się do pomyłki, aby w porę odwołać wcześniejsze, błędne twierdzenia – z lęku przed ośmieszeniem lub ze śmiesznego zarozumiałstwa wolą iść w zaparte. Takie osoby nie są w stanie bezstronnie ocenić, a zwłaszcza potępić własnego postępowania, choć cudze to i owszem, nawet chętnie. Nie zauważają, że demonstrowanie tak dziś modnej pewności siebie

## Człowiek chciałby zmieniać zwłaszcza to, co istnieje poza nim samym

– siebie bowiem jest skłonny uważać za istotę doskonałą. Dlatego ułatwia sobie życie, zmieniając: a) obyczaje – przeważnie na gorsze, b) pojęcia – jak choćby pojmowanie patriotyzmu, moralności czy etyki, c) kryteria ocen dobra i zła. To, co kiedyś było potępiane, obecnie może być w pełni akceptowane. Przykładów mamy multum.

Nie zamierzam nikogo przekonywać, że co dawne, to lepsze, jednak warto pomyśleć, jak daleko zabrnęliśmy w sytuacji nader trudnej. Czasy, gdy się całowało ojca w rękę, bezpowrotnie minęły – i dobrze, ale nie jest dobrze, gdy teraz nie okazuje się żadnego szacunku rodzicom ani osobom starszym, gdy lekceważy się nauczycieli i niszczy wszelkie autorytety. Czy to ma być owo chwalebne *signum temporis*? Wszyscy stali się nagle tacy mądrzy i nieomylni? A skąd im to przyszło – czyżby samo z siebie? Jeśli ktoś tak właśnie myśli, to znaczy, że stanowi przypadek całkiem beznadziejny. Wtedy składam broń, argumenty chowam za pazuchę i milknę w smętnej zadumie.

Barbara Szeffer-Marcinkowska  
e-mail: bsm3@tlen.pl

Łódź, 25 sierpnia 2009 r.



## Podziękowania

Pragnę serdecznie podziękować Panu dr. **Grzegorzowi Cybartowi** – ordynatorowi Oddziału Rehabilitacji Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Zgierzu i wszystkim rehabilitantom tego oddziału za pełną zaangażowaną pracę, za trud wkładany w wykonywane zabiegi i prowadzone ćwiczenia oraz za utrzymywanie w oddziale przyjaznego i ciepłego stosunku do pacjentów – ludzi chorych, którzy tego szczególnie potrzebują. Dziękuję również Paniom Pielęgniarkom za wsparcie, uśmiech i ciepłe słowa.

Z wyrazami szacunku – pacjent *Krzysztof Szerszenowicz*

...

Szanownemu Panu dr. n. med. **Markowi Kopytkowi**, ordynatorowi Oddziału Neurochirurgii w SP ZOZ – Szpitalu Wojewódzkim im. Prymasa Kardynała S. Wyszyńskiego w Sieradzu składamy najserdeczniejsze podziękowania za leczenie, troskliwą opiekę i okazane serce śp. Marianowi Lewandowiczowi w czasie jego ciężkiej choroby. Jednocześnie wyrażamy nasze najgłębsze uznanie dla fachowości i ofiarnej pracy Pana Doktora oraz wzorowej, pełnej zaangażowania pracy podległego mu personelu

*Apolonia Lewandowicz – żona,  
wraz z córkami Anną i Grażyną oraz synem Januszem*

...

Serdeczne podziękowania prof. dr. hab. n. med. **Januszowi Strzelczykowi**, ordynatorowi Oddziału Klinicznego Chirurgii Ogólnej i Transplantacyjnej USK nr 1 im. N. Barlickiego w Łodzi oraz pozostałym lekarzom z tego oddziału za pomyślne przeprowadzenie zabiegu w dniu 26 czerwca 2009 r. składa

wdzięczna pacjentka – *Jadwiga Banasiak*

...

Pragnę złożyć serdeczne podziękowanie dla Pana dr. n. med. **Romana Bociana** z Oddziału Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej WSS im. M. Pirogowa w Łodzi za przeprowadzenie zabiegu chirurgicznego i otoczenie mnie serdeczną opieką podczas hospitalizacji, jak i opieką poszpitalną. Postawienie trafnej diagnozy i zastosowanie szybkiego, odpowiedniego leczenia dało mi nadzieję na powrót do normalnego życia. Dołączam serdeczne podziękowanie dla Pani pielęgniarki **Barbary Zatyka** z ww. oddziału za okazane serce, współczucie, cierpliwość i wyrozumiałość. Dziękuję poza tym bardzo gorąco wielu nie wymienionym z nazwiska pracownikom oddziału za wsparcie w trudnych chwilach

pacjentka – *Zofia Kubicz*

...

Serdeczne podziękowania składam całemu personelowi medycznemu na Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej III Szpitala Miejskiego im. K. Jonschera w Łodzi za życzliwą i profesjonalną opiekę podczas mojej hospitalizacji. Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję dla Pana Doktora **Henryka Skowrońskiego** za opiekę, zaangażowanie oraz wysoki profesjonalizm. Warunki, w jakich leżeni są pacjenci w tym szpitalu, a także panująca tam atmosfera, pomagają przetrwać trudne chwile w trakcie choroby. Jeszcze raz dziękuję Wszystkim z Państwa

*Danuta Siegmund-Tokarska*

...

Pragnę serdecznie podziękować za uratowanie mi życia i niezwykle profesjonalną opiekę szpitalną dr **Agnieszce Modrzejewskiej** i dr. **Tomaszowi Brotowi**, a także pozostałym lekarzom oraz pielęgniarkom Pododdziału Diabetologicznego Oddziału Chorób Wewnętrznych WSS im. M. Pirogowa w Łodzi

wdzięczny pacjent – *Ł.G.*

...

Pragniemy wyrazić nasze najwyższe wyrazy uszanowania Pani dr n. med. **Annie Bińkowskiej** za skuteczny proces leczenia, a także wyjątkową (aczkolwiek normalną) życzliwość i serdeczność w trakcie pobytu na Oddziale Chorób Wewnętrznych Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. W. Biegańskiego w Łodzi. Cieszymy się, że możemy przyłączyć się do szerokiego grona osób, które z najwyższym uznaniem doceniają dzielność zawodową Pani Doktor oraz sprawne kierowanie oddziałem. Życzymy wszelkiej pomyślności i pozostajemy z wyrazami szacunku

*Teresa i Janusz Gołygowscy*

...

Panu prof. dr. hab. med. **Andrzejowi Boguckiemu**, ordynatorowi Oddziału Neurologii w III Szpitalu Miejskim im. K. Jonschera w Łodzi, serdecznie dziękuję za fachową opiekę medyczną i okazaną życzliwość

*wdzięczna pacjentka z Sandomierza,  
pełna uznania dla trudnej sztuki lekarskiej*

...

Z całego serca dziękuję Panu dr. **Grzegorzowi Buczkowi** za prowadzenie ciąży, a także wszystkim lekarzom, położnym i pielęgniarkom z Oddziału Perinatologii i Ginekologii Instytutu CZMP w Łodzi, a w szczególności Pani dr n. med. **Agnieszce Piętcie-Dolińskiej** i Panu dr. **Tadeuszowi Pawłowskiemu** za zaangażowanie oraz wysoki profesjonalizm w czasie przeprowadzonego porodu cesarskiego w dniu 14 czerwca br.

Z wyrazami wdzięczności – lek. dent. *Beata Sudnik*

...

Panu doktorowi **Stefanowi Słomce** – ordynatorowi Zakładu Rehabilitacyjnego ZOZ HELP-MED (Łódź, ul. Zgierska 240), filia w Raciborowicach, a na Jego ręce wszystkim pracownikom – przede wszystkim pielęgniarkom, masażystkom i pozostałemu personelowi Ośrodka – składam serdeczne podziękowania za ponad rok opieki nad moją Mamą, Petronelą Adamczyk. Wiele miesięcy profesjonalnej, pełnej zrozumienia i współczucia opieki, zabiegów wokół Jej osoby, które łagodziły cierpienia i ból, nie tylko ten fizyczny – to wszystko sprawiło, że Mama moja godnie żegnała ten Świat. Życzę Panu, Panie Doktorze, wytrwałości w Pana misji i takiego personelu, jakim się Pan otacza, dla którego niesienie pomocy choremu jest najważniejszym celem. Jeszcze raz dziękuję

*Teresa Starzyńska*

...

Serdeczne podziękowania na ręce ordynatora Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej WSS im. M. Kopernika – dr. n. med. **Marka Kmiecika**, za przeprowadzony zabieg i opiekę, którą był otoczony nasz kolega – Sławek Dukiewicz podczas pobytu we wspomnianym szpitalu, składamy wspólnie, życzliwym profesjonalistom, Panom: dr. n. med. **Michałowi Panasiukowi** i dr. **Michałowi Groblewskiemu**

członkowie Łódzkiego Klubu Płetwonurków „Moana”



...

Uprzejmie dziękuję za przesłanie mi egzemplarza katalogu z VII Ogólnopolskiej Wystawy Malarstwa Lekarzy. Podziwiam wysoki poziom reprodukcji, zaprezentowanych w tym wydawnictwie, pragnę również wyrazić szacunek dla osób, które włożyły ogrom pracy w przygotowanie tak miłej pamiątki

lekarz *Aleksandra Gawlik*

## Kabare-tonik medyczny (*in spe*)

W imieniu Komisji Kultury i swoim własnym uprzejmie zapraszam wszystkich zainteresowanych tworzeniem naszego medycznego kabareczka na godz. 18 w dniu 18 września br. (piątek) do Klubu Lekarza OIL przy ul. Czerwonej 3 w Łodzi, gdzie odbędzie się drugie już spotkanie tzw. grupy inicjatywnej. Każdy uczestnik z głosem doradczym będzie nadzwyczaj cenny.

Zachęcamy więc do udziału zarówno osoby, które zechcą pomóc w realizacji tego przedsięwzięcia, jak też tych, którzy mogą zaproponować (przynieść, pokazać) jakieś teksty do wykorzystania w montowanych spektaklach. Urządzimy tzw. burzę mózgow i liczymy na wymianę twórczych pomysłów. Natomiast szczególnie mile widziani będą potencjalni wykonawcy, ponieważ pilnie poszukujemy aktorów-amatorów. Nie muszą to być wyłącznie medycy, lecz także ich znajomi, koledzy, rodzina, przyjaciele. I nie wszyscy muszą też być młodzi. Kto tylko czuje chęć do występowania w takim zespole, a ma również poczucie humoru, *puer-nonsensu* oraz trochę czasu, ten koniecznie już teraz powinien włączyć się we współdziałanie.

Oczywiście, przedsięwzięcie nie jest łatwe, ale jeśli tylko będzie dobra wola i zapał (byle nie słomiany), to z pewnością wszystko zdołamy wspólnie pokonać. Wyobraźmy sobie, jaka to będzie frajda dla całego środowiska, jeśli uda się utworzyć scenkę satyryczną lub właśnie to, co można będzie nazwać choćby kabaretonikiem. A więc do zobaczenia!

Barbara Sz-M

*Kabare-tonik medyczny* jest jedną z propozycji na nazwę tej sceny, która ma powstać. Są też i inne nazwy robocze, a podczas ww. spotkania będzie okazja do zgłaszania dalszych pomysłów, z których może uda się coś wybrać.

## Przychodzi baba do lekarza (cz. II)

### Jak nas widzą...

Dla rozładowania aktualnie panującej, minorowej atmosfery w ochronie zdrowia w Polsce, powracamy do tematu nieco „luźniejszego”, niż zwykle dominują na łamach „Panaceum”. Oto niektóre z żartów, jakie krążą o lekarzach, a także ich pacjentach w Internecie. Jako grupa zawodowa, mamy zazwyczaj swoją oddzielną, stałą rubrykę – zaraz obok dowcipów o blondynce, teściowej, czy Jasiu.

...

Niestety, wygasła już linia niewinnych żartów typu: „przychodzi baba do lekarza, a lekarz też baba”, za to duża część tekstów ukazuje lekarzy w dość niekorzystnym świetle, bazując na utartych stereotypach.

• Pacjent do lekarza: – Do której pan doktor dzisiaj przyjmuje? – Do lewej – pada odpowiedź.

• Mąż wraca od dentysty z dwoma usuniętymi zębami. Żona: – Przecież miałeś mieć usunięty tylko jeden! Mąż tłumaczy: – Tak, ale dałem 100 złotych i doktor nie miał wydać.

...

Wśród wielu specjalności, największą „popularnością” w dowcipach cieszą się psychiatry, a także ich pacjenci.

• Dwóm psychiatrom uciekł tramwaj. Jeden do drugiego: – Czy chcesz o tym porozmawiać?...

• W gabinecie dentystycznym: – Panie doktorze wydaje mi się, że jestem ćmą – mówi pacjent. – Z tym to trzeba do psychiatry – tłumaczy dentysta, a w odpowiedzi słyszy: – Ale tylko u pana się świeciło...

...  
Dość często czarne żarty pojawiają się też o chirurgach.

• – Jak będziesz grzeczny, to dostaniesz – mówi chirurg na sali operacyjnej. – Mówił pan coś, doktorze? – pyta pacjent jeszcze nie całkiem uspijony, a chirurg odpowiada: – Nic, nic, ...to było do kota, który siedzi pod stołem.

...

Lekarze żartują też z tego, czego się boją w pracy zawodowej.

• Pacjent z izolátky dostaje sms'a od lekarza: – Stwierdziliśmy u Pana WZW, HIV, ospę, mononukleozę, gruźlicę, kiłę i grzybicę oraz szereg innych schorzeń. Włączamy dietę naleśnikową. Pacjent odpisuje: – Ale czy to pomoże? Lekarz: – Nie wiadomo, ale to jedyne jedzenie, które da się przecisnąć szparą pod drzwiami.

Patrycja Proc



Tradycyjnie jak co roku, w Klubie Lekarza w Łodzi przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się jesienią

Ogólnopolska Wystawa Fotografii „Świat w obiektywie lekarskim”, tym razem pod hasłem

### Lekarz w kadrze

Wernisaż wystawy – 25 października 2009 r. (niedziela), o godz. 17.00.

Zapraszamy do udziału w prezentacji swoich zdjęć. Prace prosimy nadsyłać na adres naszej Izby nie później niż do 5 października br. Fotogramy powinny być nie mniejsze niż w formacie A5, wykonane w technikach dowolnych, z dołączonymi doń informacjami: imię i nazwisko autora, jego specjalizacja i miejsce zamieszkania, telefon. Zdjęcie może być (ale nie musi) opatrzone tytułem.

Kontakt:

Biurowo Okręgowej Izby Lekarskiej,  
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3  
tel. 0 42 683 17 91, wew. 110

(Iwona Szelewa)



## Sylwester w Klubie Lekarza

Komisja Kultury OIL w Łodzi informuje, że po raz kolejny w nastrojowych salach „pałacyku” przy ul. Czerwonej 3 będziemy mogli wspólnie przywitać Nowy Rok. Tych, którzy już bywali na balach noworocznych „u medyków”, nie musimy zapewniać, że atrakcji – jak zwykle – nie zabraknie, będzie zarówno coś dla „ciała”, jak i dla „ducha”. Zapewniamy wykwintne menu i szalową zabawę, mamy nadzieję, że wrażenia z zabawy, która rozpocznie się jeszcze w 2009 roku, pozostaną na... dwanaście miesięcy kolejnego, 2010 roku.

Sylwestry w Klubie Lekarza cieszą się zawsze ogromnym zainteresowaniem, dlatego chętnych namawiamy, żeby już dziś zamówili stolik. Liczba miejsc jest – niestety – ograniczona.

Zgłoszenia przyjmuje:

Iwona Szelewa,  
tel. 042 683 17 91, wew. 110



## Mecz pod okiem... dyrektora

Piątek, 19 czerwca, był datą zakończenia roku szkolnego i w tym dniu właśnie, zgodnie z tradycją, zaplanowano mecz siatkówki męskiej o „Puchar Nocy Świętojańskiej” między reprezentacjami lekarzy z Piotrkowa Trybunalskiego i Bełchatowa. Ulewne deszcze, padające od wczesnych godzin popołudniowych, wydawały się nie mieć końca i wystawiły na ciężką próbę zarówno organizatorów (OZZL Piotrków Tryb., Delegatura Piotrkowska OIL w Łodzi), jak i uczestników. Na godzinę przed meczem, jakby machnięciem czarodziejskiej różdżki, krople zawisły gdzieś w chmurach, a ciepłe podmuchy wiatru spowodowały, że boisko w ośrodku wypoczynkowym nad Zalewem Sulejowskim było w pełni gotowe do gry.

Parę minut po 19 pod siatką pojawili się zawodnicy bełchatowscy: Andrzej Białaczewski, Wojciech Łucarz, Marek Wnuk, Andrzej Uciński, Marcin Just i Grzegorz Mazur, a następnie drużyna piotrkowska w składzie: Marek Chalusiak, Piotr Ziółkowski, Jacek Stankiewicz, Grzegorz Famulski oraz Marcin i Jarosław Mazerantowie. Mecz rozpoczął się od długich zaciętych wymian, a zaangażowanie z obu stron sprawiło, że kwestia wyniku

długo pozostawała otwarta. Zagrzewani wyjątkowo żywiołowym dopingiem, siatkarze wznosili się na wyżyny swoich umiejętności, tworząc widowisko na miarę... Lekarskiej Ligi Mistrzów. Nie wiadomo, jakim wynikiem zakończyłby się mecz, gdyby nie niespodziewane przybycie dyrektora jednego z piotrkowskich szpitali. Pojawienie się kibica tej rangi wyzwoliło u piotrkowian nieznaną pokładą sportowej energii i zaowocowało zwycięstwem nad drużyną bełchatowską w setach 3:0.

Po wręczeniu pucharu i dyplomów przyszedł czas na rodzinne spotkanie przy ognisku i grillowych przysmakach. W radosnej atmosferze wakacyjnych rozmów, dźwięki muzyki porywały niektórych do tańca i nawet nikt nie zauważył akompaniamentu spadających na powrót kropli deszczu. Spoglądając wokół, nie można było oprzeć się wrażeniu, że rosną następcy dzisiejszych siatkarzy i co ważniejsze, chcą być razem z nami, niezależnie od kapryśków pogody.

Tekst i zdjęcie *Grzegorz Mazur*

PS. Szczególne podziękowania dla współorganizatora – Piotra Ziółkowskiego.

## Sukces lekarza w... powożeniu

W dniach 8–9 sierpnia br. w Mikołajowie k. Kuluszek odbyły się Ogólnopolskie Zawody w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi. W zawodach brało udział 36 zaprzęgów jedno- i parokonnych w różnych klasach, a oglądało je około 1500 miłośników koni.

Piszemy o tym w „Panaceum” nieprzypadkowo. Po pierwsze dlatego, że organizacji tej wspaniałej imprezy na terenie własnego ośrodka jeździeckiego „Stajnia Mikołajów” podjął się nasz kolega – dr Jarosław Suwalski. Po drugie z tego powodu, że w zawodach udział wzięli trzej członkowie Sekcji Jeździeckiej, działającej przy łódzkiej OIL. W dwóch zaprzęgach dwukonnych prezentował się gospodarz, w zaprzęgu jednokonnym Piotr Kapszewicz, a jako luzak wystąpiła Katarzyna Bracichowicz. Startowali oni obok tak utytułowanych zawodników, jak np. Sylwester Bogacz, zwycięzca ubiegłorocznej edycji Royal Windsor Horse Show.

Milo nam donieść, że Jarosław Suwalski w klasie L-2 zajął dwa pierwsze miejsca, powożąc dwiema parami koni. Na koniec zaś, ku zdumieniu widzów, przejechał bravurowo, bezbłędnie ten sam tor przeszkód zaprzęgiem poczwórnym, składającym się z obu zwycięskich par.

Wojciech Sędzicki  
Fot. M. Suwalski



12 września 2009 r., o godz. 14.00, na kortach Ośrodka Sportu i Rekreacji w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Belzacka 108/110, odbędzie się **III Turniej Tenisa Ziemnego dla rodzin lekarskich regionu piotrkowskiego pn. „Piotrków Family Cup”**

Rozgrywki będą toczyć się w kategoriach gra podwójna kobiet i mężczyzn oraz gra mieszana.

Turniej organizuje Delegatura Piotrkowska OIL w Łodzi.

W sobotę, 12 września br., na korty piotrkowskiego OSiR-u zapraszamy nie tylko tenisistów-lekarzy oraz członków ich rodzin, ale również miłośników tenisa.

W dniach 9–11 października br. odbędą się w stolicy **XV Mistrzostwa Polski Lekarzy w Brydżu Sportowym**.  
Miejsce rozgrywek – Centrum Konferencyjne Wojska Polskiego, Warszawa, ul. Żwirki i Wigury 9/13

### Ramowy program:

9 października (piątek) – godz. 17.00 – turniej par na zapis maksymalny (maxy);  
10 października (sobota) – godz. 9.30 – turniej par na punkty meczowe (impy);  
godz. 15.00 – turniej teamów; godz. 20.00 – wręczenie medali i nagród, spotkanie towarzyskie;

11 października (niedziela) – godz. 10 – Ogólnopolski Turniej Par (maxy) w ramach Mistrzostw Mazowsza.

Regulamin i szczegółowy program na stronie [www.hipokrates.org](http://www.hipokrates.org), w zakładce sport

Kontakt z organizatorami:

Krzysztof Makuch – [krzysztofmakuch@hipokrates.org](mailto:krzysztofmakuch@hipokrates.org), tel. 0 608 200 190

Aleksander Skop – [skalek@poczta.onet.pl](mailto:skalek@poczta.onet.pl), tel. 0 604 267 343



## V Ogólnopolski Motocyklowy Zlot Lekarzy

# Lało, ale się udało

**Tegoroczny zlot był największym w pięcioletniej historii motocyklowego klubu „DoctoRRider’s”, działającego przy OIL w Łodzi. Do Wiśniowej Góry, w dniach 28– 30 sierpnia 2009 r., zjechało ponad 170 lekarzy-motocyklistów, co wraz z osobami towarzyszącymi dało rekordową liczbę 250 uczestników.**

Lekarze w czarnych skórzanych kombinezonach, na ciężkich motocyklach, to niecodzienny widok. Lekarz kojarzy się nieodłącznie z powagą, spokojem i białym fartuchem. Motocyklista na supermaszynie – z szaleństwem na drodze. Członkowie klubu „DoctoRRider’s” od kilku lat przekonują, że istotą motocyklowej pasji wcale nie jest wariacka jazda z łamaniem wszelkich przepisów. Można uprawiać to hobby, nie narażając siebie ani innych na niebezpieczeństwo utraty życia i nie tracąc przy tym nic z przyjemności, jaką daje jazda motocyklem.

Doroczny zlot członków klubu ma coraz więcej fanów. Na pierwszy, zorganizowany jesienią 2005 r., przyjechało zaledwie 40 lekarzy. Każdego roku uczestników było coraz więcej. Za każdym razem obiecują sobie, że spotkają się za rok w jeszcze liczniejszym gronie. Do tej pory ani razu nie zdarzyło się, żeby nie dotrzymali słowa. W tym roku zlot był pod wieloma względami wyjątkowy. Po pierwsze dlatego, że koncentrował się

w Łodzi i wokół Łodzi – w przeciwieństwie do poprzednich, organizowanych zawsze w Pabianicach.

Pierwszym punktem sobotniego programu był przejazd pod stadion ŁKS, do nowo wybudowanej hali sportowej Atlas Arena (nazwa ta obowiązuje od 26 sierpnia br.) oraz jej zwiedzanie. Motocyklistów zaprosił tam wiceprezydent Łodzi – Włodzimierz Tomaszewski, honorowy gość zlotu. Widok największej i najnowocześniejszej hali sportowej w Polsce, niedawno oddanej do użytku, zrobił na zwiedzających duże wrażenie. Arena lekkoatletyczna z sześciotorową bieżnią o długości 200 metrów, widownia mogąca pomieścić 13–15 tysięcy widzów oraz 12 wiodących do niej mostów – to tylko część jej wspaniałości, dostrzegana na pierwszy rzut oka.

Z kolei W. Tomaszewskiego najwyraźniej zafascynował motocyklowy świat, bo z entuzjazmem i bez wahania przyjął propozycję organizatora zlotu, aby część parady wzdłuż ul. Piotrkowskiej przejechać



w siodle jako jej uczestnik. Tylko część, bo o godz. 13.30 był umówiony z kompozytorem Krzysztofem Pendereckim w Grand Hotelu. Zjechał tam cztery minuty przed czasem, w towarzystwie ponad stu motocyklistów, którzy w ramach uroczystego pożegnania łódzkiego wiceprezydenta zrobili tak niewyobrażalny huk, że można się było obawiać o stan jego słuchu podczas wieczornego występu mistrza Pendereckiego.

Przejażdżka bardzo się panu wiceprezydentowi spodobała, a cała parada była też nie lada atrakcją dla łodzian. Dawali temu wyraz przystając, machając rękami i robiąc zdjęcia wyciąganymi w pośpiechu telefonami komórkowymi. To druga parada wzdłuż „Pietryny” w historii zlotu. Pierwsza miała miejsce pięć lat temu, następne odbywały się w Pabianicach.

Kolejnym przystankiem w programie była siedziba naszej Izby przy ul. Czerwonej 3. Tam na motocyklistów czekała prawdziwa wojskowa grochówka w czterech ogromnych kotłach. Później uczestnicy



zlotu zgromadzili się na schodach wiodących do pałacu od strony ogrodu, aby zrobić sobie pamiątkowe grupowe zdjęcie. Zaraz potem lunął deszcz, już po raz drugi tego dnia. Nie mieli w tym roku motocykliści szczęścia do pogody. Piątek – dzień przyjazdu i zakwaterowania – był słoneczny i ciepły. Tak samo niedziela, kiedy trzeba było wyjeżdżać. A sobota, jak na złość, straszyla deszczem od samego rana. Między innymi z tego powodu niewielka grupa osób pozostała w ośrodku „Relaks” w Wiśniowej Górze przewidując, że i tak nic nie będzie z całej parady. Jednak na czas parady aura okazała łaskę, żeby zaraz potem zemścić się w drodze powrotnej do ośrodka.

Z powodu deszczu wyjątkowo po raz pierwszy nie odbyły się konkursy na miejscu zlotu (pamiętamy słynny konkurs wolnej jazdy, palenie gumy, „waga płaczu” itp.). Ale za to zarząd klubu „DoctoRRider’s” ustanowił puchary i dyplomy za wcześniejsze zasługi, dajmy na to w uznaniu za zaliczenie wszystkich zlotów „DR” (takich osób jest 21), czy organizację poszczególnych tegorocznych rajdów, a nawet tak dowcipne, jak np. za przejechanie najkrótszej trasy na zlot (jeden z uczestników, mieszkaniec Wiśniowej Góry, „podróżował” z domu aż... 800 metrów), za posiadanie „najmłodsze-

go” motoru, albo za wyjątkową aktywność wyłącznie na forum internetowym klubu. Dzieci towarzyszące dorosłym klubowiczom otrzymały paczki z upominkami. Oprawę muzyczną sobotniego wieczoru zapewnił zespół Topsy Driver’s. Ciekawą niespodzianką sprawili uczestnikom organizatorzy, robiąc na terenie ośrodka wystawę satyry i grafiki Sławomira Łuczyńskiego. Można było oglądać około 80 jego prac.

Warunki zakwaterowania też były w tym roku wyjątkowe. W porównaniu z możliwościami pabianickiego MOSiR-u, GOSiR w Wiśniowej Górze oferował większą bazę lokalową, co sprzyjało integracji wszystkich uczestników imprezy w jednym

miejscu, bez konieczności rozpraszania się po licznych hotelach. Jednak standard pozostawiał wiele do życzenia. Wbrew zapowiedziom dyrekcji ośrodka, drewniane domki nie zostały przed rozpoczęciem sezonu wyremontowane i zniechęcały zapachem stęchlizny. Obiecano, że w czasie trwania zlotu „DoctoRRider’s” nie będzie żadnych imprez towarzyszących – a był mecz piłki nożnej oraz otwarty basen, co wprowadziło na terenie sporo zamieszania. Recepcja była czynna zaledwie do ósmej wieczorem, wbrew temu, co zapowiadano wcześniej, że będzie czynna do północy. Teren okazał się obszarem nie zamkniętym i nie chronionym, podczas zlotu „ulotnił się” grill, beczka piwa i kilka termosów do kawy...

Ani kapryśna pogoda, ani warunki zakwaterowania nie były w stanie popsuć wyjątkowej, charakterystycznej dla zlotu atmosfery. – Atmosferę na zlocie tworzą ludzie, a osoby zrzeszone w naszym klubie to z reguły ludzie psychicznie odporni na takie niewygody, jak ulewa czy mało komfortowy nocleg. Istotą naszych spotkań jest integracja osób, które łączy wspólny zawód i wspólna pasja. Bawiliśmy się świetnie i rozstajemy się jak zwykle z żalem, że już trzeba jechać. Mimo wszystko był to jeden z najbardziej udanych zlotów – podkreślał w rozmowie z „Panaceum” jego główny organizator Włodzimierz Dłużniński, prezydent klubu „DoctoRRider’s”.

Tekst i zdjęcia  
Adriana Sikora

Zarząd Klubu „DoctoRRider’s” składa serdeczne podziękowania sponsorom Zlotu:

- Deutsche Bank SA,
- Bayer Polska Sp. z o.o.,
- Urzędowi Miasta Łodzi,
- JLR Łódź Sp. z o.o. – dilerowi samochodów Jaguar i Land Rover (dwa z tych wspaniałych aut stanowiły obstawę kolumny motocykli),
- wójtowi i sekretarzowi Gminy Andrespol oraz dyrektorce miejscowego domu kultury (za bezpłatne użyczenie, przewiezienie i zainstalowanie sceny na terenie zlotu).





## Czwarty spływ kajakowy łódzkiej OIL

# Pilica przyjazna lekarzom

Tegoroczny, czwarty już spływ kajakowy rzeką Pilicą, organizowany przez Delegaturę Skierniewicką OIL w Łodzi, rozpoczął się 21 czerwca. Licznych uczestników, w liczbie ponad setki, także z terenu delegatur Łódzkiej i Piotrkowskiej, powitał w ośrodku turystycznym w Domaniewicach organizator imprezy – Robert Filipczak. Firma farmaceutyczna Sanofi-Aventis ubrała załogi w gustowne bawełniane koszulki i zaopatrzyła zawodników w smyczki z wpisanymi imionami, gdyż przez czas trwania imprezy obowiązywał ten zwyczaj komunikowania się. Po kilkunastu ulewnych dniach zaczęło świecić słońce, ale miejscowe pogodyniki, śmigle jaskółki, latały bardzo nisko. Przed nami była trasa, licząca około 25 kilometrów.

Pierwszy 10-kilometrowy odcinek pokonaliśmy wolnym tempem, urzeczonymi widokiem zmieniających się krajobrazów. Pilica płynie tutaj przez obszar niezabudowany, wśród łąk, pastwisk i zagajników, tylko z od-dali widać było wieżyczki wiejskich kościołków. Dzikie kaczkę z młodymi niespiesznie chowały się w przybrzeżnych trzcinach, a ostrożne jastrzębie kołowały dalej od brzegów. Urwiste, niezbyt wysokie brzegi usiane były otworami gniazd jaskółek brzegówek. Liczne kolonie bobrów utrzymują wyspy rzeczne w bezdrzewnym stanie. Dawniej rolę tę spełniały pasące się zwierzęta gospodarskie.

Przyjazna, płytka Pilica z szerokim nurtem, z piaszczystym dnem i czystą wodą, jest bezpieczna nawet dla słabo pływających, toteż wywrotki uczestników kończyły się co najwyżej uszkodzeniem źle zabezpieczonego sprzętu elektronicznego. Zabawna przygoda przytrafiła się lekarzowi, pływającemu w towarzystwie córki. Podczas

wywrotki spadł mu z głowy autentyczny, góralski kapelus z „orlim” piórem i pchany wiatrem zaczął uciekać pod prąd, umykając przed goniącą go następną załogą. Dopiero podtopiony uderzeniem wiośła spłynął do właściciela, ale już... bez pióra.

I tak dopłynęliśmy do miejsca odpoczynku na sztucznie usypanej plaży na szerokich łęgach pod Nowym Miastem. Teren ten był pięknie zagospodarowany na przełomie XIX i XX wieku, gdy stanowił zaplecze stworzonego w 1873 r. przez dr. Jana Bielińskiego, pierwszego na terenie Królestwa Polskiego zakładu przyrodoleczniczego. Była tu luksusowa restauracja z kabinami i kąpielisko dla kuracjuszy z całego imperium rosyjskiego, a nawet świata. Po półgodzinnym odpoczynku popłynęliśmy dalej. Koryto rzeki poszerzyło się, wysp było coraz więcej. Stanowiły one dodatkową trudność, bo nie zawsze udawało się je opłynąć z właściwej strony. Mimo że płynęliśmy z prądem rzeki, nie było łatwo, bo przeciwny wiatr zmuszał do większego wysiłku.

W końcu zmęczeni i trochę obola-li (twarde siedzenia i oparcia) dobiliśmy do celu. Na końcu przypłynęła załoga z Doktorem Filipczakiem, który – jak troskliwy gospodarz – cały czas czuwał nad swoją „trzodą”. Po półgodzinnej jeździe dotarliśmy do miejsca startu i tutaj mogliśmy zaspokoić głód wyszukаныmi potrawami z grilla i ugasić pragnienie, a później potać na dyskotecę na świeżym powietrzu. Niezwykle wrażenia i świetna organizacja pozostaną na długo w pamięci uczestników spływu.

Tekst i zdjęcie  
Monika Chwiałkowska-Sędzicka

## „Nasi” w Alicante Zdobyli 28 medali

W XXX Światowych Igrzyskach Medyków w Alicante (Hiszpania), w lipcu br., Okręgową Izbę Lekarską w Łodzi reprezentowali: Rafał Drygalski – pediatra z Łodzi, Oliwia Gawlik – lekarz z Łodzi, Wiesław Krakowski – chirurg ogólny z Łodzi, Andrzej Kacała – internista z Wielunia oraz Ewa Zimna-Walendzik – lekarz dentysta z Łodzi. W naszej drużynie nie było przegranych, każdy z reprezentantów łódzkiej Izby wrócił z medalem, większość przywiozła ich kilka. Niektórzy często stawali też obok podium, zajmując ambitne, ale nielubiane przez sportowców czwarte miejsce.

A oto oficjalny komunikat Komisji Sportu i Rekreacji ORL w Łodzi, prezentujący dorobek naszych sportowców, startujących w zawodach w Alicante:

**Oliwia Gawlik**, nasza najmłodsza uczestniczka, została okrzyknięta królową LA. Pokonując konkurentki w pięknym stylu, zdobyła w sumie **9 złotych** medali (w biegu na 100 m, 200 m, 400 m i 800 m, skoku w dal, skoku wzwyż, pchnięciu kulą, pięcioboju i sztafecie 4 x 100 m).

**Ewa Zimna-Walendzik** jak zwykle dzielnie walczyła w konkurencjach pływackich i zdobyła łącznie 8 medali: **7 złotych** (stylem dowolnym na 100 m, 400 m i 800 m, grzbietowym – 50 m, delfinem – 50 m, klasycznym – 100 m i zmiennym – 200 m) i **1 brązowy** (w sztafecie 4 x 50 m stylem dowolnym).

**Andrzej Kacała**, debiutujący w mistrzostwach, odniósł duży sukces, zdobywając łącznie 6 medali: **2 złote** i **4 srebrne**. Jego dorobek to 3 medale w tenisie stołowym, w tym jeden złoty (w deblu z koleżką ginekologiem z Obornik Śląskich – Grzegorzem Winklem) oraz dwa srebrne (w singlu i grze mieszanej z Ukrainką), a także dwa medale w konkurencjach lekkoatletycznych: złoty – w skoku w dal i srebrny – w skoku wzwyż. Przyczynił się ponadto do zdobycia wicemistrzostwa świata, grając w drużynie polskich siatkarzy-medyków.

**Wiesław Krakowski**, startując w czterech dyscyplinach, uzyskał 4 medale: **2 złote** (w pchnięciu kulą i pięcioboju) oraz **1 srebrny** (w pływaniu) i **1 brązowy** (w biegu na 100 m).

**Rafał Drygalski** wywalczył **1 brązowy** medal (w squashu).

*Wszystkim serdecznie gratulujemy i nie ukrywamy, że szczerze im zazdrościmy sukcesów sportowych.*  
(opr. AP)

Czytaj również reportaż Wiesława Krakowskiego z pobytu na igrzyskach w Alicante – s. obok.



# Impresje z Alicante

(tegorocznej stolicy XXX Światowych Igrzysk Medyków)

Od trzydziestu lat medycy całego świata spotykają się na arenach sportowych różnych krajów, w hiszpańskim Alicante wyznaczyli sobie spotkanie po raz drugi. A ja byłem na takiej imprezie pierwszy raz. Wygrałem plebiscyt prezesa Łódzkiej OIL na Najlepszego Sportowca – Lekarza 2008 i oprócz pięknej, kryształowej kuli otrzymałem prawo do zwrotu kosztów za wybrane przeze mnie zawody sportowe. Z wyborem nie miałem problemu. Hiszpania to kraj, w którym spędziłem wiele tygodni, a moja córka ponad 14 lat. Mam tam wielu przyjaciół. Mówię swobodnie ich językiem, który zresztą podoba mi się bardzo.

•••

W sobotę 4 lipca br. wylądowałem na lotnisku w Alicante wraz z kilkunastuosobową grupą rodaków. Od razu poczułem ciepły zapach morza. Temperatura w cieniu +35°C, ale nie ma skwaru. Jest po prostu bardzo ciepło, sympatycznie ciepło. Podstawiony przez organizatorów autokar zawozi nas do luksusowego hotelu „Melia”, w którym mieści się „staff” Igrzysk. Całą organizacją zajmuje się ekipa francuska. Widać od razu, że są to zawodowcy. Młodzi, doskonale przygotowani, władają zwykle – poza swoim ojczystym językiem – także hiszpańskim lub angielskim.

Każdy z nas otrzymuje pełną informację o programie Igrzysk oraz materiały pomocnicze, a potem rozejżdżamy się do wybranych przez nas uprzednio hoteli. Ja mieszkam w hotelu „Cris” – dość daleko od centrum, ale komunikacja tu jest doskonała. Często kursujące autobusy, bardzo punktualne, oczywiście klimatyzowane, są jej podstawą. Nie płacimy za przejazdy, bo organizatorzy zaopatrzyli nas w plastikowe karty do wielokrotnych kursów. Przechodząc przednimi drzwiami (obok kierowcy) dotyka się czytnika. Zawsze wyświetla się informacja, ile jeszcze przejazdów pozostało.

W hotelu poznałem kolegę Krzysia Makowieckiego – kardiologa z Warszawy oraz jego uroczą córkę – Ulę. Wieczorem pierwszego dnia pobytu w Alicante, po krótkim odpoczynku i odświeżeniu się, wybraliśmy

się wspólnie na spacer. Nie trwał zbyt długo, bo wspaniałe zapachy, rozchodzące się z dziesiątek restauracyjek położonych przy nabrzeżu, zmusiły nas do wybrania jednej z nich. Kłopot był tylko z wyborem menu. Ileż było rodzajów ryb, krewetek, krabów i innych *mariscos*. Każdy wybrał co innego, ale potem jedliśmy wspólnie.

•••

Dzień następny – niedziela. Postanawiamy zwiedzić Castillo de Santa Barbara, górujący nad miastem i widoczny prawie z każdej jego strony. Zamek wzniesiony jest na wzgórzu o wysokości około 200 m n.p.m. Niegdyś była to forteca o dużym znaczeniu strategicznym. Została odebrana Arabom 4 grudnia 1248 r. i dlatego nosi nazwę Santa Barbara. Jako jedyni wspinamy się *per pedes*, bo pozostali zwiedzający wjeżdżają na szczyt specjalną windą lub przyjeżdżają *tour-busem*. Z wysoka podziwiamy panoramę miasta, ale najczęściej wzrok biegnie daleko po falach. Morze jest błękitne, niebo jest błękitne i nie bardzo wiadomo, gdzie jedno przechodzi w drugie.

Zbliża się godzina 18. Na końcu przepięknej nadmorskiej esplanady zbierają się uczestnicy XXX Światowych Igrzysk Medyków. Formuje się pochód. Widać napisy

ponad 40 krajów. Tuż za orkiestrą ustawia się najliczniejsza grupa z Algierii, potem my w biało-czerwonych barwach, a dalej inne nacje. Rozpoczyna się defilada. Maszerujemy w szpalerze niezliczonych widzów. Niejednokrotnie rozlegają się okrzyki *Eviva Polonia!*

Dochodzimy do olbrzymiego placu zakończonego sceną. To jest *The Area VIP*. Na placu ustawiono kilkadziesiąt stołów z olbrzymimi kielichami i butelkami doskonałego hiszpańskiego wina. Rozpoczyna się zabawa. Wkrótce nawiązują się znajomości. Wszyscy się radują. Jesteśmy jedną wielką rodziną świata.

•••

Od poniedziałku prawie trzy tysiące uczestników rozpoczęło rywalizację w kilkudziesięciu dyscyplinach i na tyłuz boiskach. Z żalem zrezygnowałem z możliwości powalczenia na pływalni (tego dnia były moje ulubione konkurencje) i pojechałem na korty tenisowe. Los przydzielił mi za przeciwnika młodszego o kilkanaście lat (połączono dwie grupy wiekowe) chirurga argentyńskiego – mistrza świata z San Diego. Nigdy jeszcze nie grałem z tak doskonałym tenisistą. To była wielka frajda. Dałem z siebie wszystko, ale uzyskałem jedynie to, że nie przegrałem do zera. A cośmy się przy tym nagadali!

Dzień następny – to stadion lekkoatletyczny. Wspaniała atmosfera. Bardzo wielu zawodników. A najlepsza nasza Oliwia Gawlik. Wygrywa w każdej konkurencji, w której



Nasi medaliści na basenie w Alicante



Esplanada w Alicante



Wyspa Tabarca

startuje, a biega wspaniale. Nokautuje swoje rywalki, które nie mają z nią żadnych szans. A ileż w niej radości, kiedy wygrywa. Zdobyła w sumie 9 złotych medali.

Zgłosiłem się do pięcioboju lekkoatletycznego, więc startowałem w różnych konkurencjach. Udało mi się zdobyć brązowy medal w biegu na 100 m, w innych było trochę gorzej. Wreszcie pchnięcie kulą. Wygrałem! Wszystkie rzuty lepsze od konkurentów. Radość była wielka. Później się okazało, że *suma sumarum* zdobyłem jeszcze złoto za pięciobój.

Czwartego dnia Igrzysk wybrałem się na pływalię zdopingowany przez naszą niezawodną mistrzynię Ewę Zimną-Walendzik. Tak jak Oliwia na bieżniach i skoczniach, tak Ewa na torach pływali nie dawała szans konkurentkom. Wspaniale te nasze dziewczyny! Od Ewy dostałem jej okulary pływackie (moje mi spadały po skoku) i zdobyłem srebrny medal na dystansie 100 m żabką.

W każdy wieczór medaliści z tego dnia byli honorowani, na wspomnianym placu, *in the VIP Area*, w obecności wszystkich uczestników. Oczywiście, oblewane to było winem lub piwem. Każdego wieczoru występowały zespoły hiszpańskie, tańczące flamenco lub sevillanę. One na scenie, a niżej

tańczyli uczestnicy. I tutaj też nasza Oliwka była bezkonkurencyjna.

•••

Piątego dnia wybrałem się z Krzysztofem na wyspę o nazwie Tabarca. Położona 11 mil morskich od Alicante, jest jedyną wyspą zamieszkałą w tym regionie. Kiedyś była siedzibą piratów berberyjskich. Spędziliśmy tu kilka godzin, pływając w płytkich ciepłych zatokach, podziwiając stwory morskie, pływające razem z nami. Wyglądiali zajadaliśmy wspaniałe dania rybne oraz słynne w całej Hiszpanii *caldero*. Pragnieniem uroczyste zamknięcie Igrzysk. I znów wino i tańce, i... pożegnania.

Poznałem wielu kolegów z Peru, Chile, Argentyny i innych krajów. Opowiadaliśmy o swojej pracy, o swoich krajach. Najwięcej kłopotów miałem wtedy, gdy oni się pytali, ile zarabiam. Mnożyłem wtedy moje wynagrodzenie przez kilka, a i tak kiwali ze współczuciem głowami, że tak mało.

Na koniec wieczoru pożegnalnego ogłoszono, że następne Światowe Igrzyska Medyków (XXXI) odbędą się w Porec w Chorwacji. *Entonces hasta la vista en Croatia*. A więc do zobaczenia w Chorwacji.

Wiesław Krakowski



Autor – złoty medalista w pchnięciu kulą i w pięcioboju

PS. Dokładne informacje o uczestnikach XXX Światowych Igrzysk Medyków – członkach naszej Izby oraz ich osiągnięciach – czytaj w komunikacie Komisji Sportu i Rekreacji OIL w Łodzi na s. 24.



Oliwia Gawlik – królowa lekkiej atletyki na podium...



...i w gronie uczestników Igrzysk



Walter Siegenthaler

**ROZPOZNANIE RÓŻNICOWE  
W MEDYCYNIE WEWNĘTRZNEJ**Wydawca: MediPage, rok 2009, edycja 1, s. 560,  
il. 780, cena – 300 zł

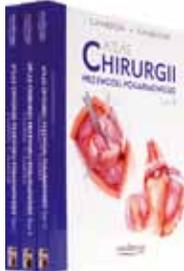
Bezcenny, dwutomowy przewodnik diagnostyczny z zakresu całej medycyny wewnętrznej. Prezentuje kompletną ścieżkę diagnostyczną od objawu do rozpoznania, omawia wspólne klasy objawów we wszystkich podspecjalnościach. Zawiera algorytmy postępowania i obszerną bibliografię.



J. L. Cameron, C. Sandone

**ATLAS CHIRURGII  
PRZEWODU POKARMOWEGO**Wydawca: MediPage, rok 2008, tom I, II i III, cena  
t. 120 zł, w komplecie taniej – trzy t. 300 zł

Jest to dzieło wyjątkowe. Dr J. L. Cameron uaktualnił wydany przed 14 laty przez BC Decker INC znakomity atlas chirurgii przewodu pokarmowego, uzupełniając go o nowe techniki operacyjne (m.in. laparoskopowe). Atlas jest ilustrowany akwarelowymi obrazami operacji, autorstwa C. Sandone.

**MediPage Sp. z o.o.**02-594 Warszawa, ul. J. Bruna 12/20,  
tel. faks: 022 646 41 50; tel. kom. 0 602532535,  
sklep internetowy: [www.medipage.pl](http://www.medipage.pl)**Centrum Szkoleń Medycznych (CSMed) wraz z Okręgową Izbą Lekarską w Łodzi  
organizują kursy:**

- Stany zagrożenia życia u osób dorosłych. Resuscytacja krążeniowo-oddechowa w gabinecie lekarza POZ.
- Stany zagrożenia życia u osób dorosłych. Resuscytacja krążeniowo-oddechowa w gabinecie lekarza dentystry.

Szkolenia odbędą się jeszcze w tym roku w terminach:

17 września – lekarze dentyści; 28 września – POZ; 8 i 16 października – lekarze dentyści;  
19 listopada – POZ; 23 listopada – lekarze dentyści; 3 i 10 grudnia – lekarze dentyści.

Wszystkie kursy odbędą się w Łodzi przy ul. Łąkowej 7/9, lok. 112, początek – godz. 8.30.

Koszt szkolenia – 35 zł. Za udział uczestnik otrzymuje 9 punktów edukacyjnych.

tel. **042 657 04 34**, e-mail: [poczta@csmed.pl](mailto:poczta@csmed.pl)**Ośrodek Doskonalenia Zawodowego Lekarzy i Lekarzy Dentyistów  
Naczelnej Izby Lekarskiej zaprasza lekarzy i lekarzy dentyistów na warsztaty:****Wystąpienia publiczne**

Część I – 18 września 2009 r., godz. 9.00–15.30

Część II – 25 września 2009 r., godz. 9.00–15.30

**Techniki negocjacji**

9 października 2009 r., godz. 9.30–16.15

Wykładowcy: mgr Iwona Leśniewska, mgr Marzena Kostka

Szkolenia, które odbędą się w siedzibie NIL, Warszawa, ul. Jana Sobieskiego 110, są bezpłatne dla członków izb lekarskich. Uczestnicy otrzymują punkty edukacyjne.

Szczegółowe informacje oraz zgłoszenia:

**Ośrodek Doskonalenia Zawodowego NIL**

00-775 Warszawa, ul. Konduktorska 4

tel. **022 559 02 86, 022 559 02 70**[www.nil.org.pl/xml/nil/tematy/odz/wydarzenia](http://www.nil.org.pl/xml/nil/tematy/odz/wydarzenia) • e-mail: [odz@hipokrates.org](mailto:odz@hipokrates.org)

**CHOROBY ZAWODOWE LEKARZY  
STOMATOLOGÓW**Red.: Krzysztof Tuszyński, Anna Lella  
Wydawnictwo Via Medica, opr. twarda, 220 s.,  
format: 164 x 238, cena 67,20 zł

W książce poruszono zagadnienia dotyczące chorób zawodowych lekarzy dentyistów z innej niż zwykle perspektywy. Autorzy nie tylko omówili kwestie etiopatologii, profilaktyki i terapii występujących jednostek chorobowych, ale także przepisy, umożliwiające lekarzom egzekwowanie swoich praw w razie zachorowania na chorobę związaną z wykonywaniem zawodu.



Tomasz Zubilewicz, Piotr Terlecki

**JAK SOBIE RADZIĆ Z CHOROBIAMI  
TĘTNIC?**Poradnik lekarza pierwszego kontaktu  
Wydawnictwo Via Medica, opr. miękka, 98 s.,  
format 164 x 238, cena 23,80 zł

Do rąk czytelników trafia książka pomyślana jako przewodnik z zakresu chorób tętnic obwodowych dla lekarzy pierwszego kontaktu. W skrócie przedstawiono w nim wiadomości z zakresu anatomii i fizjologii układu krwionośnego, czynników ryzyka rozwoju miażdżycy, metod zapobiegania tej chorobie oraz możliwości jej leczenia.

**Internetowa Księgarnia Medyczna IKAMED**80-180 Gdańsk, ul. Świętokrzyska 73  
tel. 058 320 94 53, faks: 058 320 94 60  
[www.ikamed.pl](http://www.ikamed.pl) • e-mail: [ikamed@ikamed.pl](mailto:ikamed@ikamed.pl)**Włocławskie Stowarzyszenie Lekarzy Stomatologów**

zaprasza na kolejne kursy do Ciechocinka, które odbędą się w dniach:

**10 października 2009**

Standardy postępowania w leczeniu endodontycznym – opracowane przez Europejskie

Towarzystwo Endodontyczne, a zatwierdzone przez Polskie Towarzystwo Endodontyczne:

– zasady postępowania w przypadkach leczenia próchnicy głębokiej,

– zasady postępowania w leczeniu kanałowym zębów,

– postępowanie w przypadkach powikłań leczenia kanałowego.

Wykładowca: prof. dr hab. n. med. Halina Pawlicka, kierownik Kliniki i Zakładu Endodoncji Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

**7 listopada 2009**

Podstawy implantoprotezy – nowe możliwości rehabilitacji protetycznej braków uzębienia

– zasady projektowania leczenia implantoprotetycznego w przypadku braków zębowych,

częściowych i całkowitych,

– wskazania i przeciwwskazania do leczenia implantoprotetycznego,

– omówienie systemów implantologicznych (głównie opartych na implantach śródkostnych),

– podstawowe techniki chirurgiczne stosowane w implantologii,

– procedury kliniczne i laboratoryjne przy odbudowie protetycznej na implantach.

Wykładowca: prof. dr hab. Wiesław Hędzulek, kierownik Katedry i Kliniki Protetyki Stomatologicznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Szkolenia odbędą się w sali konferencyjnej Sanatorium Kolejowego w Ciechocinku przy ul. Zdrojowej 17. Początek zajęć – godz. 10.

Kursy organizowane są pod patronatem Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej.

Opłata za kurs – 240 zł (koszt szkolenia + obiad, kawa, napoje, ciastka).

Wpłaty na konto: 06 1020 5170 0000 1202 0065 1620,

Włocławskie Stowarzyszenie Lekarzy Stomatologów

87-800 Włocławek, ul. Królewiecka 1a/2.

Na opłacie należy zaznaczyć datę kursu, której ona dotyczy.

Uczestnicy otrzymają zaświadczenia o ukończeniu kursu z 8 punktami edukacyjnymi.

Dokładne informacje o kursach na stronie [www.stomatologia.edu.pl](http://www.stomatologia.edu.pl).

Dodatkowe informacje:

tel. **054 231 51 57** lub **0 694 724 871**

- Zatrudnię stomatologa
- Wynajmę gabinet stomatologiczny
- Wynajmę gabinet lekarski

Konin, tel. **0 660 615 192**

NZOZ „ARTDENTIS” w Tomaszowie Mazowieckim, ul. Zapiecek 16,  
zatrudni **lekarza dentystę** oraz przyjmie na staż lekarzy dentystów.

„ARTDENTIS” świadczy pełny zakres usług stomatologicznych (ortodoncja, protetyka, chirurgia) – prywatnie i umowa z NZF. Przychodnia specjalizuje się w implantologii stomatologicznej. Zapewniamy nowoczesne wyposażenie (tomograf, OPG, RVG, laser, ozon, mikroskop itd.). Duże możliwości rozwoju zawodowego.

e-mail: [biuro@titaniumimplants.pl](mailto:biuro@titaniumimplants.pl), tel. **0 515 264 916**

Zapraszamy Koleżanki i Kolegów – lekarzy specjalistów zainteresowanych pracą w nowoczesnym ośrodku medycznym na Teofilowie w Łodzi

**na zasadzie współpracy lub na etat**

Oferujemy pracę w stabilnym i zgranym zespole oraz bardzo dobre i elastyczne warunki zatrudnienia. Chętnie podejmiemy współpracę w godzinach porannych oraz w soboty.

Praca dla lekarza:

**okulisty dziecięcego, okulisty, alergologa, ginekologa**  
oraz dla lekarza:

**neurologa, pulmonologa, diabetologa,  
laryngologa, nefrologa.**

Kontakt telefoniczny: **0 600 012 351** lub **0 602 859 697**

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej  
„Mega Med” Sp. z o.o. w Bełchatowie  
zatrudni

**lekarza okulistę**

z II st. specjalizacji lub równorzędnym,  
najchętniej w pełnym wymiarze czasu pracy.

Oferujemy atrakcyjne warunki płacy i pracy  
w wielospecjalistycznym ośrodku medycznym.

Forma zatrudnienia do uzgodnienia.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt telefoniczny,  
tel. **0 603 375 279** lub **044 635 29 88**

salve medica



Zapraszamy Koleżanki i Kolegów – lekarzy różnych specjalności chętnych do współpracy w nowoczesnym wielospecjalistycznym centrum medycznym.

Oferujemy pracę w komfortowych warunkach,  
w miłym zespole, w różnych atrakcyjnych formach zatrudnienia.

Zainteresowani jesteście też współpracą  
w godzinach przedpołudniowych oraz w soboty.

Szczegóły:

tel. **0 601 319 778** lub **042 254 64 04**,  
e-mail: [rejestracja@salvemedica.pl](mailto:rejestracja@salvemedica.pl)

**D**ental  
Den Dental Group



INVESTOR IN PEOPLE

**Dentists Required  
South West England**

Full-time or part-time position available,  
local dental group in South Devon:

**Exeter, Exminster,**

**Newton Abbot & Teignmouth**

Beautiful area to live and work.

Excellent Team support

Mixed list (NHS and private)

New equipment,

Excellent remuneration

Contact Kelly on

**+44 1626 772637**

e-mail:

**[kellypitt@dental.co.uk](mailto:kellypitt@dental.co.uk)**

**Praca**

Specjalista **neurolog** podejmie pracę na terenie Łodzi i okolic,

tel. **0 666 458 601**

**Anestezjolog** posiadający własny gabinet stomatologiczny nawiąże współpracę z lekarzami stomatologami na konkurencyjnych warunkach.

tel. **0 517 768 934**

Lekarz **dentysta** (25 lat stażu) szuka pracy na podstawie umowy o pracę opartej na kontrakcie z NFZ,

tel. **0 661 673 197**

Lekarz **dentysta**, będący na stażu podopiecznym w Wojewódzkim Centrum Stomatologii w Warszawie do dnia 30 września 2009 r. (zdany LDEP – 161 pkt., UM w Warszawie) poszukuje pracy na terenie Łodzi i okolic (Pabianice, Konstancinów Łódzki, Aleksandrów Łódzki),

tel. **0 502 612 087** (Izabela Puchalska)

**Logopeda** poszukuje pracy w Łodzi i okolicy na godziny (może być także w soboty),

tel. **0 692 432 351**

**Pediatra, immunolog** podejmie pracę w POZ,

tel. **0 601 817 803**

Technik **elektrodiagnostyki** podejmie pracę,

tel. **0 666 017 845**

**NZOZ zatrudni lekarza dentystę, higienistki na terenie Sieradza, Zduńskiej Woli i Goszczanowa. Atrakcyjne warunki pracy i płacy,**

tel. **043 827 34 95, 0 502 612 990**

**Lekarza dentystę, pedodontę, ortodontę** zatrudnię w Konstancynie Łódzkiej,

tel. **0 602 100 246, 0 792 358 632**

POZ w dzielnicy Łódź-Górna zatrudni lekarza **internistę** lub ze specjalizacją z **medycyny rodzinnej** (możliwy pełny etat),

tel. **0 609 160 800**

NZOZ koło Rawy Mazowieckiej zatrudni **lekarza rodzinnego, internistę, pediatrę** lub lekarzy w trakcie specjalizacji,

tel. **0 605 477 353**

Zatrudnimy lekarza (także emeryta) na 4 godziny dziennie, mile widziana specjalizacja z zakresu **medycyny rodzinnej** lub **interny** (NZOZ HARMA-MED., Łódź Władzów-Wschód, ul. Elsnera 12)

tel. **0 603 790 599**

NZOZ w Radomsku zatrudni lekarzy **dentystów**,

tel. **0 502 313 025** (po godz. 20)

NZOZ koło Rawy Mazowieckiej nawiąże współpracę z **okulistą** na korzystnych warunkach,

tel. **0 605 477 353**

**NZOZ KOLMED w Kole (woj. wielkopolskie) poszukuje lekarza do pracy w POZ, kontakt:**

tel. **063 261 98 05**

**NZOZ na Zielonym Romanowie w Łodzi zatrudni pediatrę, pediatrę alergologa,**

tel. **0 505 012 242**

**NZOZ zatrudni lekarza dentystę,**

tel. **0 502 411 415**

**NZOZ w Aleksandrowie Łódzkim zatrudni lekarza internistę do pracy w POZ,**

tel. **0 605 213 776**

**NZOZ w Aleksandrowie Łódzkim zatrudni lekarza rodzinnego do pracy w POZ,**

tel. **0 605 213 776**

**NZOZ w Pabianicach zatrudni dentystę,**

tel. **0 605 213 776**

**NZOZ zatrudni lekarza dentystę,**

tel. **0 605 88 99 05**

**NZOZ w okolicy Łodzi zatrudni lekarza do POZ.** Dobre warunki pracy i wynagrodzenia,

tel. **0 698 647 680**

**NZOZ w Belchatowie nawiąże współpracę z chirurgiem stomatologicznym.** Warunki i czas pracy do uzgodnienia.

tel. **0 696 882 382** (K. Ossowska)

**NZOZ w Łodzi zatrudni:** – na Retkini, w placówce z pełną diagnostyką RTG, doświadczonego **dentystę** na 2 dni w tygodniu; – na Widzewie, **technika** w pracowni RTG zębów na 2–3 dni (zmiana popołudniowa).

tel. **0 510 070 666**

lub **042 688 50 55** (po godz. 14)

**Prywatna Przychodnia Stomatologiczna** w centrum Radomska nawiąże współpracę z **dentystami** (emeryci, renciści, na staż, po stażu), na bardzo dobrych warunkach,

tel. **0 500 325 487** lub **044 685 07 35**

**NZOZ w Aleksandrowie Łódzkim zatrudni dentystę,**

tel. **0 605 213 776**

**NZOZ Meritum zatrudni lekarza dentystę,**

tel. **042 632 87 59**

**NZOZ w Moszczenicy k. Piotrkowa Trybunalskiego (Łódzkie) zatrudni lekarzy:**

**rodzinnego, internistę, pediatrę,**

tel. **0 603 117 126, 0 605 585 959**

(po godz. 17)

**NZOZ Meritum zatrudni higienistkę stomatologiczną,**

tel. **042 632 87 59**

**Zatrudnię lekarza dentystę** na umowę zlecenie,

tel. **042 645 36 98** lub **0 603 927 121**

**NZOZ w Rawie Mazowieckiej zatrudni lekarza dentystę** w ramach umowy z NFZ,

tel. **0 607 793 477**

**NZOZ Ośrodek Zdrowia Wartkowie k. Podębic** zatrudni lekarza **rodzinnego** lub **internistę**. Korzystne warunki płacowe, elastyczny czas pracy.

tel. **0 601 592 200, 043 678 51 16**

### II Szpital Miejski im. dr. Ludwika Rydygiera,

Łódź, ul. Sterlinga 13,

zatrudni lekarza specjalistę z zakresu

**ginekologii i położnictwa**

na stanowisku

**starszego asystenta Oddziału Położniczo-Ginekologicznego**

Od kandydata oczekujemy umiejętności:

- prowadzenia ciąży i porodu,
- wykonywania zabiegów operacyjnych w położnictwie i ginekologii,
- stosowania techniki laparoskopowej (potwierdzone certyfikatami z odbytych szkoleń i kursów),
- wykonywania badań USG w ginekologii i położnictwie (potwierdzone certyfikatami z odbytych szkoleń i kursów),
- pracy z komputerem.

Oferujemy zatrudnienie w wymiarze pełnego etatu oraz pełnienie dyżurów medycznych.

Kontakt: tel. **042 633 58 77** (sekretariat dyrektora szpitala)

Chętnych prosimy o składanie listów motywacyjnych oraz życiorysu drogą mailową na adres: **rydygierkadry@o2.pl**

Prosimy o dodanie następującej klauzuli:

*Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą o Ochronie danych Osobowych z dnia 29.08.97, Dziennik Ustaw nr 133 poz. 883).*

SP ZOZ w Żelowie zatrudni **lekarza do pracy w POZ.**

Forma, wymiar i warunki finansowe – do uzgodnienia,

tel. **0 604 235 249**

Wojewódzki Szpital Zespolony w Skierniewicach zatrudni lekarzy posiadających specjalizację z zakresu: **chorób wewnętrznych, laryngologii, chorób zakaźnych, neonatologii, pediatrii, ratownictwa medycznego, kardiologii, położnictwa i ginekologii, radiologii** oraz **anestezjologii**. Istnieje możliwość uzgodnienia formy i wymiaru zatrudnienia oraz podjęcia pracy w ramach dyżurów. Zatrudnimy też lekarzy chcących rozpocząć specjalizację z zakresu chorób wewnętrznych, kardiologii, położnictwa i ginekologii.

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt, tel. **046 834 07 50** (zastępca dyrektora ds. opieki zdrowotnej), tel. **046 834 08 31** (kierownik Działu Zatrudnienia i Plac)

#### **NZOZ Rat-Med sp.j. zaprasza do współpracy lekarzy:**

Dyżury w:

- przyszpitalnej Izbie Przyjęć,
  - ambulatorium,
  - nocnej pomocy lekarskiej stacjonarnej i wyjazdowej.
- Praca w szpitalu miejskim w Łowiczu.

Szczegółowe wiadomości: tel. **0 722 389 708** (Justyna Pokrop – koordynator)

#### **Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy**

Centrum Profilaktyczno-Lecznicze w Łodzi, ul. Aleksandrowska 61/63  
zatrudni lekarzy:

**radiologów, medycyny pracy, medycyny rodzinnej.**

tel: **042 27 21 900** lub **042 27 21 913**

e-mail: **sekretariat@womp.pl**

Nowoczesna klinika stomatologiczna w Łodzi (Teofilów) zatrudni **asystentkę stomatologiczną**,

e-mail: [neodentica@neodentica.pl](mailto:neodentica@neodentica.pl),  
tel. **0 602 770 150**

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Głownie zatrudni lekarza **rodzinnego** lub w trakcie specjalizacji z medycyny rodzinnej, lekarza **chorób wewnętrznych** oraz lekarza **pediatrę** do pracy w POZ,

tel. **0 608 860 748**  
e-mail: [spzoz-glowno@tlen.pl](mailto:spzoz-glowno@tlen.pl)

**Lekarzy i pielęgniarki** zatrudni do pracy w NZOZ w Piotrkowie Trybunalskim,  
tel. **0 512 316 216**

Nowoczesna klinika stomatologiczna w Łodzi (Teofilów) zatrudni **technika elektroradiologii**,

e-mail: [neodentica@neodentica.pl](mailto:neodentica@neodentica.pl)  
tel. **0 602 770 150**

Zakład Karny nr 2 w Łodzi zatrudni na etat funkcjonariusza – lekarza **psychiatrę** oraz na etaty pracownika cywilnego – lekarza **chorób wewnętrznych** i **psychiatrę**.

tel. **042 675 06 15, 042 675 06 16, 042 675 07 10**, od poniedziałku do piątku w godz. 8:00–16:00

Niepubliczny ZOZ w Łodzi (centrum) zatrudni lekarza ze specjalizacją z zakresu **medycyny rodzinnej**,

tel. **0 608 466 984, 0 603 864 812**

Prywatny NZOZ w Łodzi zatrudni lekarzy **dentystów**. Atrakcyjne warunki pracy i płacy,

tel. **0 603 691 851, 042 640 46 16**

Zatrudnimy lekarza: **endokrynologa, pediatrę, okulistę, laryngologa, psychiatrę, diabetologa, kardiologa, ginekologa, internistę (POZ)** i lekarzy na dyżury,

tel. **042 613 69 80**

Zatrudnimy lekarza do ZPH, najchętniej emeryta lub z orzeczoną grupą inwalidzką.

tel. **0 608 206 911**

SP ZOZ ZZ w Makowie Mazowieckim poszukuje: **ortopedów, internistów, anesteziologów, pediatrów, radiologa, chirurgów, rehabilitantów, kardiologów** lub lekarzy chcących kształcić się w ww. specjalnościach. Oferujemy atrakcyjną pracę – bardzo dobre wynagrodzenie. Jesteśmy otwarci na dalsze szkolenie lekarzy. Maków Mazowiecki to miasto powiatowe, położone 60 km od Warszawy. Zapraszamy.

tel. **029 714 23 91**

NZOZ w Łodzi nawiąże współpracę z lekarzem **dietetykiem**,

tel. **0 660 476 355**

Zatrudnię w NZOZ **pediatrę, lekarza POZ, ginekologa, lekarza rehabilitacji, lekarza radiologa – USG Doppler**,  
tel. **0 603 099 646**

Zespół Opieki Zdrowotnej w Łęczycy, ul. Zachodnia 6, zatrudni lekarzy: **internistów, medycyny rodzinnej, pediatrów, medycyny ratunkowej, anesteziologów, chirurgów, ortopedów** (lub w trakcie specjalizacji w tych dziedzinach) do pracy w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym i na pełnienie dyżurów w nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej. Posiadamy wolne miejsca do odbywania specjalizacji z medycyny ratunkowej.

tel. **024 388 26 01 wew. 126**

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Profamilia” (Łódź-Bałuty) nawiąże współpracę z lekarzami następujących specjalności: **neurologii, psychiatrii, reumatologii, geriatry, rehabilitacji, diabetologii** oraz **medycyny rodzinnej (interny)** Praca w populacji osób dorosłych. Kontakt z kierownikiem przychodni,

tel. **042 631 94 44 lub 0 500 003 845**

Zespół Opieki Zdrowotnej Łódź-Bałuty, ul. Smugowa 6, zatrudni lekarzy **internistów** lub lekarzy **rodzinnych** oraz lekarza **ginekologa**. Szczegółowe informacje na miejscu,  
tel. **042 657 69 50**

NZOZ M-Dent Centrum Stomatologii Rodzinnej w Krośnie (woj. podkarpackie) zatrudni lekarza **ortodontę** lub nawiąże z nim współpracę (wynajem gabinetu). Na miejscu pantomogram cyfrowy, prowadzimy leczenie implantologiczne i specjalistyczne periodontologiczne.

tel. **013 432 38 29**

e-mail: [mdent@neostrada.pl](mailto:mdent@neostrada.pl)  
(Maciej Miczek, kierownik NZOZ)

NZOZ BIOVENA w Ożarowie Maz. k. Warszawa poszukuje lekarza **dermatologa**. Dobre warunki, miła atmosfera.

e-mail: [biovena@tlen.pl](mailto:biovena@tlen.pl)

tel. **022 722 38 08**

Niepubliczny ZOZ świadczący usługi medyczne w ramach kontraktu z NFZ oraz komercyjnie, mający lokalizację w centrum kraju, zatrudni lekarzy o następujących specjalizacjach: **internistów** lub **medycyny rodzinnej, rehabilitacji ruchowej, pediatrów, dentystów**. Oferujemy dobre warunki finansowe, różne formy zatrudnienia (umowa o pracę lub kontrakt), dogodny czas pracy, dużą samodzielność w pracy (możliwość podnoszenia kwalifikacji), po okresie próbnym mieszkanie służbowe lub pomoc w ewentualnej przeprowadzce.

e-mail: [anima@saba-med.pl](mailto:anima@saba-med.pl)

tel. **0 509 743 837** (po godzinie 21.00)

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Szpital Sp. z o.o. im. dr. n. med. Radzimira Śmigielskiego w Skwierzynie zatrudni **magistra rehabilitacji**. Oferujemy atrakcyjne warunki zatrudnienia.

e-mail: [sekretariat@szpital-skwierzyna.pl](mailto:sekretariat@szpital-skwierzyna.pl),  
tel. **095 717 00 39 wew. 55**

NZOZ nawiąże współpracę z lekarzami **internistami** (specjalistami i w trakcie specjalizacji) na dyżury ranne, popołudniowo-nocne oraz całodobowe na Oddziale, Izbie Przyjęć i SOR w Warszawie.

e-mail: [nzoz.lekarze@gmail.com](mailto:nzoz.lekarze@gmail.com)

tel. **0 885 748 779**

## Różne

Statystyczna analiza danych (obróbka, wykresy, metody statystyczne, opisy) do prac dyplomowych i badawczych,  
tel. **0 785 627 614**

Tłumaczenia tekstów medycznych – język angielski,

tel. **0 608 113 458**

Tereny, budynki, instalacje, architektura, konstrukcja, wnętrza

[www.projekty-budowlane.pl](http://www.projekty-budowlane.pl)

Kompleksowa obsługa finansowa z zakresu rozliczeń z NFZ w stomatologii,  
tel. **0 517 061 348**

Doradztwo BHP, ocena ryzyka zawodowego, szkolenia

tel. **0 501 249 245**

Lokal w centrum Zgierza – pod POZ lub NZOZ – posiadam do wynajęcia,  
kontakt **0 509 520 627**

Do wynajęcia nowy gabinet ginekologiczny w Łodzi, okolice Dąbrowskiego/Kilińskiego,  
tel. **0 502 655 161**

Do wynajęcia (lub inne formy) powierzchnia 172 m. kw. – przystosowana na gabinety lekarskie (teren ogrodzony, parking, ul. Starorudzka w Łodzi),  
tel. **0 501 078 753**

## Lokale

Posiadam do wynajęcia gabinet stomatologiczny kompletnie wyposażony: dwustanowiskowy, kamera wewnętrzna, skalier, laser biostymulacyjny itd. Dobra lokalizacja w Łodzi,  
tel. **0 606 985 058**

Kupię lokal na gabinet stomatologiczny na terenie Łodzi, także przy przychodni,  
tel. **0 506 062 022**

Wynajmę od zaraz na korzystnych warunkach dobrze wyposażony gabinet stomatologiczny w przynym NZOZ w Białej Rawskiej, w woj. łódzkim (60 km od Łodzi, blisko Warszawy),

tel. **0 605 477 353** lub **0 663 799 664**

Gabinety lekarskie w centrum Łodzi (Bałuty) – do wynajęcia,

tel. **0 788 197 279**

Lokal na gabinet dermatologiczny lub ortopedyczny wynajmę, centrum Łodzi,  
tel. **0 603 691 851**

Gabinet ginekologiczny oraz gabinet chirurgiczny (chirurgia jednego dnia) wynajmę: Łódź, al. Kościuszki, wysoki standard,  
tel. **0 660 476 355**

NZOZ w Białej Rawskiej, wynajmę na korzystnych warunkach nowoczesny, w pełni urządzony, gabinet stomatologiczny.

tel. **0 605 477 353**

## Sprzedam

Sprawy unit stomatologiczny z fotelem, kompresorem i pompą TANIO sprzedam,  
tel. **0 601 364 406**

Aparat tlenowy SEQUAL ECLIPSE 1000, trzy lata gwarancji,  
tel. **0 693 461 697**

## „Rehimed”

Sklep ze sprzętem rehabilitacyjnym

Łódź, ul. Tuwima 6, tel./faks **042 632 33 16**

oferuje

- sprzęt rehabilitacyjny – pełny asortyment
- krzesła i fotele stabilizujące kręgosłup
- poduszki anatomiczne pod kręgosłup szyjny
- kozetki lekarskie
- stoły do masażu
- oraz inny sprzęt do gabinetów lekarskich

## Uwaga! Nowe stawki

# Składki na OIL

Z dniem 1 października br. weszła w życie uchwała nr 8/08/V Naczelnej Rady Lekarskiej z 4 kwietnia 2008 r. w sprawie wysokości składki członkowskiej\*, na mocy której uległa zmianie wysokość składki na OIL oraz zasady jej obniżania.

Miesięczna składka obowiązująca członka OIL wynosi od 1 października 2008 r. dla:

40 zł – lekarza i lekarza dentystry;

10 zł – lekarza stażysty i lekarza dentystry stażysty;

10 zł – lekarza i lekarza dentystry, który przed dniem 1 października 2008 r. złożył w Biurze OIL decyzję o przyznaniu świadczenia rentowego bądź emerytalnego i dotychczas opłacał składkę w tej wysokości.

Okręgowa Rada Lekarska może wydać uchwałę o indywidualnym obniżeniu wysokości składki lub zwolnieniu z jej opłacania w stosunku do niektórych lekarzy, lekarzy dentystrów oraz lekarzy stażystów, lekarzy stażystów dentystrów, ale wyłącznie na ich pisemny wniosek.

ORL może wydać uchwałę o obniżeniu wysokości składki lekarzowi i lekarzowi dentyście, pobierającemu świadczenie z ZUS, który złożył pisemny wniosek, jeżeli:

1) posiadał decyzję o przyznaniu świadczenia rentowego przed dniem wejścia w życie uchwały NRL, ale nie złożył jej w Biurze OIL przed 1 października 2008 r.;

2) decyzję o przyznaniu świadczenia rentowego otrzyma po dniu wejścia w życie uchwały NRL, czyli po 1 października 2008 r. i złoży ją w Biurze OIL;

3) decyzję o przyznaniu świadczenia emerytalnego otrzyma po dniu wejścia w życie uchwały NRL, czyli po 1 października 2008 r. i złoży ją w OIL, ukończy 60 lat – kobieta i 65 lat – mężczyzna, a poza świadczeniem emerytalnym nie osiąga rocznego przychodu przekraczającego wysokość rocznego przychodu ustalonego dla lekarza stażysty w specjalnym rozporządzeniu ministra zdrowia (w 2008 r. przychód ten wynosi 21 888 zł).

ORL może wydać uchwałę o zwolnieniu z opłacania składki lekarza lub lekarza dentystry, na jego pisemny wniosek, jeżeli:

1) nie osiąga przychodu (zwolnienie na okres, w którym tego przychodu faktycznie nie osiąga) – po złożeniu stosownego wniosku oraz przedstawieniu zaświadczenia o zarejestrowaniu w urzędzie pracy lub kserokopii zeznania o wysokości dochodu uzyskanego w roku poprzedzającym rok złożenia wniosku i pisemnego oświadczenia o przewidywanym braku przychodu w okresie zwolnienia z opłacania składki członkowskiej;

2) zaprzestał wykonywania zawodu (zwolnienie na czas nieokreślony) – po złożeniu stosownego wniosku i pisemnego oświadczenia o całkowitym zaprzestaniu wykonywania zawodu oraz przedstawieniu decyzji właściwego organu rentowego o przyznaniu emerytury lub renty.

Ze zwolnienia w opłacaniu składek członkowskich na OIL korzystają na dotychczasowych zasadach lekarz, lekarz dentysta lub lekarz stażysta, lekarz dentysta stażysta, którzy na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów byli zwolnieni z obowiązku opłacania składek – do czasu zaistnienia zdarzenia skutkującego powstaniem obowiązku opłacania składki członkowskiej.

\*Pełny tekst uchwały można znaleźć na stronach Naczelnej Izby Lekarskiej: [http://www.nil.org.pl/xml/nil/wladze/str\\_rl/prawo/uc\\_k5?rok=2008](http://www.nil.org.pl/xml/nil/wladze/str_rl/prawo/uc_k5?rok=2008)



24 lutego 2009 r.  
odszedł od nas

**dr Janusz Maciejczyk**

Urodził się w 1935 r. w Promniku koło Kielc, w rodzinie nauczycielskiej. Od 1952 r. studiował w łódzkiej Akademii Medycznej, gdzie w 1958 r. uzyskał dyplom lekarza. Po studiach pracę zawodową rozpoczął w Oddziale Chirurgii Szpitala im. dr. W. Biegańskiego w Łodzi, a po uzyskaniu specjalizacji z zakresu chirurgii – podjął pracę w łódzkim Regionalnym Ośrodku Onkologicznym. W zawodzie lekarza przepracował w sumie 46 lat, w tym 38 lat jako specjalista chirurgii onkologicznej w ośrodku działają-

cym przy Szpitalu im. M. Kopernika w Łodzi.

Był wysoko cenionym w środowisku medycznym specjalistą – chirurgiem onkologiem. Posiadał ogromną wiedzę, był bardzo utalentowanym operatorem. Ponadto był niezwykle troskliwym i bezinteresownym lekarzem, wzorem rzetelnego i kompetentnego organizatora przedsięwzięć.

W codziennych sukcesach oraz kłopotach zawsze towarzyszyła Mu i wspierała Go żona – Maria. W ostatnim czasie miał szczególnie powody do dumy. 15 czerwca 2008 r. przypadła pięćdziesiąta rocznica zawarcia ich związku małżeńskiego, która zbiegła się z pięćdziesięcioleciem ukończenia studiów na łódzkiej AM i uroczystością odnowienia dyplomu lekarza.

Po raz kolejny przychodzi mi zmierzyć się z opisem pustki, jaka pozostaje w wielu z nas po odejściu dawnych i obecnych kolegów niezawodnego rocznika 1958. O dr. Januszu Maciejczyku można by śmiało napisać, że „swoim życiorysem mógłby obdzielić kilka postaci”, lecz w naszej pamięci zachowamy Go jako skromnego i dobrego Człowieka.

*Tadeusz Lutosławski*  
starosta rocznika

*Mało jest miejsc przypominających  
Tę prostą prawdę tak dobitnie jak cmentarz,  
Na przykład ten w Justynowie, gdzie spoczywa nasz Kolega!  
Na grobach stoją niepojęte słowa,  
Wszystko Ci mówi tam o innym świecie.  
Słowa takie, jak tolerancja, współlśnienie, otwartość,  
Dokąd to zmierza – Droga ku Wieczności.*

Ordynatorowi Oddziału Kardiologiczno-Wewnętrznego  
Szpitala Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

**dr. Andrzejowi Bębnowi**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca  
składają Koleżanki i Koledzy z Oddziału



## OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W ŁODZI

### Dyżury

Przewodniczący ORL – GRZEGORZ KRZYŻANOWSKI  
po uzgodnieniu telefonicznym

### Wiceprzewodniczący ORL

Małgorzata Kaczmarska-Banasiak – wtorek 14<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>

Delegatura Łódzka – Janusz Kajdos

(po uzgodnieniu telefonicznym)

Delegatura Piotrkowska – Grzegorz Mazur – wtorek 13<sup>00</sup>–14<sup>00</sup>

Delegatura Sieradzka – Beata Zwolińska – czwartek 12<sup>00</sup>–13<sup>00</sup>

Delegatura Skierniewicka – Robert Filipczak – czwartek 14<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>

**Sekretarz ORL** – Marek Nadolski – piątek 13<sup>30</sup>–15<sup>30</sup>

**Zastępca Sekretarza ORL** – Paweł Czekalski – czwartek 15<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

**Skarbnik ORL** – Zbigniew Adamczyk – czwartek 15<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

Sławomir Zimny – środa 13<sup>00</sup>–14<sup>00</sup>

**Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej**

Zbigniew Muszyński – środa 15<sup>00</sup>–18<sup>00</sup>

**Przewodniczący Okręgowego Sądu Lekarskiego**

Janariusz Kaczmarek – środa 13<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>

### BIURO OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3

tel. 042 683 17 91, faks 042 683 13 78

Dyrektor Biura – Halina Kotus

### Biuro czynne

wtorek 9<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>, pozostałe dni 8<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

**Kancelaria Okręgowego Rzecznika**

**Odpowiedzialności Zawodowej**

wtorek 9<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>, środa 10<sup>00</sup>–18<sup>00</sup>, pozostałe dni 8<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

tel. 042 682 11 62, 042 682 11 74

**Sekcja ds. Rejestru i Praw Wykonywania Zawodu**

tel. 042 683 27 92, 042 683 27 91

**Rejestr prywatnych praktyk,**

**Rejestr podmiotów prowadzących kształcenie**

tel. 042 683 27 91

**Pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy i lekarzy dentyków**

Paweł Szemraj – środa 14<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

tel. 0 668 005 348

### Radcy prawni

Jarosław Klimek – wtorek 14<sup>00</sup>–15<sup>30</sup>

piątek – po uzgodnieniu telefonicznym

**Klub Lekarza** – tel. 042 682 57 30

**Lekarska Kasa Pożyczkowa** – tel. 042 682 57 28

### FILIE BIURA W DELEGATURACH

97-300 Piotrków Trybunalski, ZNP

ul. Sienkiewicza 16, tel./faks 044 649 17 34

poniedziałek–piątek 8<sup>00</sup>–15<sup>30</sup>, wtorek 9<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

98-200 Sieradz, SP ZOZ, ul. Armii Krajowej 7, tel. 043 827 57 23

poniedziałek–piątek 7<sup>00</sup>–14<sup>00</sup>, wtorek bez interesantów

96-100 Skierniewice, ul. Jagiellońska 29, tel. 046 832 31 47

poniedziałek–piątek 8<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>, wtorek 9<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>

przyjmowanie interesantów: 10<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>, wtorek 10<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>

### RACHUNKI BANKOWE

**Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi**

PKO BP SA I Oddział w Łodzi,

nr konta 98 10203352 0000160200100362

(na to konto przekazują składki lekarskie zakłady pracy,  
zbiorczo za pracowników)

UWAGA: Indywidualnie składki lekarskie członkowie OIL w Łodzi  
opłacają na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych.

**Lekarska Kasa Pożyczkowa**

PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195

**Fundacja Wspierania Seniorów Środowisk Inteligentnych**

PKO BP SA, nr konta 87 1020 3352 0000 1102 0094 0049

## Ważne dla reklamodawców

### Dane o piśmie

• Okładki i środek w pełnym kolorze.

• Liczba edycji – 11 w roku (miesięcznik z przerwą wakacyjną).

W 2009 r. kolejne numery „Panaceum” ukażą się według następującego harmonogramu (druga data dotyczy terminu dostarczenia materiałów):

- nr 10 – 6 października (do 22 września),
- nr 11 – 10 listopada (do 27 października),
- nr 12 – 1 grudnia (do 17 listopada).

• Nakład: 11 800 egzemplarzy.

• Format: 208 x 288 mm.

• Parametry techniczne ogłoszeń (wymiar netto):

- strona A4 – 183 x 264 mm;
- 1/2 strony A4 w poziomie – 183 x 130,5 mm;
- 1/2 strony A4 w pionie – 89 x 264 mm;
- 1/4 strony A4 – 89 x 130,5 mm;
- 1/8 strony A4 – 89 x 63,5 mm;
- 1/16 strony A4 – 89 x 30 mm;
- 1/32 strony A4 – 42 x 30 mm.

### Ceny ogłoszeń

ROZMIAR	OKŁADKA		BLOK REKLAMOWY				STRONY REDAKCYJNE (tylko pełny kolor)
	zewnątrzna s. 4	wewnętrzna s. 2 i 3	STANDARD (żółte tło)	WYRÓŻNIENIE 1 Białe tło	WYRÓŻNIENIE 2 Białe tło + 1 kolor	WYRÓŻNIENIE 3 Pełny kolor	
1/1	2400	2200	1000	1100	1400	1800	2000
1/2	–	1100	500	550	700	900	1000
1/4	–	–	250	280	350	450	500
1/8	–	–	130	140	170	220	–
1/16	–	–	60	70	80	100	–
1/32	–	–	40	45	50	60	–
drobne	–	–	30	–	–	–	–
drobne do 15 słów	–	–	bezpł.	–	–	–	–

Są to ceny netto w PLN (trzeba dodać VAT w wysokości 22%), nie obejmują one graficznego opracowania reklam i ogłoszeń dostarczonych do redakcji.

Proponujemy system bonifikat za ciągłość powtórzeń:

3 edycje – 5%, 6 edycji – 10%, 10 edycji – 15%, płatność w całości za wszystkie edycje w roku – 20%.

Możemy zaoferować również współpracę w formie wysyłki Państwa materiałów promocyjnych wraz z naszym piśmie bądź w postaci odrębnej przesyłki w terminie ustalonym przez zainteresowaną firmę. Materiały można wysłać zarówno do wszystkich lekarzy zrzeszonych w łódzkiej OIL, jak i do grup wyselekcjonowanych ze względu na specjalizację, zajmowane stanowisko, miejsce pracy czy zamieszkania.

Koszt zlecenia podlega każdorazowo uzgodnieniu. Kształtuje się od 0,25 zł za sztukę, a określany jest na podstawie nadesłanego materiału lub informacji o nim (waga insertu, rodzaj papieru, liczba składników, rodzaj zlecenia dotyczącego wyboru adresatów).

Zamówienie z podaniem danych do faktury należy przesłać do Biura OIL w Łodzi (e-mail, faks, adresy OIL w Łodzi – obok).

**Zapraszamy do współpracy!**

# Atrakcyjna nieruchomość na Twój biznes!

Nieruchomość położona w Łodzi przy ul. Sokola 14 (róg Zygmuntovej), w sąsiedztwie szpitala im. Kopernika.

Składa się z trzech budynków stanowiących jedną całość, powierzchnia użytkowa 1000 m<sup>2</sup>, zaprojektowana z myślą o działalności medycznej, w tym ponad 100 metrowa apteka z zapleczem.

Oficyna z przeznaczeniem na hotel, pokoje gościnne dla przyjezdnych.

Nieruchomość nadaje się też na wszelką inną działalność: biurową, handlową, usługową. Liczy się tylko dobry pomysł i kreatywność!

**Możliwa sprzedaż, dzierżawa lub inne propozycje.**

Telefon kontaktowy **0 501 497 804**



db kredyt gotówkowy

## Dla lekarzy kredyt bez zbędnych formalności!

Specjalnie dla lekarzy przygotowaliśmy bardzo przystępny **db kredyt gotówkowy**, na dogodnych warunkach. Nie wymagamy zaświadczenia o zarobkach. Wystarczy dyplom lekarza lub dyplom ukończenia studiów medycznych!

Zapraszamy do Placówek db kredyt w Łodzi:  
**ul. Piotrkowska 49, tel. (042) 664 80 30**  
**ul. Piotrkowska 115, tel. (042) 665 02 40**

Bez zaświadczenia o zarobkach!



To bank dobrych kredytów.

Grupa Deutsche Bank



# GDY JESTEŚ PRZEKONANY, ŻE NIE MA RZECZY NIEMOŻLIWYCH...

...gdy nie zważasz na ograniczenia i przeciwności losu, wtedy dokonujesz rzeczy przełomowych. Wtedy jesteś pierwszym, który przekracza barierę dźwięku na lądzie. Przesuwać granice nauki, poszerzać obszar wiedzy, mierzyć się z technologią – oto droga do zmiany. Ten sposób myślenia był nam bliski podczas tworzenia nowego Chevroleta Cruze. Kiedy inni się zatrzymują, my idziemy dalej, zmieniając standard naszych samochodów, by sprostać Twoim oczekiwaniom. Teraz w standardzie więcej niż oczekujesz za mniej niż myślisz.

## NOWY CHEVROLET CRUZE ZMIENI ZASADY



Już od 49 990 zł w standardzie

RICHARD NOBLE – PIERWSZY, KTÓRY PRZEKROCZYŁ BARIERĘ DŹWIĘKU NA LĄDZIE

### NOWY CHEVROLET CRUZE

Inspirowany Corvetteą podwójny kokpit  
Dynamiczny styl coupé  
4 poduszki powietrzne  
Radio CD/MP3  
Elektrycznie sterowane przednie szyby  
Podgrzewane boczne lusterka  
Niespodzianka dla pierwszych Klientów, którzy kupią Cruze'a

### BSP

ul. Pabianicka 94/96  
Łódź  
tel. 042 684 39 91  
[www.chevrolet-bsp.com.pl](http://www.chevrolet-bsp.com.pl)

### Godziny pracy:

poniedziałek-piątek 9:00-18:00  
sobota 10:00-15:00

GET REAL.



CHEVROLET

[www.chevrolet.pl](http://www.chevrolet.pl)